Nr 8 Sierpień 1994 Indeks 354961
Cena 41 500 zł ISSN 0867-6658

Cats

Magazyn erotyczny



TYLKO DLA DOROSŁYCH

NA PLAŻY Z PORTUGALSKIMI DZIEWCZYNAMI

PIĘKNE DZIEWCZYNY: MAGDA, MARYSIA, BEATA, JUSTYNA, MIA, PATSY

EROTYCZNY HOROSKOP

Ekstra-opowiadanie:

PIES NA KOBIETY

KOCHAJ SIĘ ZE MNĄ

NAGA POD FUTREM

GRZESZNE SEKSBOMBY

MIA

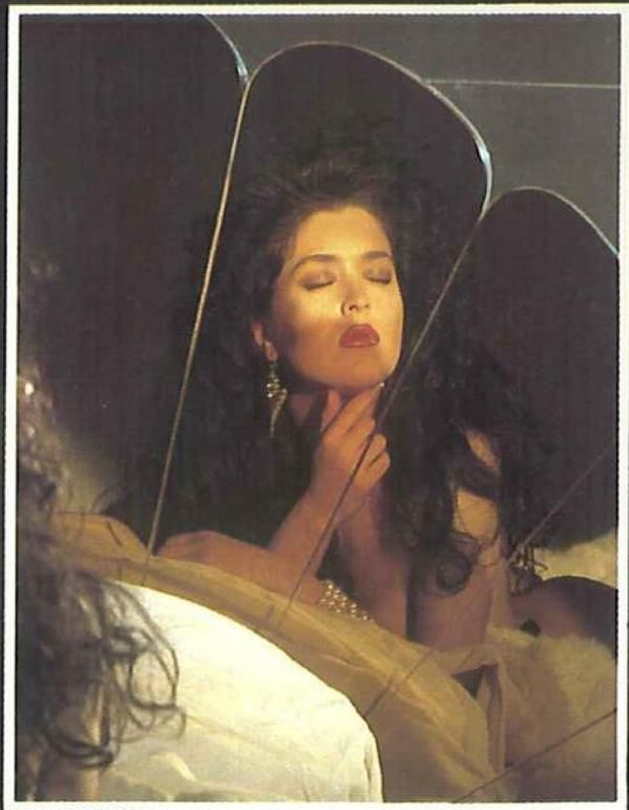






Foto: ULF STJERNBO



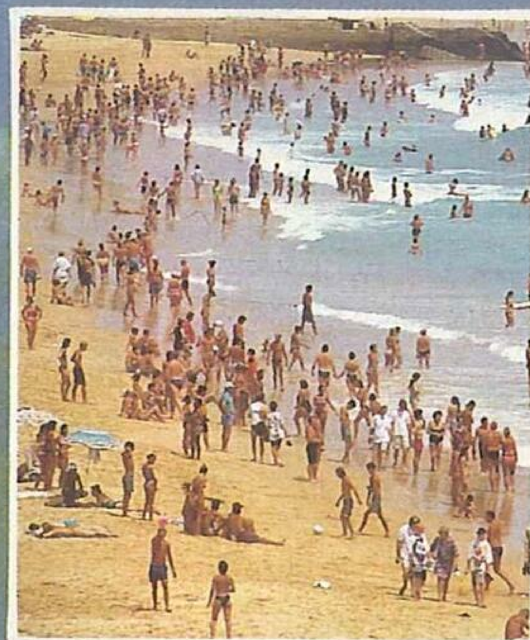






ALGARVE GUIDE





Na ciągnącej się całymi kilometrami plaży smażą się dziewczęta, wystawiając na widok publiczny swoje wdzięki...

Albufeira: PORTUGALSKIE DZIEWCZĘTA CZEKAJĄ NA CIBIE

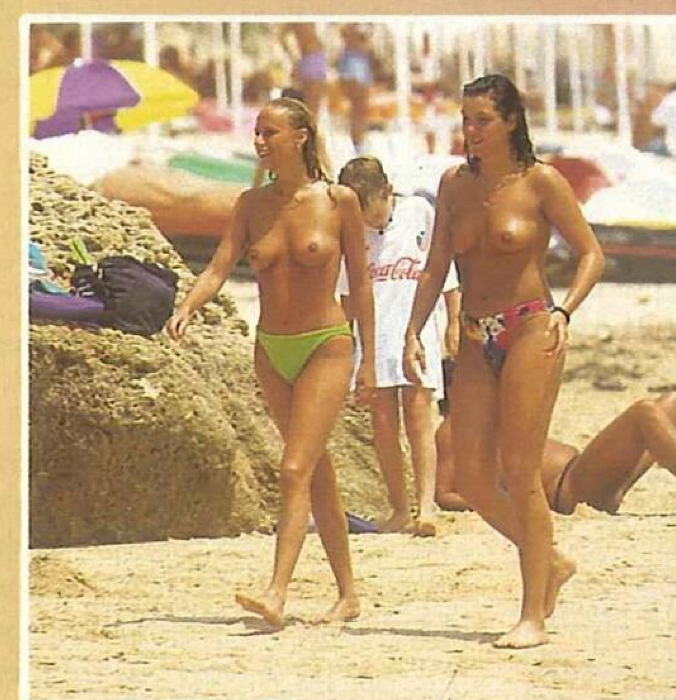


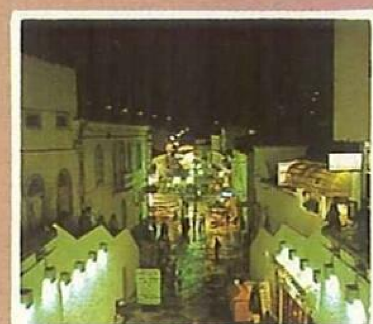




Opalone na złoty brąz pośladki i zgrabne ciała dziewcząt. Oto widok, jaki czeka cię na plaży...







Niewiele celów turystycznych podróży może konkurować z Albufeirą. Tamtejsza plaża to gigantyczny supermarket, oferujący jędrne pośladki i podrygujące piersi. Nocą nikt nie próżnuje. „The Strip" w starej części miast to ulica, na której można nawiązać kontakty z dziewczętami ze wszystkich zakątków kraju, a w dyskotekach wszyscy flirtują ze wszystkimi do białego rana...



Dziewczęta są na wakacjach. Cieszą się życiem, flirtując ze wszystkimi



– Mogę ci fundnąć drinka?

Patrzysz kruczowłosej Portugalce prosto w oczy, czekając na jej odpowiedź.

Dziewczyna prostuje się, aby jej nagie piersi sterczały jak najefektowniej. Oczy płoną jej z pożądania, a na minimalnych majteczkach bikini zauważasz małą wilgotną plamkę.

Znajdujesz się w barze plażowym w Albufeira. Dookoła ciebie leżą Maria, Regina, Sandra, Luisa oraz tysiące ich portugalskich przyjaciółek. Zwracają na siebie uwagę mężczyzn, pomimo silnej konkurencji ze strony Szwedki Anette, Mette z Danii, Karin z Norwegii, Niemki Heidi oraz całej masy innych turystek.

Półnaga dziewczyna nie zdąży ci nawet odpowiedzieć, czy da się namówić na kieliszeczek. Nagle pojawia się młody, przystojny facet, trzymający dwa zimne piwa w ręku i siada koło niej.



Temu to się udało, ale cóż, samo życie!

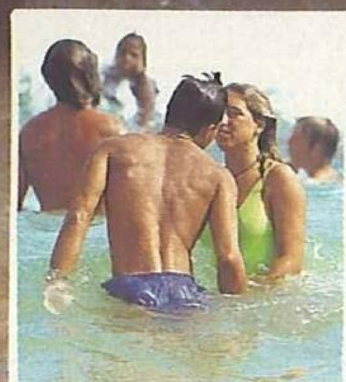
Znajdujesz się w Albufeira. Dziewcząt tu nie brakuje. Wszystkie pragną się zabawić. Gdy tylko postawisz swoją bosą stopę na plaży, natychmiast zdasz sobie z tego sprawę. Nad twoją głową słońce bezlitośnie praży z błękitnego, bezchmurnego nieba. Woda jest chłodna, piasek gorący, a dziewczęta napalone do granic.

Na ciągnącej się całymi kilometrami plaży pełno jest kołyszących się piersi, jędrnych pośladków i rozgrzanych młodych ciał.

Plaża powoli zapełnia się. Dziewczęta niosą duże torby plażowe. Powoli zdejmują ubrania. Wyciągają olejki do opalania. Nacierają nimi ciała. Masu-



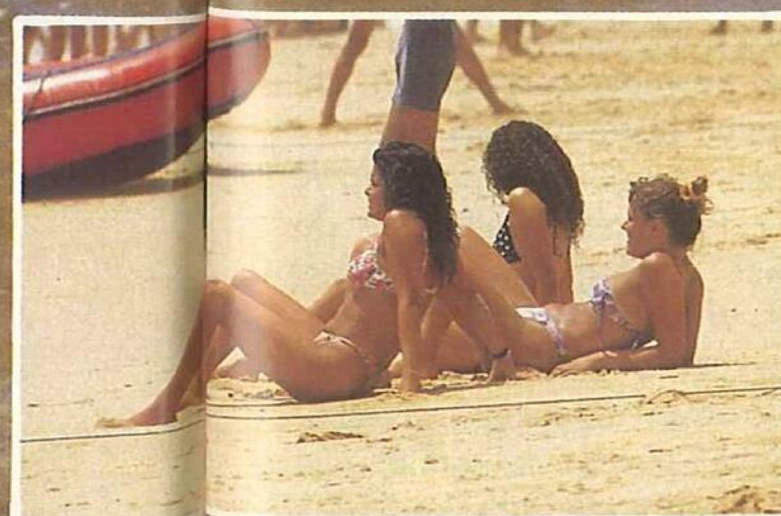






Hele stranden er i virkeligheden ophidsende masse-striptease...

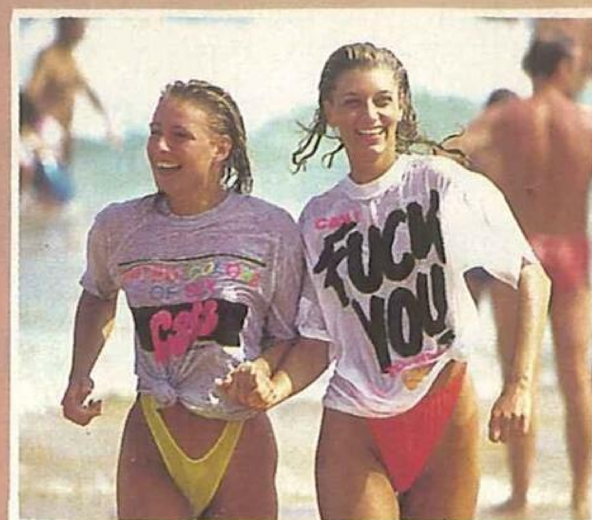




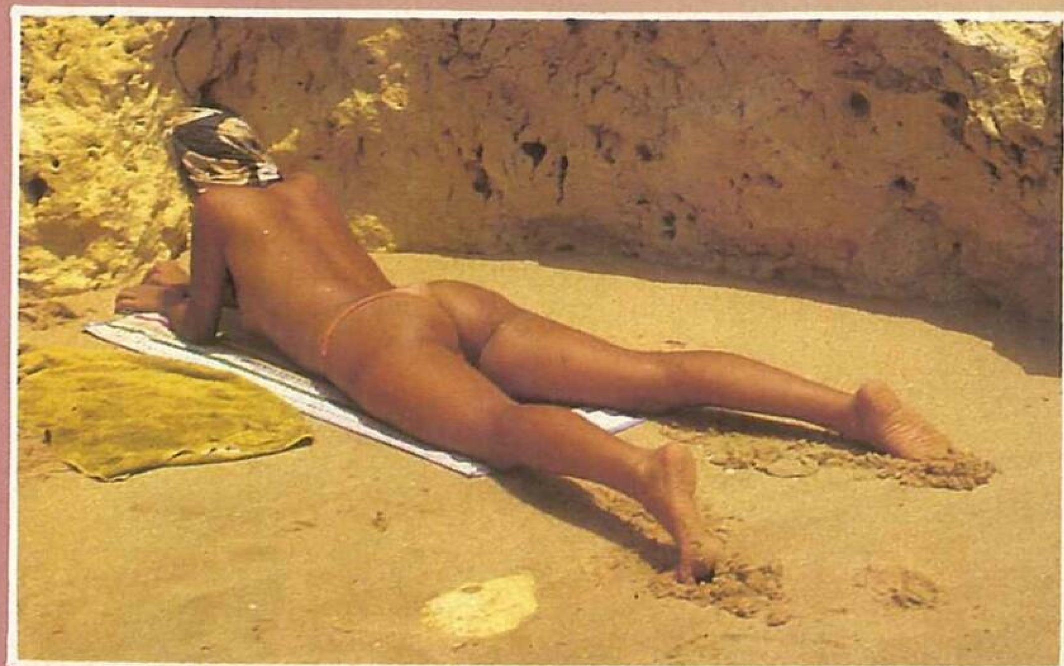
Reportaż Catsa: DAG ÖHRLUND I JØRN NIELSEN

Plaża w Albufeira to jedno z lepszych miejsc zabaw w Europie!

ALGARVE GUIDE



Modelki „Catsa" Lene i Teresa igrały z falami Atlantyku. Teraz wokół nich tłoczy się tłum plażowych lwów. Wyczekują sposobnego momentu, by dopaść swoich ofiar...





ją piersi i pośladki. Powoli, delikatnie i prowokująco.

W rzeczywistości odbywa się tu podniecający masowy striptiz. Uprawia go praktycznie cała plaża.

Tu wszyscy są na wakacjach. Wszyscy na luzie. Cieszą się życiem i seksem.

A więc i ty korzystaj z życia!

Kontakty można nawiązać wszędzie. Lwy plażowe polują na zdobycz, rzucają się na nią pożerając w całości. Jest to ustawiczna walka. Faceci polują na dziewczyny i ODWROTNIE!

A jeśli nie uda ci się zdobyć soczystego portugalskiego steku, nie zapominaj, że wokół ciebie kręci się śliczna Iwona, apetyczna Romka i zgrabna Zuzanna. Obracają się z boku na bok na gorącym piasku, czekając, aż wepchniesz w nie swój pełen pożądania instrument.

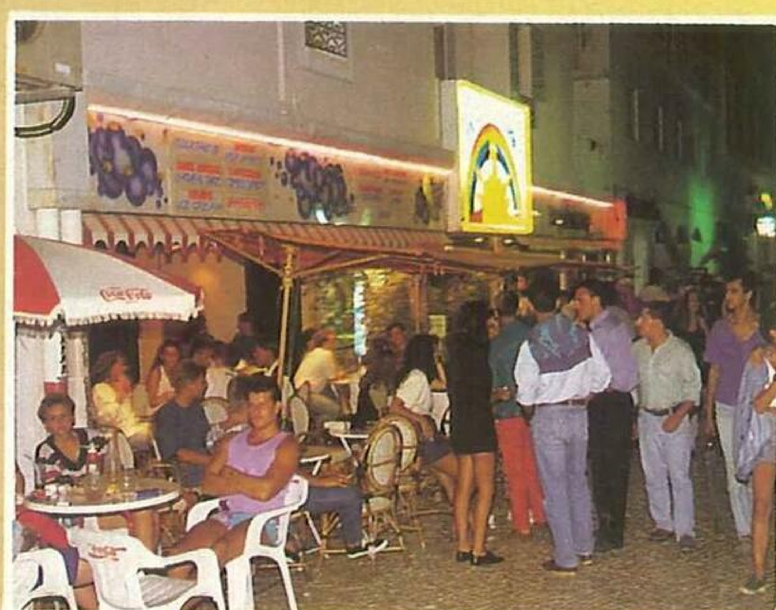
Albufeira na wybrzeżu Algarve to prawdziwy plażowy raj. To jedno z niewielu już miejsc w Europie, gdzie wciąż jeszcze ujrzeć można kryształowo czystą wodę, nie zatrutą wszelkiego rodzaju chemikaliami.

Samo miasto nie obfituje specjalnie w zabytki, wybrzeże jednak ma swój urok i stale zaprasza do spontanicznego seksu. Jeśli będziesz miał dość uciech cielesnych, momentalnie możesz wynająć łódź, udając się w podróż po idyllicznych zatoczkach, w których dziewczęta pozbywają się ostatnich zahamowań i kąpią na golasa.

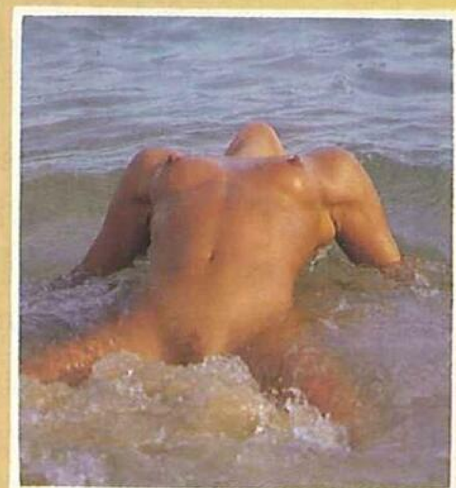
W jednym z plażowych barów nawiązujemy kontakt z pewną Dunką, która zna Albufeirę na wylot.







Na ulicach pełno ludzi. Niektórzy już się zakochali, inni dopiero mają to w planie...



Wynajmij łódź i popłyń wzdłuż wybrzeża. Tam ujrzysz wspaniałe dziewczyny, kąpiące się nago w małych ustronnych zatoczkach...

– Spędzam tu urlopy już od 12 lat – mówi 31-letnia Helena. – Śledziłam rozwój miasta, przekształcającego się z małej wioski rybackiej w jeden z najpopularniejszych celów turystycznych wędrówek w Europie. Niestety, to pociągnęło za sobą wzrost cen. Obecnie pobyt w Portugalii jest prawie tak kosztowny, jak w Hiszpanii, ale przynajmniej tu można liczyć na jakość za swoje ciężko zarobione pieniądze.

Większość urlopów na Albufeira spędzała sama. Tak stało się również w tym roku, ale dzięki temu ma za sobą już kilka soczystych przygód seksualnych.

– Na pewno nie jest bez znaczenia fakt, że dobrze znam okolicę – kontynuuje swoją opowieść Helena. – Gdy tylko uda mi się poderwać jakiegoś faceta na plaży, doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że trudno tu znaleźć jakieś dogodne miejsce do pieprzenia. Hotele z reguły nie zezwalają na zapraszanie mężczyzn do pokoju. Co wtedy można zrobić?

Są dwie możliwości. Albo wynająć łódź i popłynąć w kierunku jednej z dzikich plaż, gdzie nikt ci nie będzie przeszkadzał i gdzie możesz się kochać do woli na piasku. Można również zamówić taksówkę, pojechać nad jedną z zatoczek, które mają zejście na plażę.

Właściwie tylko nocą można kochać się na plaży bez żadnych przeszkód. Ja robię to co noc – mówi na zakończenie Helena, uśmiechając się do nas przyjaźnie.

Około godziny 18 plaża zaczyna się wyludniać. Zapełniają się natomiast hotelowe pokoje. Dziewczęta pospiesznie się kąpią, malują i przygotowują do wieczornych i nocnych rozrywek.

Naelektryzowane seksem w ciągu dnia, pozbywają się ostatnich zahamowań popijając drinki, a następnie rzucają w wir szalonego nocnego życia.

Tuż po zachodzie słońca centrum miasta przekształca się w ogromny targ, na którym turyści bawią się w licznych restauracjach, barach i dyskotekach.

W kilka godzin później wokół rynku zauważa się wielkie poruszenie. Dookoła tłum ludzi. Niektórzy są pijani, niektórzy wyglądają na zakochanych.

Trudno wręcz przedrzeć się przez „The Strip", ulicę barów, na której rozkwita nocne, szalone życie. Tysiące ludzi krzyczy, bawi się i raduje.



Z licznych barów dobiegają dźwięki głośnej muzyki. Portugalki, Hiszpanki, Skandynawki, Polki, a także dziewczęta wielu innych narodowości, próbują podbić męskie serca. Tu flirtuje się na całego. Wielokrotnie zwracamy uwagę na dziewczęta bez majtek. Są one zresztą zupełnie zbyteczne. Noc jest gorąca, a krew żywo pulsuje w dolnych partiach ciała.

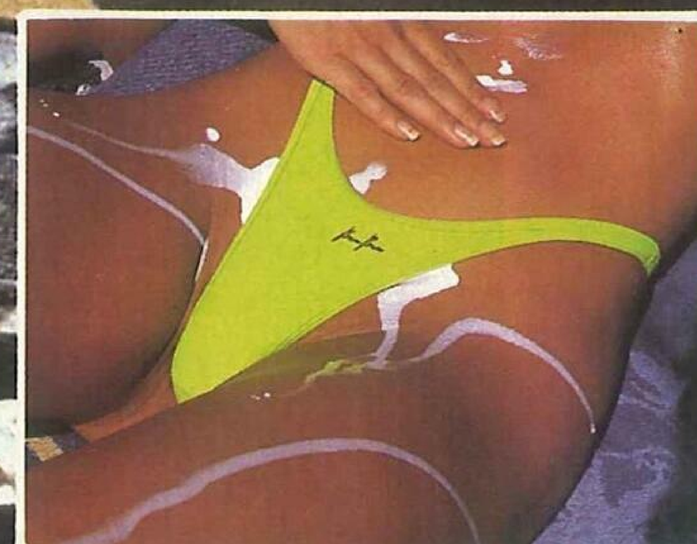
Wakacyjny raj Albufeira to nie miejsce dla śpiochów. W Portugalii bary są zamykane dopiero o czwartej nad ranem, a dyskoteki tętnią życiem aż do siódmej albo nawet i później, dopóki tańczącym starcza sił.

„The Strip" to samo życie. Trudno polecić Czytelnikom jakiś konkretny bar. Wśród skandynawskich dziewcząt największym powodzeniem cieszy się „Classic Scandinavian Bar".

Jeśli pragniesz popieprzyć się z Portugalką, udaj się do „Twist", „Vegas" lub „Fast Net". W tych trzech barach zawsze pełno jest młodziutkich, seksownych dziewcząt, przesiadujących tam aż do zamknięcia lokalu następnego ranka.

W centrum Albufeira znajduje się „Solamar", dyskoteka przy-









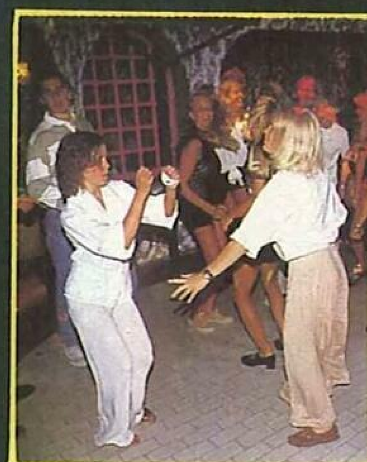
Gorąca noc w „The Strip" kończy się z reguły seksem!

ciągająca całe rzesze dziewcząt. „Silverscreen" to miejsce zawsze godne polecenia, a w sezonie turystycznym można również spotkać ciekawych ludzi w „7 1/2".

W dzisiejszych czasach Albufeira została połączona z Montechoro. Tutaj również znajdziesz „Strip", ciągnący się od hotelu „Montechoro" do samej plaży. Na „The Strip" w Montechoro nie ujrzysz może tylu atrakcji, co w centrum miasta, ale warto wspomnieć o jednej z nich. To „Liberto's Bar". Zbierają się w nim dziewczęta, aby trochę potańczyć lub wypić drinka przed udaniem się do najlepszej dyskoteki w Albufeira „Kiss".



„The Strip" w Albufeira to najlepsza w Portugalii ulica barów. Noc po nocy zbierają się na niej tysiące ludzi, by bawić się, cieszyć życiem i kochać...



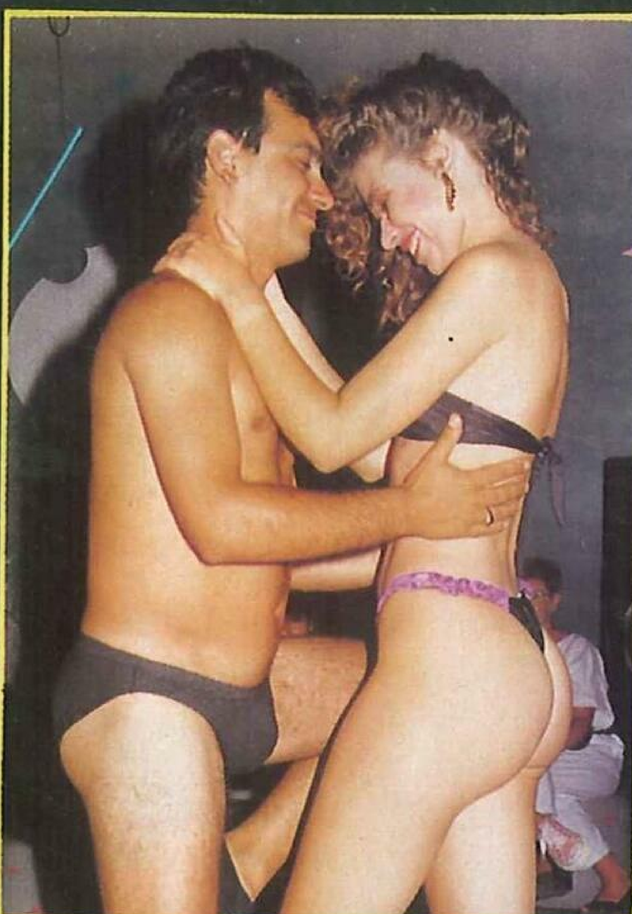
W dyskotekach „Kiss" i „Crazy 2000" można od czasu do czasu obejrzeć seksowne shows...

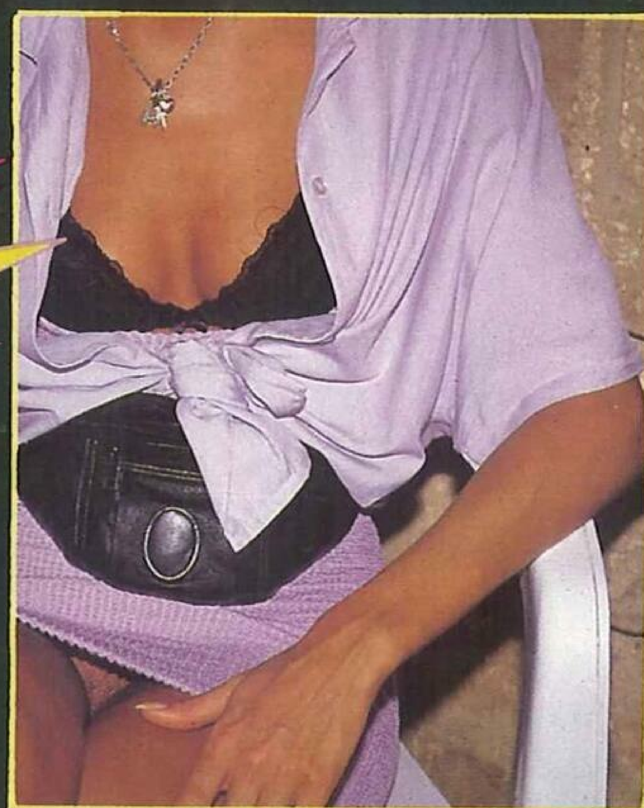


Dookoła wszyscy flirtują ze wszystkimi. Gdzie byś nie spojrzał, wszędzie zauważysz dziewczęta, korzystające ze wszelkich dostępnych środków, aby tylko uwidić facetów...



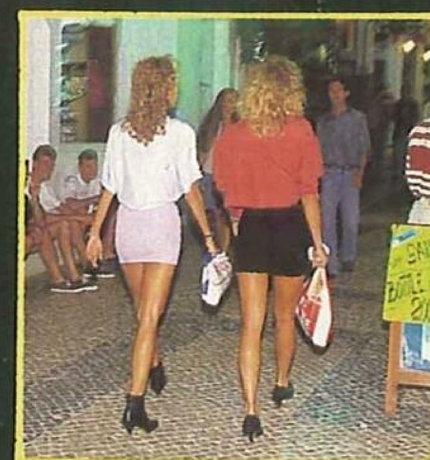


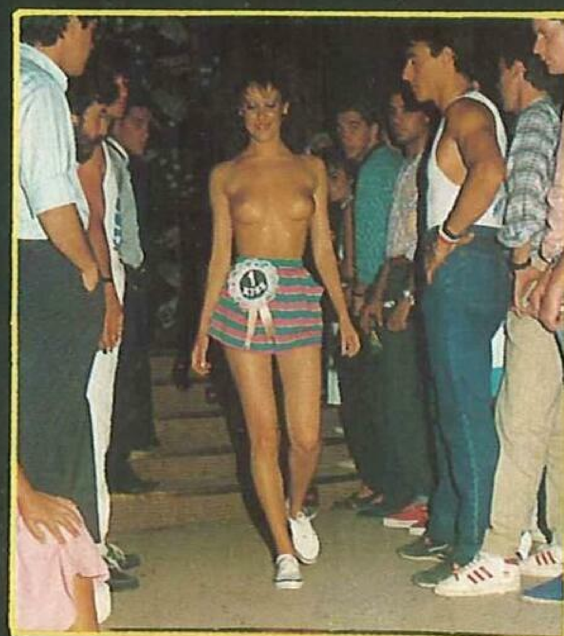






W licznych dyskotekach tańczą dziewczęta, podczas gdy faceci dokonują przeglądu towaru, popijając drinki...





W pełni sezonu turystycznego obie te dyskoteki prezentują seksowne shows.

„Kiss" to miejsce, w którym zawsze odbywały się rozmaite wybory miss. Obecnie ta dyskoteka musi się liczyć z silną konkurencją ze strony drugiej z kolei najlepszej dyskoteki Montechoro „Crazy 2000", położonej w pobliżu areny, na której odbywają się walki byków.

Jedno jest pewne: przed Portugalią rysuje się wspaniała przyszłość, jeśli chodzi o turystykę. Portugalczycy wiedzą, jak spełniać zachcianki wybrednych turystów. Podczas pobytu w Albufeira wysłannicy „Catsa" nie spotkali żadnej kwaśnej miny. Wszyscy służyli nam pomocą i mile się uśmiechali.

Portugalskie hasło to radość życia i swobodne spojrzenie na seks. Zresztą, nic w tym dziwnego.

W dawnych czasach ten mały kraj posiadał kolonie na całej prawie kuli ziemskiej. Dawni Portugalczycy nie znali litości i nawracali wszystkich na katolicyzm. Te kraje, które później zmuszeni byli opuścić, do dziś słyną z uprzejmości swoich mieszkańców i niesłychanie liberalnych poglądów, jeśli chodzi o seks.

Weźmy, przykładowo, Goa w Indiach, Cebu na Filipinach i Rio w Brazylii. Portugalia próbuje obecnie nadrobić to, co pozostawiła w swoich byłych koloniach. A więc cieszmy się życiem, odwiedzając Portugalię. Bawmy się wesoło i kolorowo w otoczeniu sympatycznych ludzi i rozentuzjazmowanych dziewcząt.

Szczyt sezonu turystycznego w Portugalii przypada na sierpień, ale turyści zaczynają napływać do Albufeira od połowy czerwca, a ostatni wyjeżdżają z końcem września. Wszystko to, co do tej pory fascynowało cię w Grecji czy w Hiszpanii, będziesz miał w lepszym, a zarazem tańszym wydaniu w Albufeira...

IMPREZA JAKIEJ JESZCZE W POLSCE NIE BYŁO





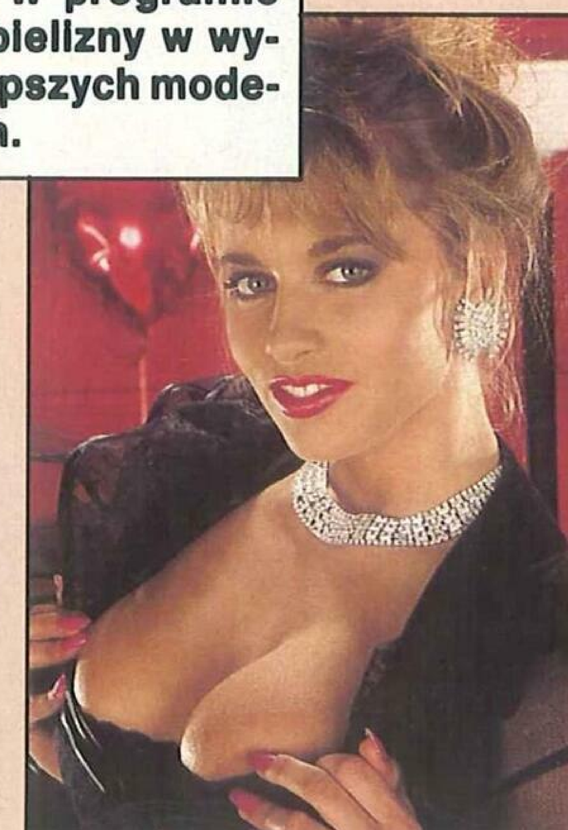


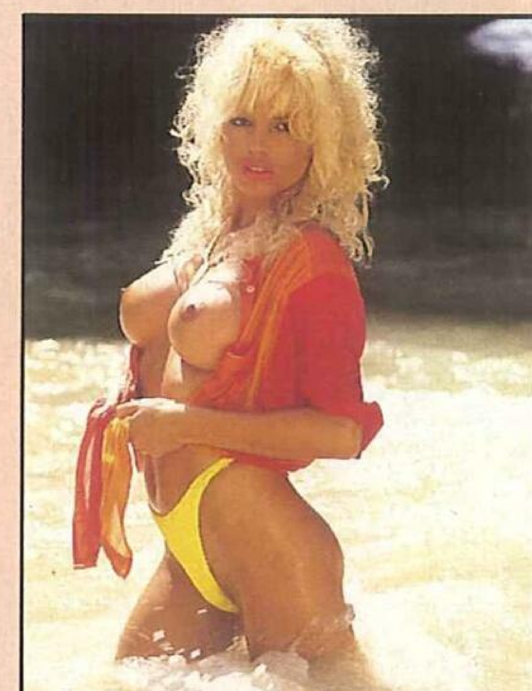
Już 6 sierpnia o godz. 20⁰⁰ magazyn „Cats", nie tylko dla swoich czytelników, organizuje wielką imprezę, której główną atrakcją będą występujące „na żywo" polskie super-fotomodelki, do tej pory prezentowane wyłącznie w naszym magazynie. W programie m.in. wiele niespodzianek, które zadziwią wszystkich; po raz pierwszy obejrzymy autentyczne sesje fotograficzne, których efekty opublikujemy w „Cats". Przedstawimy również śmiałe gwiazdy zachodnich agencji fotograficznych, znane na całym świecie. W programie także pokaz bielizny w wykonaniu najlepszych modelek krajowych.













Zaproszenie w cenie tylko 500 tys. zł można nabyć za zaliczeniem pocztowym pisząc do redakcji oraz w Agencji „Królowa Aktu".

Fotomodelki prezentowane w „Cats", które chcą zabłysnąć raz jeszcze, tym razem na naszej imprezie, prosimy o kontakt z organizatorem: Agencja Fotograficzna „Królowa Aktu", 01-402 Warszawa, ul. Ciołka 12, p. 319; tel. 36-02-41.

Jeśli chcesz być na „Imprezie jakiej jeszcze nie było" napisz do redakcji „Cats" i zarezerwuj sobie zaproszenie. Zrób to szybko, bo liczba zaproszeń jest ograniczona.



Na zlecenie „Cats" imprezę organizuje Agencja Fotograficzna „Królowa Aktu" – Skorupski.

Astro Sex

20-letnia Elżbieta urodziła się pod znakiem Lwa (23.7–22.8). Dowiesz się o niej nagiej prawdy. Seksualny test astrologiczny przeznaczony jest również dla innych dziewcząt urodzonych pod znakiem Lwa.

Erotyczny horoskop miesiąca:

TAKA JEST DZIEWCZYNA SPOD ZNAKU LWA!

Jeśli nie wiemy o tym, nie zawsze nam się udaje to zauważyć: Lwica to naprawdę niebezpieczny drapieżnik. Niewiele dziewcząt na gwiezdnym szlaku ma taki apetyt, jak właśnie ona.

Wielu mężczyzn spod znaku Skorpiona, Wodnika i Byka powinno się dobrze zastanowić przed nawiązaniem bliższej znajomości z Lwicą. Ta ostatnia bowiem żyje w największej harmonii z partnerami spod znaku Bliźniąt, Wagi oraz Ryb. Niespecjalnie jej się wiedzie z Baranami, Strzelcami i mężczyznami spod własnego znaku. Emocjonalne zawieszenie broni czeka ją w przypadku znajomości z Panną, Rakiem i Koziorożcem.

– To dla mnie kompletny szok. Po tych kilku słowach brak mi prawie odwagi na przeczytanie reszty Waszego horoskopu. No cóż, właściwie nie powinnam przywiązywać do tego wagi. Chyba się ze mną zgadzacie?

Elżbieta jest zaskoczona tak bezpośrednim ujawnieniem jej najintymniejszych tajemnic:

– No cóż, nie chcę uchodzić za tchórza, bawmy się więc dalej – mówi odważnie.

Cieszy się, że po powrocie do domu będzie mogła pokazać wyniki tego astro-testu swojemu chłopakowi:

– Mój partner jest spod znaku Raka. Znam go chyba na tyle dobrze, aby wiedzieć, że nie zgodzi się z Waszymi stwierdzeniami na temat prowadzenia przez nas wojny w sypialni. Ciekawa jestem jego reakcji – śmieje się Elżbieta, rzucając się z zaciekawieniem na pozostałe wyniki testu.

Zerknij więc i Ty, Czytelniku, przez ramię Elżbiecie i dowiedz się, jakie są

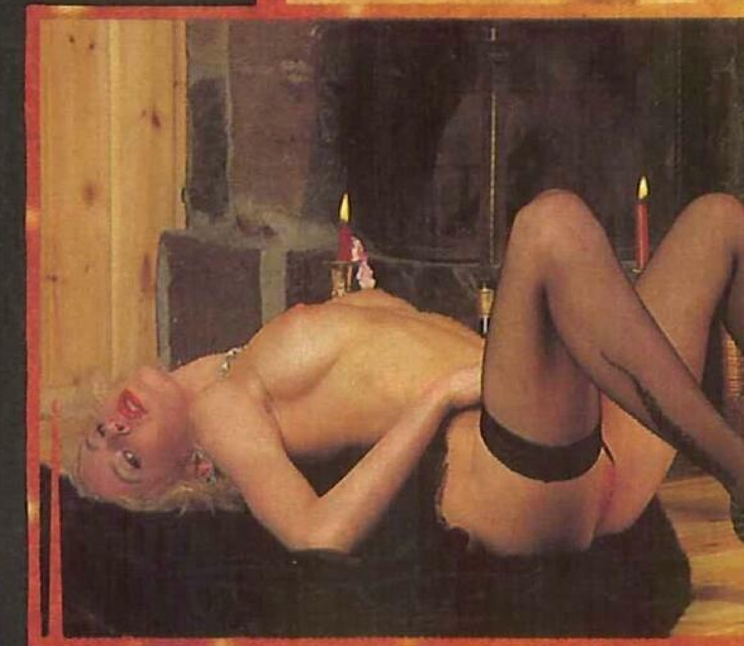
JEJ MARZENIA SEKSUALNE:

Lwica odznacza się przede wszystkim silnymi skłonnościami ekshibicjonistycznymi. Pragnie być wiecznie podziwiana, dlatego nie omieszka przepuścić żadnej okazji, by zademonstrować, jaka jest seksowna. Największą przyjemność seksualną sprawia jej ujeżdżanie partnera. Lubi również wszelkie inne pozycje, w których partner może podziwiać jej piękne ciało. Jej apetyt seksualny jest wręcz nie do opisania. Najczęściej Lwica rezygnuje z przystawki, rzucając się z miejsca na danie główne.

Z reguły to właśnie ona wybiera coś z urozmaiconego menu dla siebie i swojego partnera. Chyba to i słusznie, bo jeśli chodzi o seks, dziewczyna naprawdę zna się na rzeczy.







Astro Sex

Jest wybredna oraz posiada niezwykłą zdolność do rozkoszowania się każdym kęsem. Może to działać odstraszająco na mężczyznę, wystarczy jednak, aby wziął ją w swoje ramiona, a długo nie będzie się mógł nią nasycić. Ona doskonale zdaje sobie z tego sprawę i stara się to przy byle okazji wykorzystać.

JEJ TAJEMNICE:

Nic ją nie obchodzi, co inni myślą na jej temat. Nie ma nic przeciwko obnażaniu swojej sfery intymnej, lubi bowiem wzbudzać zainteresowanie.

Niełatwo jednak jej się przyznać do pewnej słabostki – mianowicie lubi ona znacznie starszych od siebie panów oraz bardzo młodych chłopców. Dojrzali mężczyźni pociągają ją, ponieważ są bardziej doświadczonymi kochankami i czasami mogą ją nauczyć czegoś nowego. Lwica interesuje się również niedoświadczonymi, niezręcznymi kochankami, wiadomo bowiem, że takim partnerom najłatwiej jest zaimponować.

JEJ STREFY EROGENNE:

Dziewczyna spod znaku Lwa lubi, gdy partner pieści ją na oczach innych. Wtedy wszyscy widzą, jak bardzo jej pragnie. Dziewczyna podnieca się wtedy, gdy partner pieści jej uda lub chwyta ją za pośladki podczas tańca.

Wystarczy jednak, że para znajdzie się w łóżku, a wtedy mężczyzna z miejsca odkryje, że jej jedyne wrażliwe miejsce znajduje się między nogami.

Gdy Elżbieta jest sama i stoi, przykładowo, pod prysznicem, potrafi odkryć za pomocą gąbki jeszcze inne wrażliwe na dotyk miejsca, a gąbka jest jej ulubionym przyrządem masturbacji.

JEJ ORGAZMY:

Jeśli będziesz miał szczęście wpaść w szpony Lwicy, nie zdziw się, że jej pierwszy orgazm nie będzie taki, jakiego oczekiwałeś.

Wiedz bowiem, że wygłodniała Lwica posiada zdolność chowania beczki z prochem na później. Nie sądź, że twojej Lwicy wystarczy jednokrotne zaspokojenie. Pragnie ona bowiem wszystkiego, co masz jej do zaoferowania, nierzadko przeżywa przy tym cztery do pięciu orgazmów.

Horoskop erotyczny Lwicy!

W zamian za to możemy cię zapewnić, że Lwica nigdy nie będzie symulować orgazmu. Jest na to zbyt otwarta i szczera. Ale miej się na baczności; jeśli ją rozczarujesz, wtedy dziewczyna udowodni ci, że naprawdę znalazłeś się w szponach dzikiego zwierzęcia.

JEJ FANTAZJE:

W marzeniach seksualnych Lwica widzi siebie w haremie, pełnym przystojnych, energicznych mężczyzn. Jeden z nich ją kąpie. Inny masuje jej ciało i naciera wonnymi olejkami. Silne ramiona niosą jej wypachnione ciało na ogromne łoże. Jej zęby zagłębiają się w młode, atrakcyjne i smaczne mięsko. Wszystko odbywa się na oczach innych mężczyzn, oczekujących na swoją kolejkę. Aż drżą z pożądania, niecierpliwie przestępują z nogi na nogę i biją brawo.



Podczas samego aktu miłosnego Lwica rzadko fantazjuje. Jednak gdy tylko znajdzie się w pracy lub w jakimkolwiek innym miejscu, natychmiast zaczyna puszczać wodze wyobraźni, a jej fantazje wywołałyby wypieki na twarzy najbardziej nawet doświadczonego reżysera pornosów.

JEJ POTRZEBY:

Potrzeba bycia pożądaną i podziwianą jest u niej równie silna, jak pragnienie chleba powszedniego. Czasem lubi odgrywać rolę luksusowej dziewczynki, obsypywanej komplementami i prezentami. Poleruje to jej ego do błysku.

W zabieganym życiu Lwicy niewiele jest miejsca na szczerą, oddaną miłość. Cały czas bowiem dziewczyna poluje na nową zdobycz. Gdy tylko spotka mężczyznę, którego zamierza zdobyć, nie podda się, zanim nie osiągnie swojego celu. A jeśli po drodze pojawią się jakieś problemy, doda to jeszcze dreszczyku całemu polowaniu.

Lwica lubi polować, nie ma jednak nic przeciwko temu, by polowano i na nią. Nigdy jednak nie pozwala się zjeść całkowicie.

JEJ SŁABOŚCI:

Narcystycznie usposobiona Lwica nie potrafi w pełni korzystać ze szczęścia w życiu, gdyż jest zbyt zapatrzona w siebie i egoistyczna. Od swoich kochanków wymaga znacznie więcej, niż jest w stanie im dać. Oczywiście z pominięciem fizycznego seksu. Bardzo sobie ceni takie cechy, jak poczucie humoru i punktualność. Niestety, tylko u innych. Dla niej to pojęcia zupełnie nieznane.

Lwica łatwo daje się złapać na komplementy. Wystarczy pochwalić jej wygląd, inteligencję czy chociażby niebywale dobry gust, a już dziewczynie zaczyna się robić mokro w majtkach. Jeśli oczywiście ma je w danej chwili na sobie.

JEJ WŁASNE KOMENTARZE:

– Cóż, co ja mam na to powiedzieć? Niestety, większa część horoskopu zgadza się co do joty. Kłamałabym mówiąc, że to nieprawda. Po przeczytaniu całego tekstu dochodzę jednak do wniosku, że nie pokażę go mojemu chłopakowi. Byłaby to woda na jego młyn. Jest tu bowiem wiele punktów, do których i on się przyczepia. Właściwie to żałuję nawet, że zgodziłam się na coś takiego. Ale nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem. Najbardziej zdumiewa mnie to, że określono mnie jako egoistkę, istotę beztroską, a do tego prawie nimfomankę.

Mogę wskazać na przynajmniej dwa argumenty, które zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości. Po pierwsze, wcale niełatwo jest mi wsunąć rękę do majtek. Po drugie, gdy kocham się z moim chłopakiem, przeżywam tylko jeden orgazm. Nie mam pod ręką wielu orgazmów. Nie zgadzam się również z tym, że nie mam poczucia humoru. Wszyscy moi znajomi mogą się pod tym podpisać, że to nieprawda – kończy swą wypowiedź trochę zdegustowana Elżbieta.



Tekst: BENT CHRISTIANSEN
Zdjęcia: JØRN NIELSEN

Astro Sex



Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA









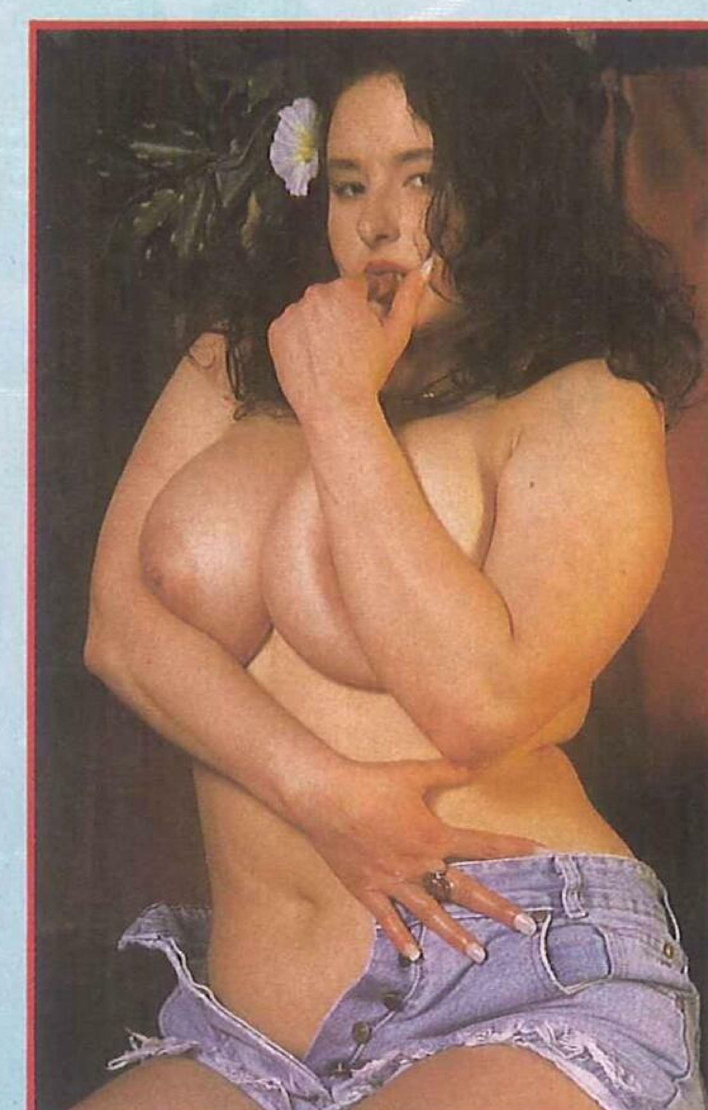


Magda

z Gdańska lubi tańczyć i podróżować po Europie. Wszędzie zwraca na siebie uwagę, bo ma 115 centymetrów w biuście, ale wcale jej to nie peszy. Lubi być w centrum uwagi, lubi ostry seks, przyjaźnie z dziewczynami. Kiedy oglądacie te zdjęcia, Magda pewnie opala się na brzegu któregoś z ciepłych mórz; kiedy jest w Polsce, bywa często w sopockim „Jockerze".







NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!







Justyna

ze Szczecina jest tylko pozornie cichą i spokojną dziewczyną. W istocie przypomina... wulkan. Pracuje w reklamie, co sprawia jej wielką satysfakcję i pozwala zaspokoić artystyczne ambicje. Bardzo dba o siebie – jest wegetarianką, bo jest przekonana, że tylko wegetarianie zachowują urodę i zdrowie do późnej starości, a na tym jej zależy.



Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA





NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!







Beata

z Warszawy ceni sobie przede wszystkim własną niezależność. Toteż przyjaźni się tylko z tymi, którzy akceptują tę jej cechę. Przez życie idzie przebojem, bo ma silną osobowość i obdarzona jest wyobraźnią. Nie lubi baśni i jazzu. Podkreśla, że nie pije i nie pali. Lubi koty i kocice.









NASZE DZIEWCZYNY NAJPIĘKNIEJSZE!



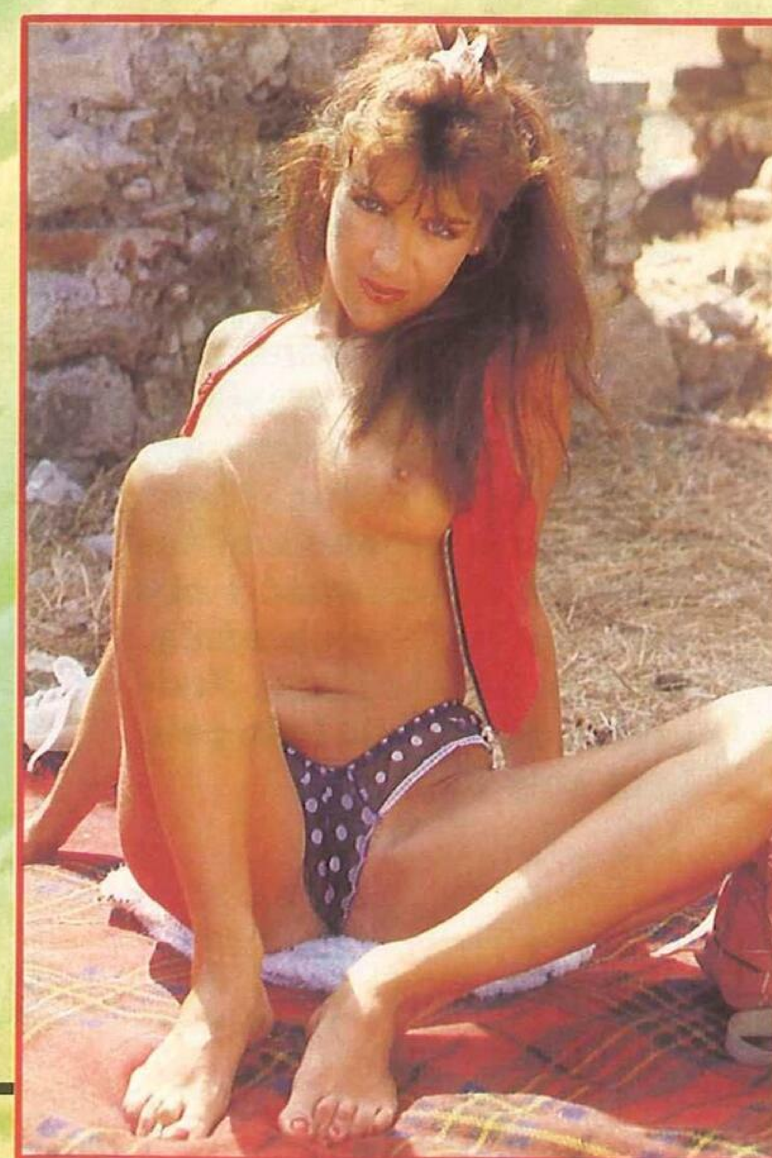
Marysia

pracuje w kwiaciarni, o czym uważni czytelnicy „Cats" już wiedzą. Trafiła do nas przez zazdrość: kiedy na łamach naszego magazynu pojawiły się zdjęcia jej koleżanki, postanowiła nie być gorsza. Marysia to jedno z jej imion, ma również drugie – Miang, które nadał jej ojciec, dyplomata jednego z dalekowschodnich państw, przebywający niegdyś w Polsce.









23-letnia Eva tęskni za dziewczyną:

KOCHAJ SIĘ ZE MNĄ

Tekst i zdjęcia:
DAG ÖHRLUND



Eva to dziewczyna, z której emanuje seks. Pragnie ona urzeczywistnić swoje najskrytsze marzenie – kochać się jak najwspanialej z inną dziewczyną!

– Od czasu, gdy straciłam dziewictwo, miałam już 17 kochanków. W wywiadzie dla Catsa wspominam o kilku z nich

W rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji 23-letnia Eva wyznała, że marzy o znalezieniu dziewczyny, która zostanie jej kochanką i urzeczywistni najśmielsze fantazje seksualne.

– Dookoła mnie pełno jest wygłodniałych seksualnie facetów, trudniej jest jednak znaleźć dziewczynę, z którą można by się związać seksualnie – mówi Eva. – Wiem, że wiele jest dziewcząt podobnych do mnie i mają najprawdopodobniej podobne problemy.

Eva została adoptowana z Korei. Ma obecnie 23 lata. Mieszka samotnie w małym, przytulnym mieszkanku. Pobiera obecnie zasiłek dla bezrobotnych. Nie tak dawno zadzwoniła do naszej redakcji, pragnąc zostać modelką „Cats":

– Wszyscy jesteśmy do pewnego stopnia ekshibicjonistami, a ja od dawna pragnęłam pozować nago przed kamerą. Gdy moje marzenie się ziściło, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Aż mi ciarki przebiegały po plecach, gdy wytrawny fotograf robił mi zdjęcia.







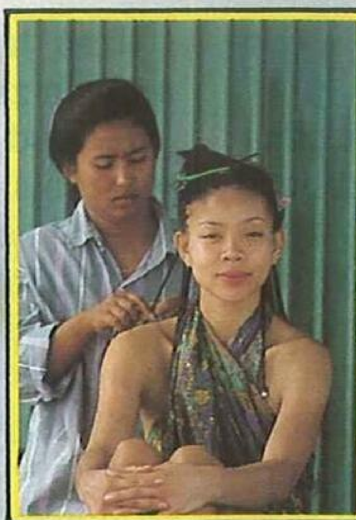




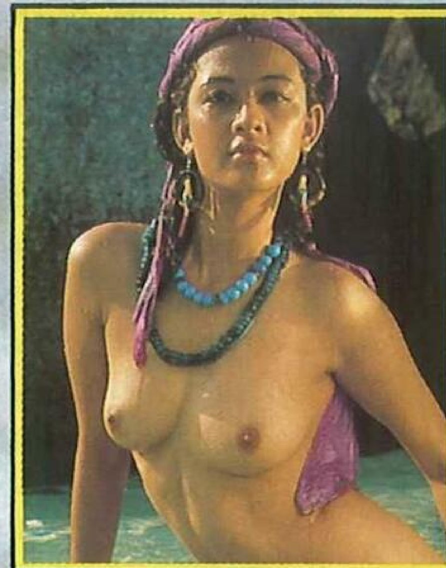


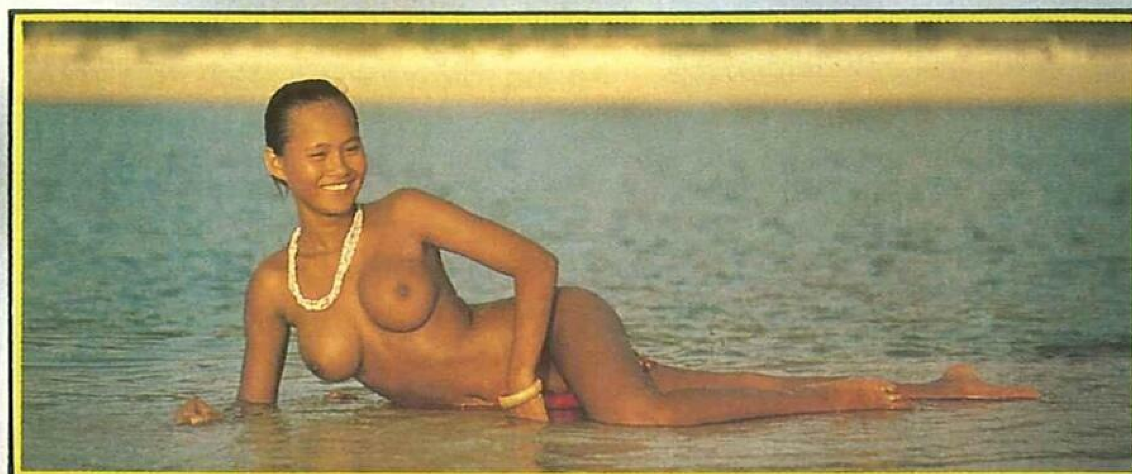
Reportaż Cats: BJÖRN STRAND

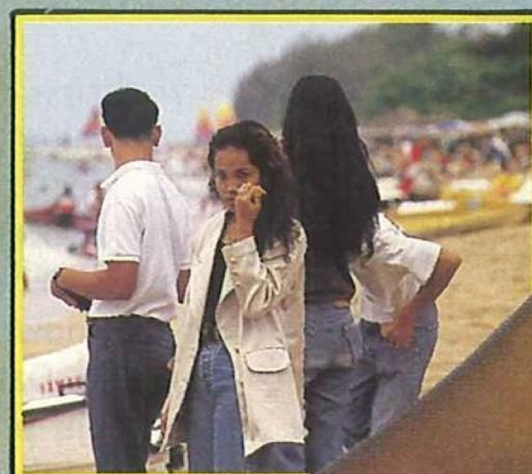




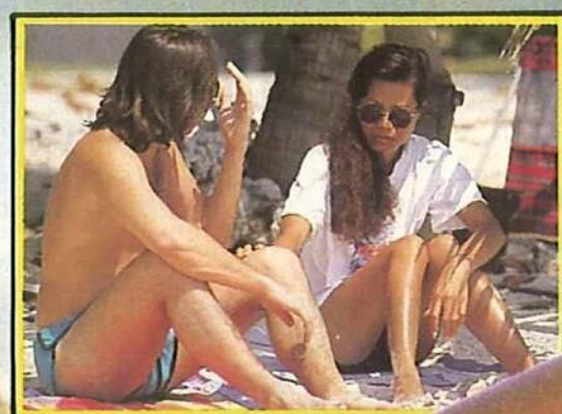
Dziewczęta z Pattaya są najpiękniejsze i najaktywniejsze na całym Dalekim Wschodzie







Za 150 dolarów możesz się pieprzyć z jedną z tych egzotycznych ślicznotek przez cały tydzień!



Egzotyczne dziewczyny z Pattaya:

GRZESZNE SEKSBOMBY

Turyści pragną dziewcząt, a tych tu nie brakuje. Są piękniejsze i bardziej bezpruderyjne niż dziewczyny z innych rejonów Tajlandii

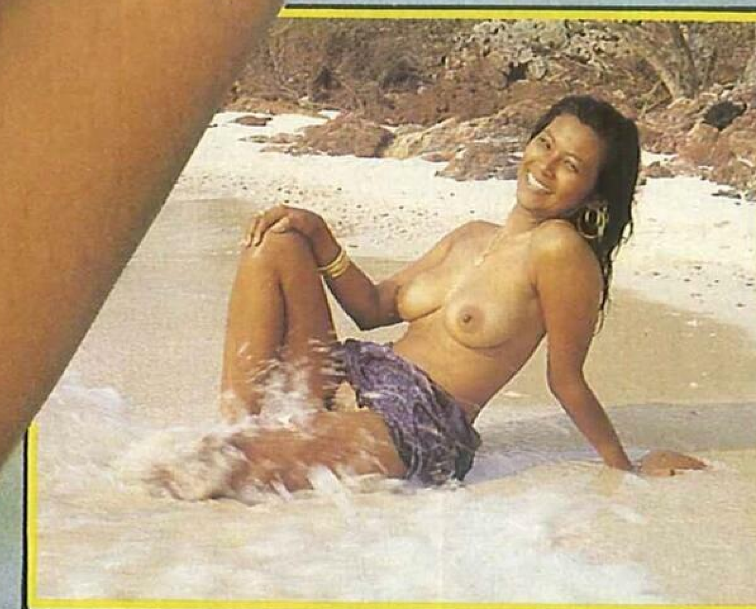
Pattaya to prawdziwy raj dziewcząt. Jest ich tak wiele, że nawet najbardziej doświadczeni turyści, którzy zaliczyli już Bangkok i Rio de Janeiro, chętnie tu powracają ze względu na fascynujące dziewczyny i niezliczone możliwości egzotycznego seksu w czarodziejskiej kipieli tego tropikalnego miasta...

Pattaya czeka na ciebie. Zawsze i wszędzie



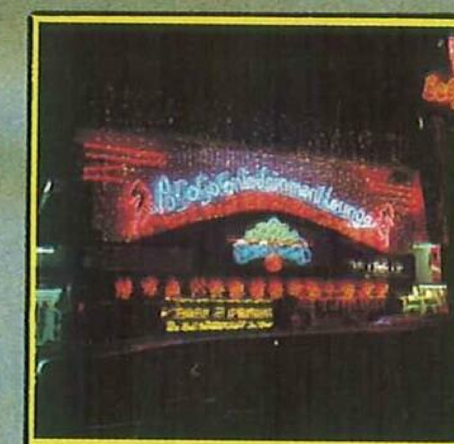


W Pattaya możesz zasiąść w pierwszym rzędzie i obejrzeć największy sex-show świata











Jeśli pragniesz znaleźć się w prawdziwym raju seksu, w którym dziewczęta są tak piękne, że aż oczy wychodzą ci z orbit, wybierz się do Pattaya. Znajdziesz tam wszystko, czego tylko twoja męska dusza może zapragnąć.

Szczupła Tajka o wielkich, krągłych piersiach leży na piasku w promieniach palącego słońca. Jej skóra ma odcień złocistego brązu, wargi są pełne, a pośladki jędrne. Idziesz w jej stronę i zauważasz, że dziewczyna ani na moment nie spuszcza cię z oka.

Przesuwa się delikatnie, tak abyś mógł obejrzeć jej wspaniałe ciało w całej krasie. Fakt, zbudowana jest jak najcudowniejsza bogini. Nigdy w życiu nie widziałeś tak fantastycznych piersi i takiej okrągłej, zgrabnej pupki. Dziewczyna ma długie, kruczoczarne włosy i zgrabne nogi. Jest stworzona do seksu, a ty masz na nią ochotę, bez względu na cenę.

Patrzysz prosto w jej cudne oczy o kształcie migdałów, które aż promieniują chęcią życia.

Dziewczyna nabiera odwagi i powiada: Chodź, usiądź tu koło mnie!

Czy ktoś mógłby nie skorzystać z takiej oferty? Ty przynajmniej dajesz się skusić dziewczynie. Siadasz obok niej i przez najbliższe parę minut nawiązujesz znajomość, która może doprowadzić do tego, że dziewczyna rzuci się na ciebie i zgwałci cię za jedyne 30 dolarów.

Tak toczy się życie w Pattaya, gdzie pięknych Tajek jest tyle, ile gwiazd na niebie.

Wszędzie ich pełno. Są wilgotne i chętne. I pragną tylko ciebie!

Są absolutnie wszędzie. W hotelach, na ulicach, na plaży, w barach, w klubach nocnych i w saunach, w restauracjach i w dyskotekach.

Te wspaniałe seksbomby przemieniły Pattaya w jeden z największych burdeli na kuli ziemskiej, gdzie na dziewczęta można polować przez okrągłą dobę.

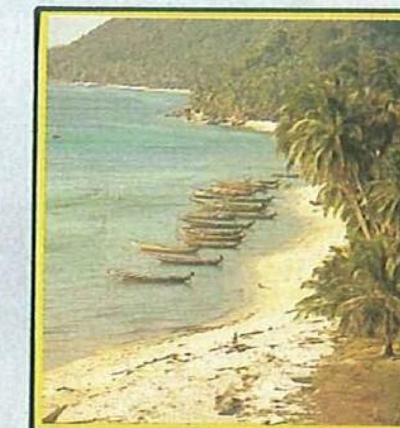


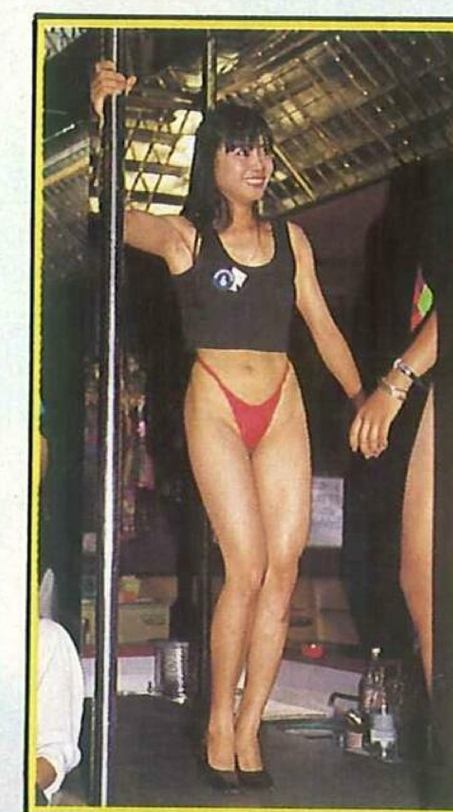
– I want to fuck you. I want to suck you – szepcze dziewczyna przecudnej urody. Przyglądasz się jej uważnie. Ma piękną czekoladową skórę, sterczące sutki, zgrabną małą pupę, śnieżnobiałe zęby, a przede wszystkim wspaniały, czarujący uśmiech.

W ten właśnie sposób nawiązuje się w Pattaya kontakty przez calutką dobę.

Tajlandzkie dziewczęta są tak śliczne, że Pattaya stanowi wymarzony cel podróży każdego mężczyzny.

Oto miejsce, w którym możesz wybrać się na safari i „zapolować" na dziewczęta. Szalone życie w niezliczonych barach tego miasta oraz twoje możliwości podboju (nie zapominaj, że jesteś lwem plażowym) sprawiają, że Pattaya jest idealnym miejscem



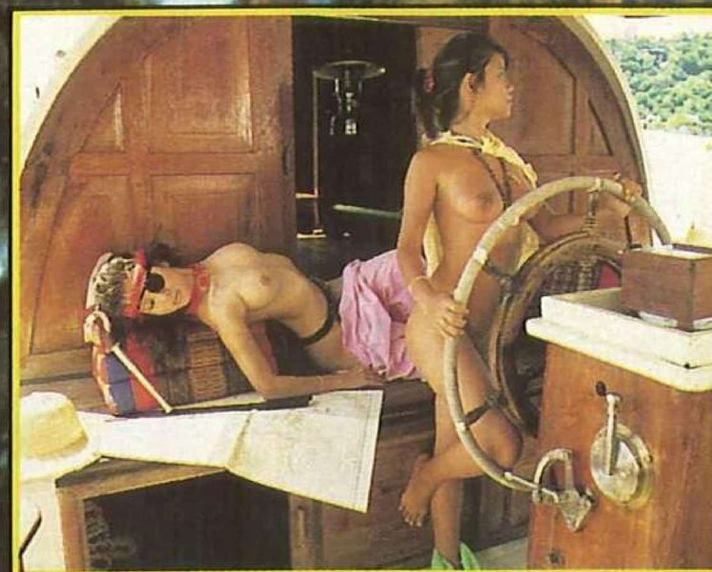


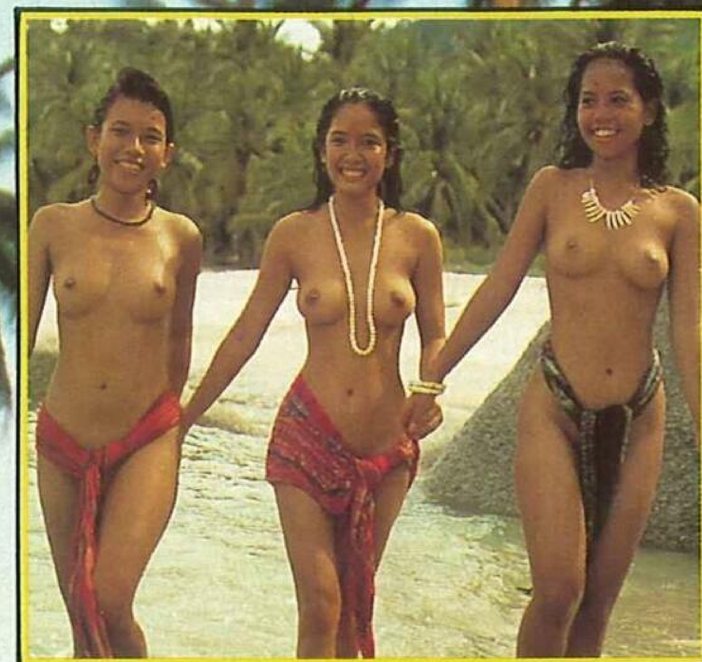
Rajskie dziewczęta i egzotyczna atmosfera, obfitość przeżyć, jakich nie jesteś w stanie sobie wyobrazić przed odwiedzeniem Pattaya



















na kuli ziemskiej dla mężczyzny kochającego „dzikie życie", to znaczy takiego jak ty.

Każdy odwiedzający Pattaya po raz pierwszy obiecuje sobie powrócić tu jak najszybciej.

– Jestem w Pattaya już trzeci raz z rzędu – mówi 34-letni Jan. – Kiedyś jeździłem do Rio de Janeiro, do Bangkoku i Manili. To były również świetne wakacje. Zwłaszcza w Rio, bo nie brak tam ekscytujących dziewcząt. Ale Pattaya ma w sobie coś, co sprawia, że powracam tu co roku.

Wracam tu z powodu dziewcząt. Znacznie seksowniejszych od Brazylijek, mających mniej zahamowań niż ich koleżanki w Bangkoku i tak znakomite umiejętności, że wszystkie ślicznotki na Filipinach idą w zapomnienie.

Te dziewczyny są jakby stworzone do seksu. Oddają się partnerowi całkowicie. Mężczyzna czuje, że liczy się tylko on, że jest dla dziewczyny jej królem, panem i władcą. Z radością płacę 30 dolarów, jeśli tylko mogę mieć najlepszą cipkę w całej Azji.

Tropikalna atmosfera spokoju i dziesiątki tysięcy ochoczych dziewcząt wywarły niezatarte wrażenie na wszystkich tych mężczyznach, którzy od szeregu lat licznie odwiedzają Pattaya.

Wszyscy, jak jeden mąż, kochają to miasto wraz z jego dziewczętami. Tu bowiem masz nieograniczone możliwości robienia tego, na co masz ochotę. Stąd możesz pożeglować na małą tropikalną wyspękę, rozłożyć się na dzikiej plaży i kochać się ze wszystkimi tymi dziewczętami, które tylko zdołasz zabrać ze sobą. Możesz się z nimi pieprzyć pojedynczo i grupowo. Koszty tej zabawy są tak niewielkie, że możesz sobie pozwolić na wszystko.

W Pattaya obowiązuje generalna zasada – żyj pełnią życia!

O to nie jest trudno, bowiem uprzejmość mieszkanek tego nadmorskiego miasta nie zna granic. Ich bieluteńkie zęby błyszczą jak perełki, gdy z uśmiechem na twarzy wychodzą ci naprzeciw, oferując wszelkie możliwe formy seksu.

– Całe miasto utrzymuje się z seksu – mówi 24-letnia Koy. – Ja też. Już jako 15-latka rozpoczęłam pracę w barze go-go.

Początkowo nie było mi łatwo. Po dwóch latach pracy nawiązałam jednak kontakt z jednym z dużych hoteli i tam zezwolono mi przebywać na basenie i w barze. Moje życie z miejsca zmieniło się na lepsze.

Dzisiaj moimi klientami są wyłącznie turyści. Płacą przyzwoicie, a większość z nich zachowuje się jak należy. Zadowolona również jestem i z tego, że większość moich obecnych klientów to ludzie młodzi, którzy nie mają jakichś niezwykłych życzeń seksualnych. To dobrze, bo ja naprawdę potrafię sprawiać przyjemność moim gościom.

Wydaje mi się, że większość moich koleżanek w Pattaya myśli w podobny sposób. Jeśli mężczyźni są wobec nas uprzejmi i nie posuwają się do rękoczynów, spotyka ich nagroda w postaci seksu jak się patrzy. Biada natomiast wszystkim, którzy wychodzą z jakimiś perwersyjnymi życzeniami.

Koy uśmiecha się słodko, popijając łyk coca-coli. – Pragnę się dziś z tobą kochać – powiada puszczając do mnie oko, podczas gdy jej mały spiczasty języczek oblizuje powolutku usta.

Ta dziewczyna zna pewne triki, które potrafią zmiękczyć każdego mężczyznę. Poza tym jest tak niesamowicie atrakcyjna, że trudno jej odmówić.

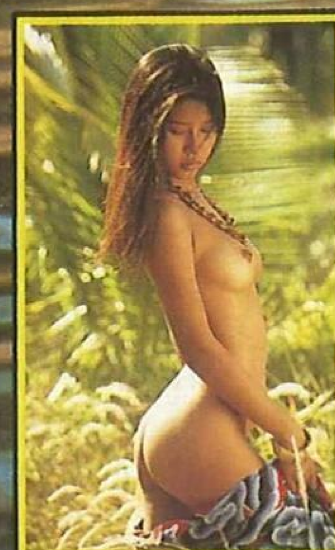
I tak płynie życie w Pattaya. Dziewczyny są tak pociągające, że każde spotkanie kończy się seksem, bez względu na porę dnia i nocy. Dlatego też żaden mężczyzna o zdrowych zmysłach nie zabierze do Pattaya swojej żony.

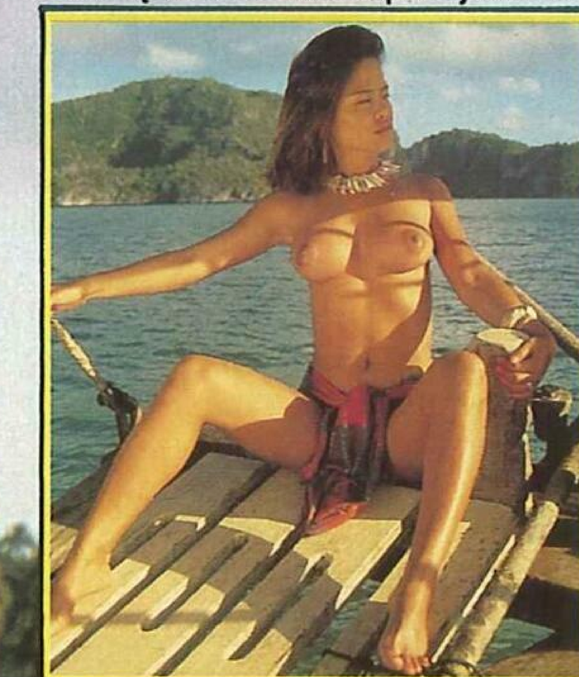
W Pattaya obowiązuje zasada, że kąpiele słoneczne i morskie oraz seks to jedyne rozrywki turystów. Nie ma więc sensu ukrywać prawdziwego powodu podróży do tego kąpieliska i metropolii seksu.

Ludzie przyjeżdżają tu po seks. I na pewno się nie zawiodą. Zapomnij więc o obłudzie i zapakuj prezerwatywy do walizki. W zamian za to będziesz miał wakacje swojego życia...

Najpiękniejsze dziewczyny Dalekiego Wschodu znajdziesz w Pattaya!

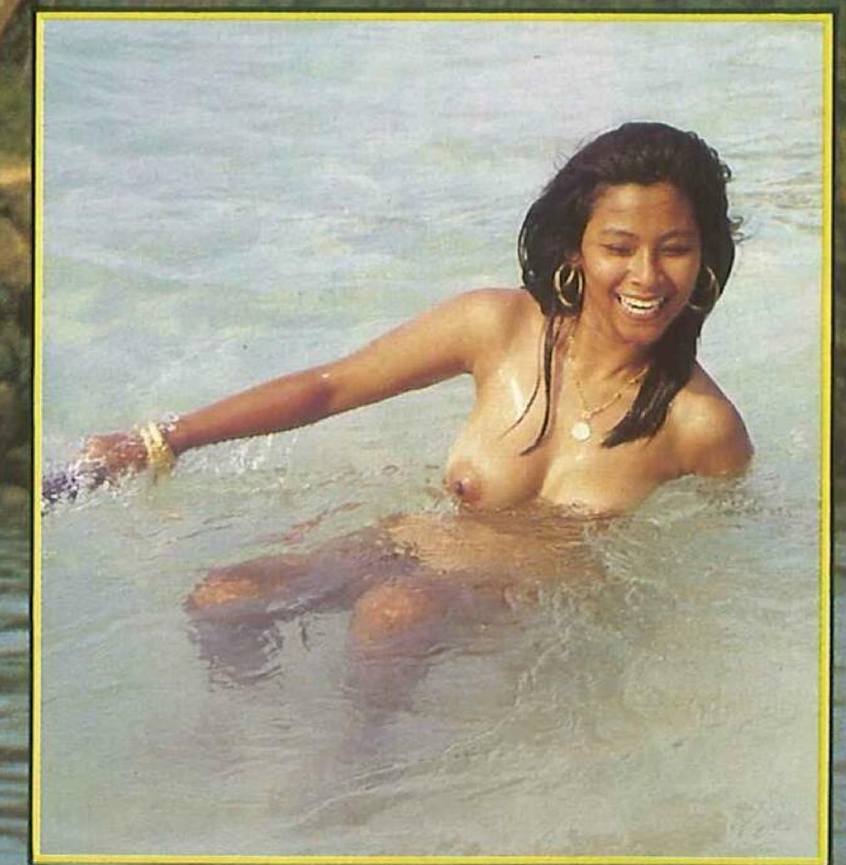


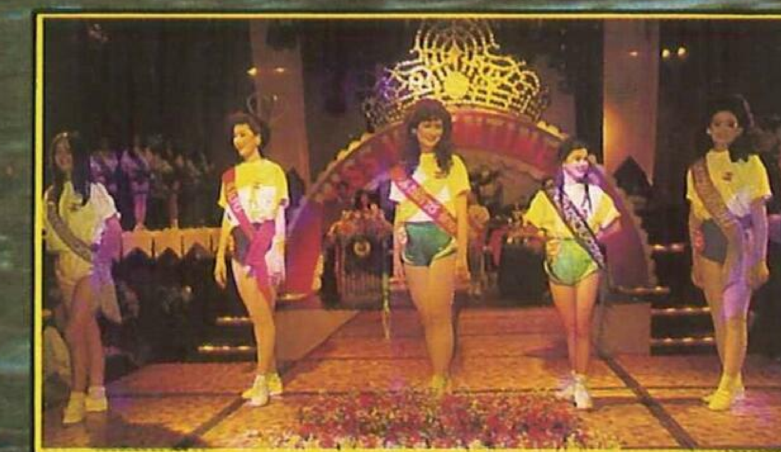


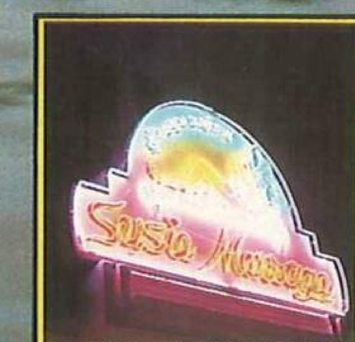




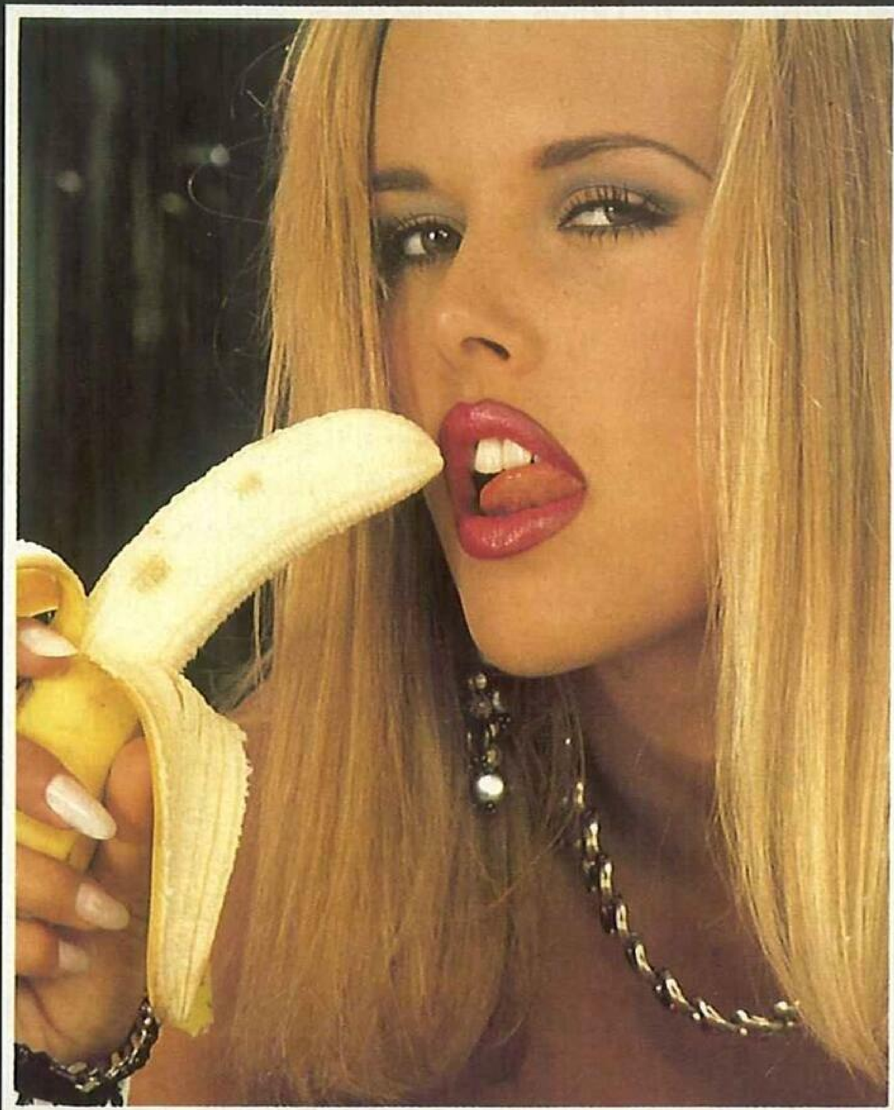








Wielu Europejczyków lubi egzotyczne dziewczyny. I nie bez powodu. Ty również masz możliwość sprawdzenia ich umiejętności. Znajdź sobie w Pattaya egzotyczną ślicznotkę, wynajmij łódź i pożegluj z dziewczyną w kierunku fantastycznych plaż



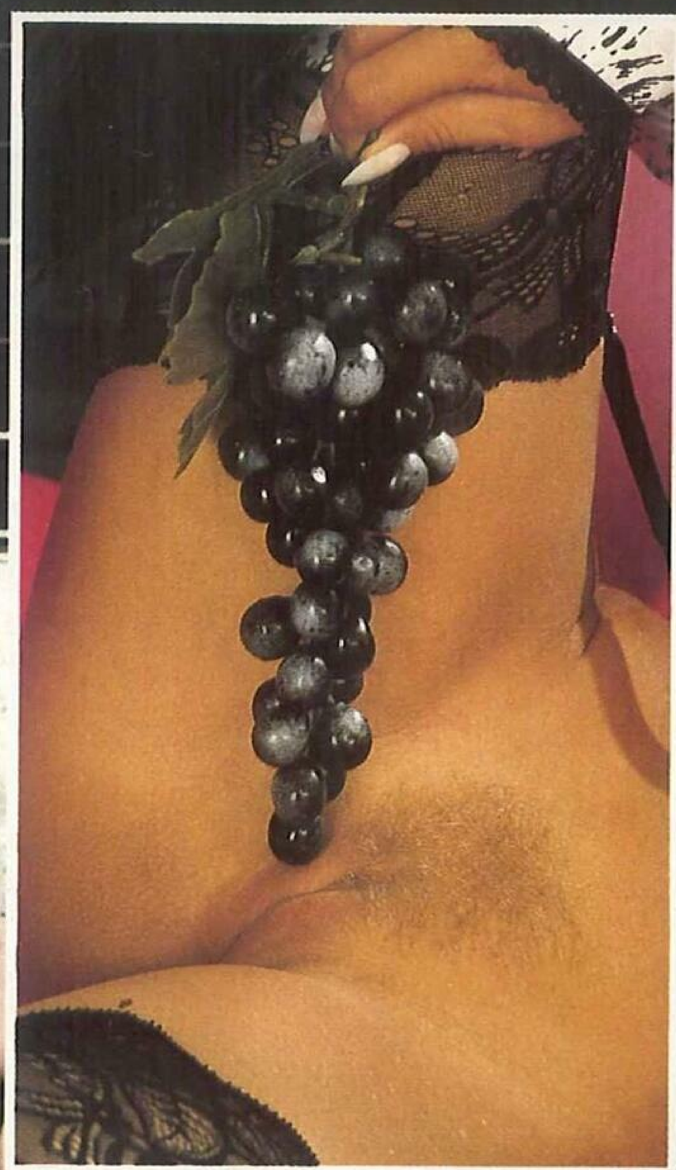




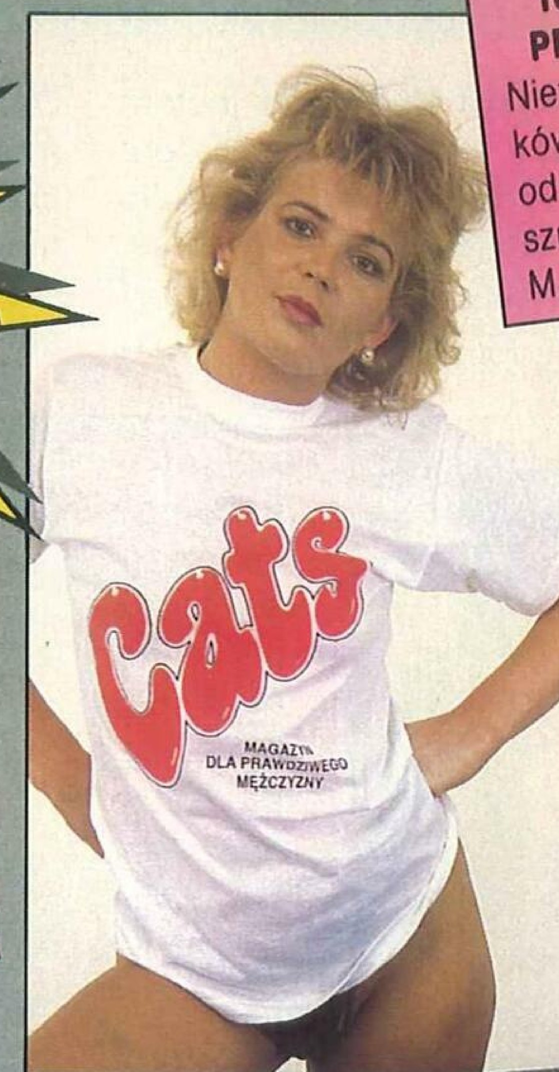
PATSY





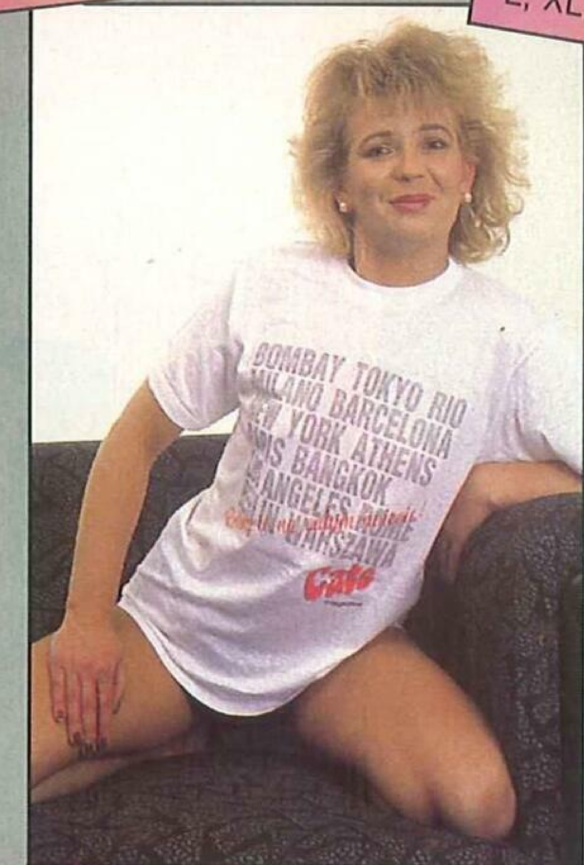


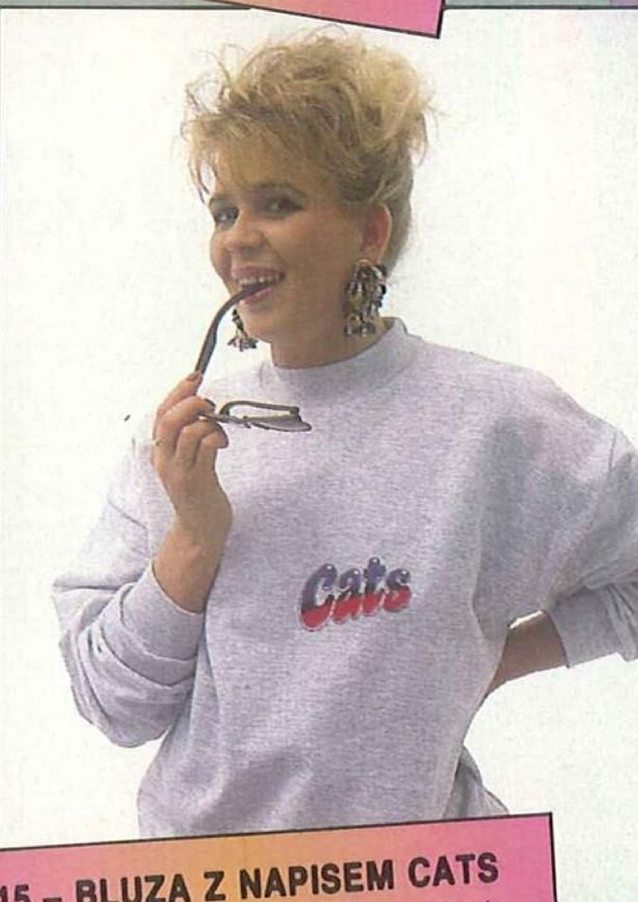
NAJMODNIEJSZE KOSZULKI CATSA! TYLKO DLA CIEBIE, TYLKO U NAS!



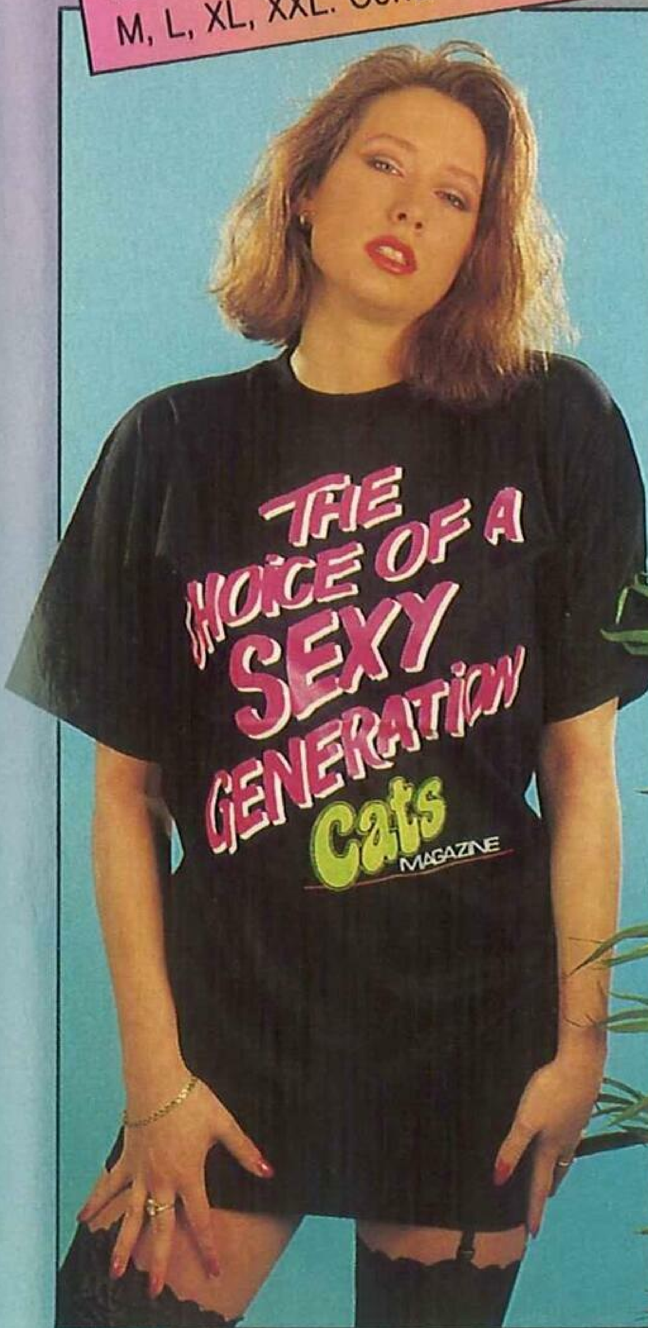
10 – CATS – MAGAZYN DLA PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY
Niezbędna koszulka dla zwolenników naszego pisma. Niesamowicie odblaskowy nadruk na białej koszulce. 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena 88 900 zł.

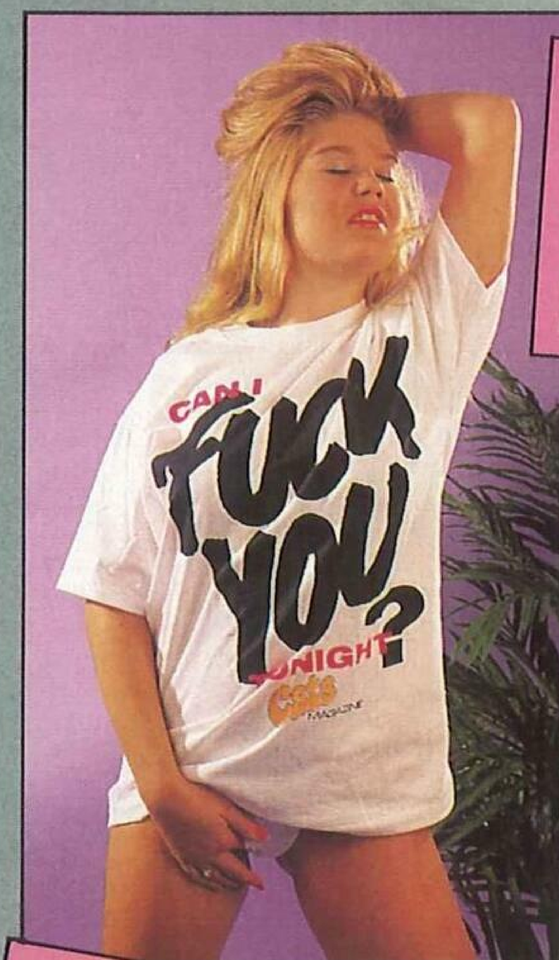
11 – ROBIMY TO NA CAŁYM ŚWIECIE!
Szary i neonowopomarańczowy nadruk na białej koszulce. Musisz ją mieć! 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena 88 900 zł.





14 – THE CHOICE OF SEXY GENERATION
Obszerna koszulka bawełniana w kolorze czarnym z różowym i zielonym nadrukiem. Świetny prezent na specjalne okazje. Rozmiary: S, M, L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.

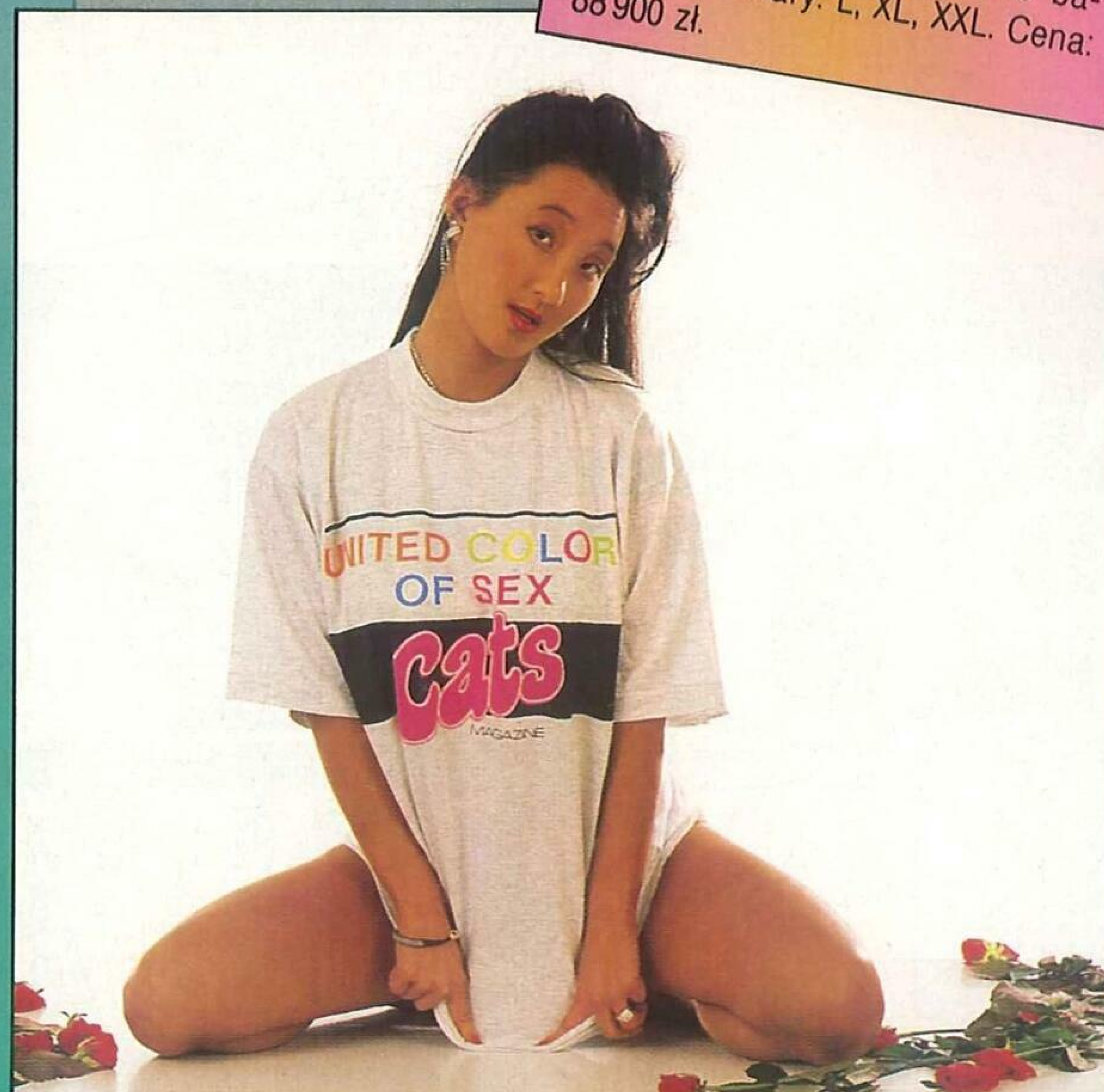




12 – CAN I FUCK YOU TONIGHT?
Ekscytująca i prowokująca koszulka dla Ciebie, jeśli ośmielisz się ją nosić. 100% bawełny. Biała z nadrukiem czarnym i neonowym. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.

15 – BLUZA Z NAPISEM CATS
Świetna bawełniana bluza w kolorze jasnoszarym z kolorowym nadrukiem CATS. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena: 349 000 zł.

13 – UNITED COLORS OF SEX
Superkoszulka z wielobarwnym nadrukiem. Wyjątkowo miękka, w modnym odcieniu szarości. 100% bawełny. Rozmiary: L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.



NOWOŚĆ – BLUZA Z NAPISEM CATS!

Zapraszamy do naszej najnowszej kolekcji CATSA wspaniałych koszulek typu T-shirt. Oferowane koszulki mają śmiałe nadruki w intensywnych kolorach. Doskonała jakość za niewygórowaną cenę. Zamów je już dziś.

Zamawiam:

10 – T-shirt CATS – MAGAZYN DLA PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

11 – T-shirt ROBIMY TO NA CAŁYM ŚWIECIE
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

12 – T-shirt CAN I FUCK YOU TONIGHT?
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

13 – T-shirt UNITED COLORS OF SEX
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

14 – T-shirt THE CHOICE OF SEXY GENERATION
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

15 – Bluza z napisem CATS
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 349 000 zł

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .

Kod pocztowy . . . . Miejscowość . . . .

Podpis odręczny . . . . Wiek . . . .

Wypełniony kupon przyślij pod adresem:

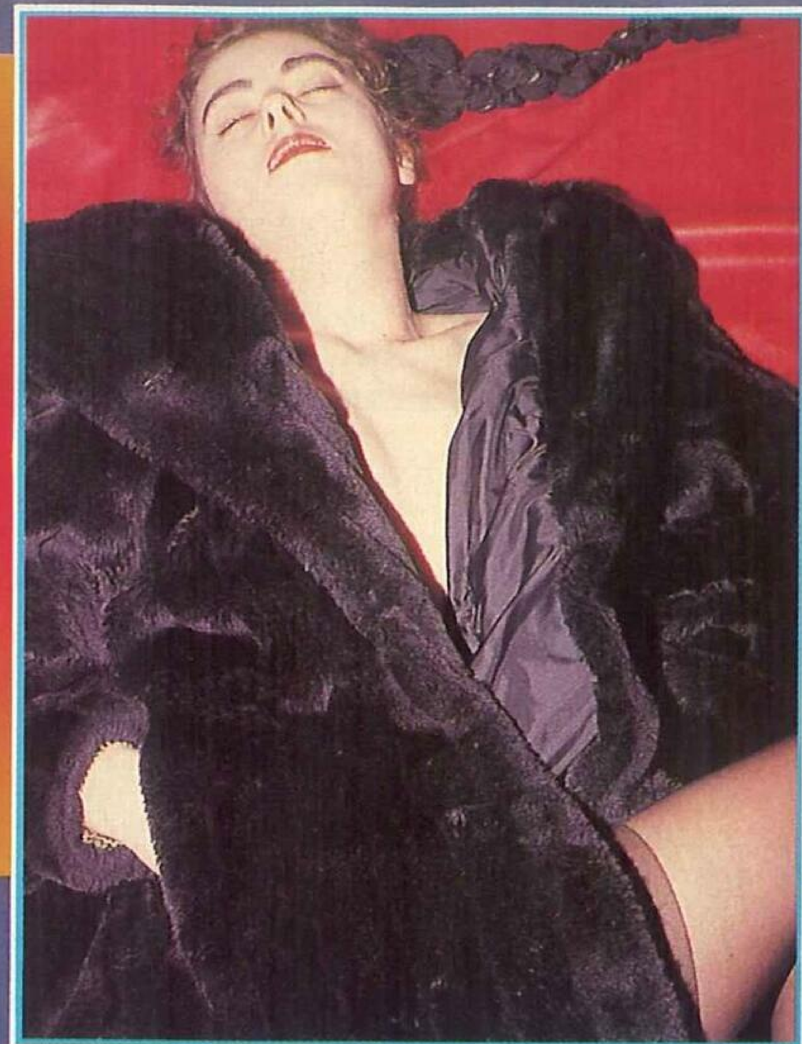
CATS-SHOP
skrytka pocztowa 80
Warszawa 66

a w ciągu 10 dni otrzymasz przesyłkę.
Do ceny koszulki doliczany jest koszt przesyłki.
Zastrzegamy sobie prawo do zmiany cen.

22-letnia Małgorzata

NAGA POD FUTREM

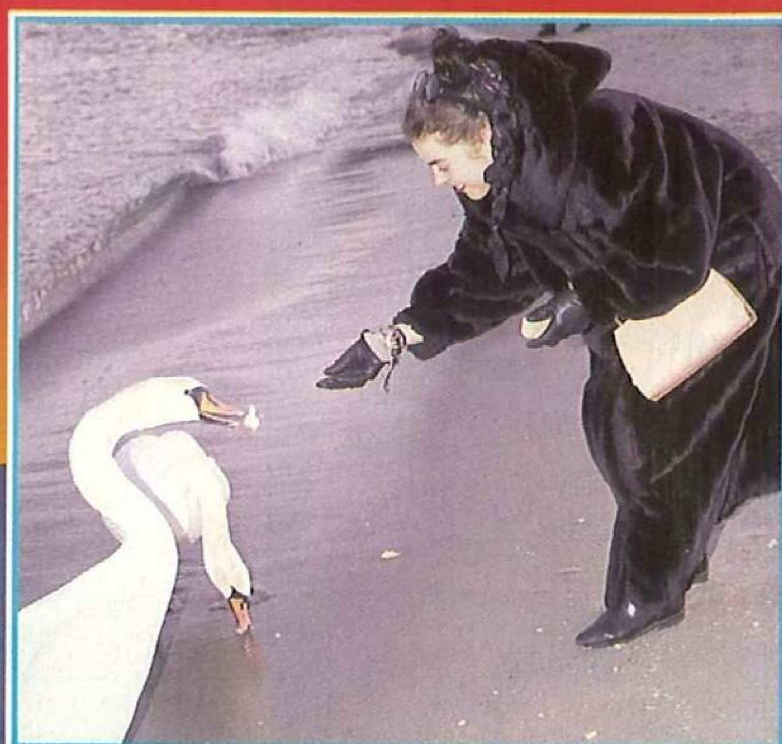
W przyszłości Małgorzata zamierza poważnie zająć się ochroną środowiska. Na razie dba o łabędzie na gdyńskiej plaży i codziennie je dokarmia.



Tekst i zdjęcia: IREK JABŁOŃSKI

– Śniłam kiedyś, że jestem na plaży – opowiada Małgorzata – i nagle z morza wyszło stado łabędzi. Otoczyły mnie. Największy i najpiękniejszy z nich zbliżył się do mnie. Opalałam się nago. Ptak przyjrzał mi się dokładnie i podszedł jeszcze bliżej. Wszedł między moje nogi. Poczułam pióra na swoim kroczu. Nigdy nie przypuszczałam, że łabędzie mają penisy. A on właśnie włożył mi coś takiego do środka. Przeżyłam tak ogromną rozkosz, jak nigdy przedtem. Ptak odchodząc szepnął, że jak będę dobra dla łabędzi, to spotka się ze mną jeszcze raz. Dlatego codziennie przychodzę na plażę i karmię te piękne ptaki. Być może jest wśród nich mój kochanek.







Małgosia ma duszę artystki, ale potrafi cieszyć się również z bardziej przyziemnych przyjemności. Radość znajduje między innymi w dobrze schłodzonym piwie (oczywiście pitym z umiarem) i w puszystych futrach (oczywiście sztucznych). Lubi też ekstrawaganckie ciuchy, którymi szokuje przypadkowych ludzi na ulicy.

– Podnieca mnie, że wychodzę czasem na dwór w długim futrze, a pod spodem mam tylko pończochy – mówi Małgosia. – Spaceruję po mieście i mam świadomość, że w każdej chwili ktoś może dostrzec moją nagość. To działa jak afrodyzjak.

Małgorzata wyznała nam, że marzy, by kiedyś ktoś zerwał z niej futro i kochał się z nią wprost na ulicy. Dodaje, że byłoby najlepiej, gdyby to był jakiś przystojny przechodzień.

Warto więc chodzić na spacery. Być może ktoś z Czytelników „Cats" spotka na swej drodze seksowną dziewczynę w długim futrze?



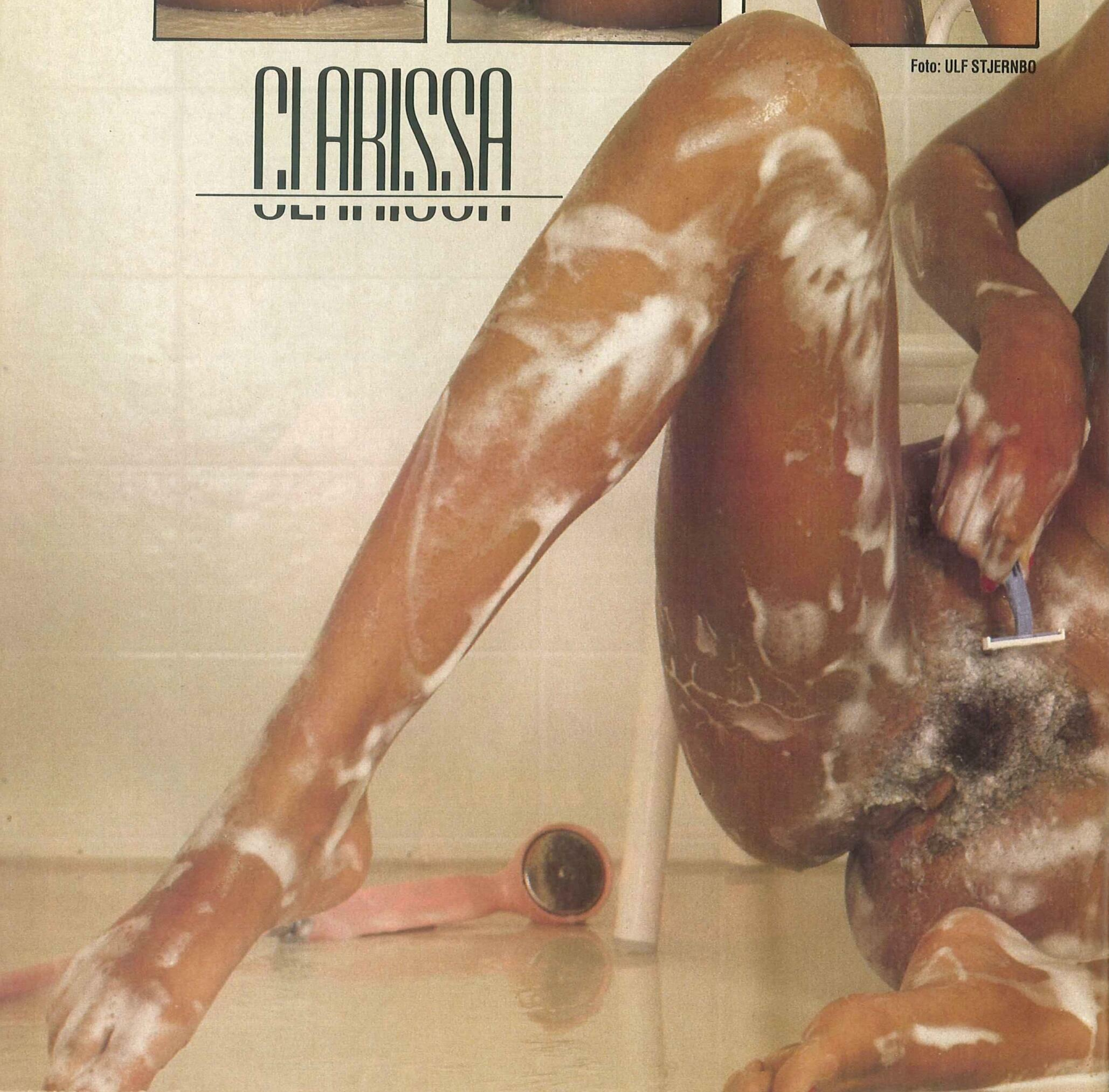






Foto: ULF STJERNBO

CLARISSA



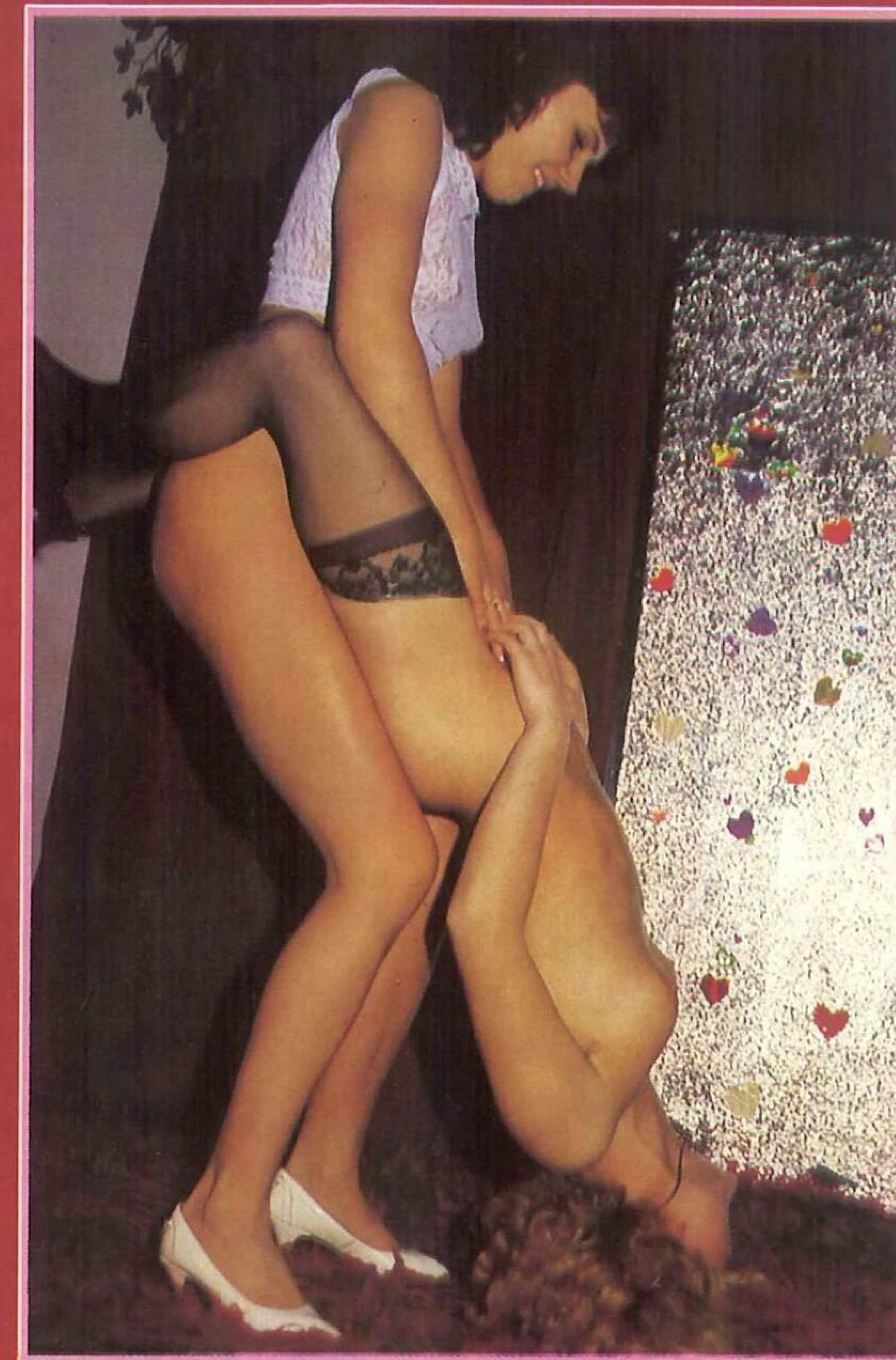




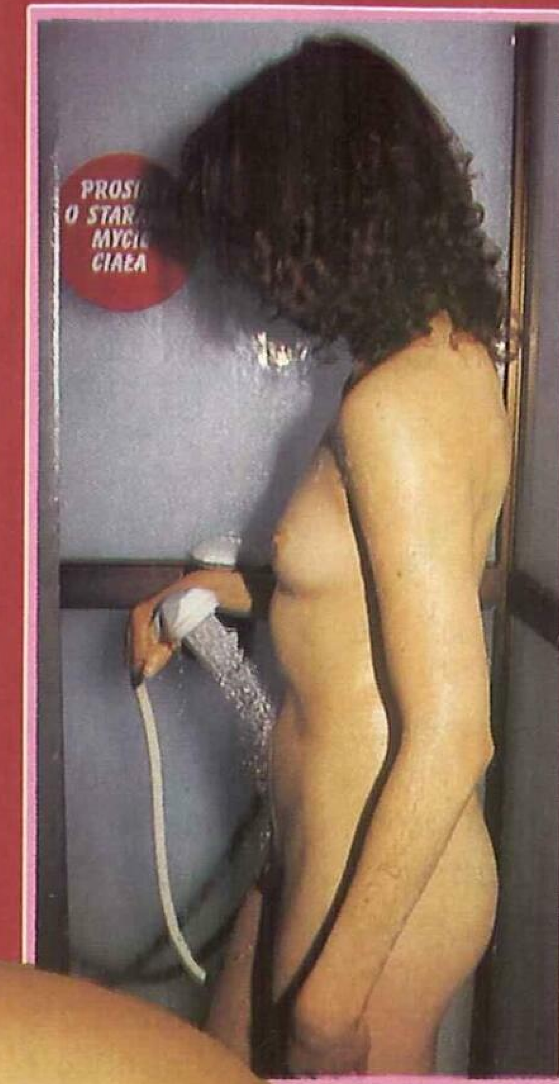










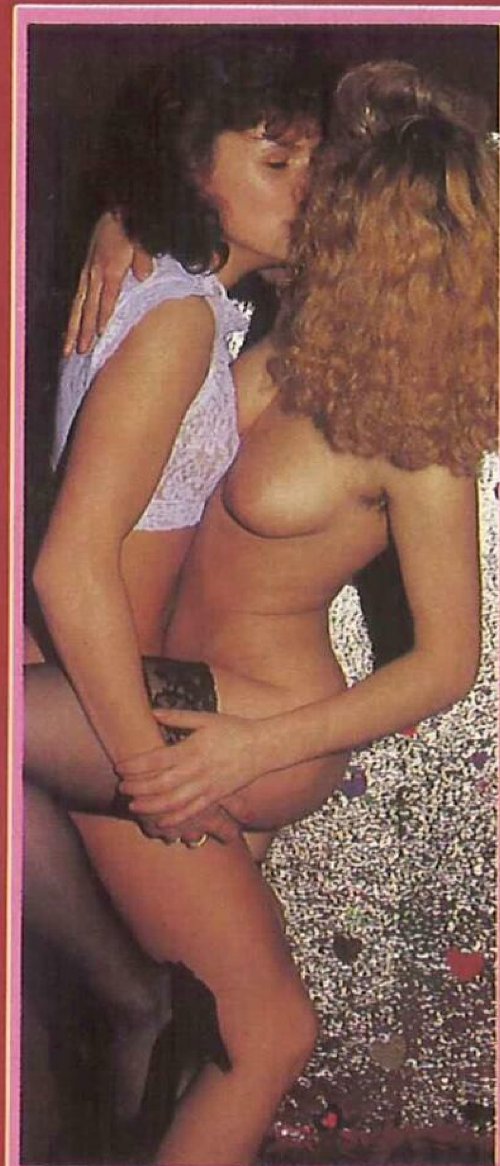


Salon Masażu Erotycznego „Ina"

DWANAŚCIE MASAŻYSTEK PRZEZ DWANAŚCIE GODZIN

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW SKORUPSKI





Już na dworcu w Katowicach dziewczyny gorąco witają potencjalnych gości Salonu Masażu Erotycznego „Ina". Mnie również przywitały serdecznie z dużej, oszklonej gabloty reklamowej. Dałem się uwieść.

Z dworca jest dosłownie kilka kroków do tego przybytku rozkoszy, w którym przez dwanaście godzin, od 10.00 do 22.00, pracuje pełną parą dwanaście różnych, uroczych dziewczyn. Największą atrakcją jest prawdziwa dziewica, która jednak prezentuje tylko striptiz w jednej z pięciu kabin. Bo w salonie „Ina" można się nie tylko zrelaksować, ale również obejrzeć występy dziewczyn, na przykład taniec erotyczny.

Dziewczynę do kabiny zaprasza się po wykupieniu biletu w kasie. Obok kasy dwanaście zdjęć przedstawiających masażystki pomaga dokonać właściwego wyboru. Szczególnym powodzeniem cieszą się trzy gabinety „specjal" Klucz do takiego gabinetu jest droższy, ale i przebywanie sam na sam z wybraną dziewczyną to także większa atrakcja. W specjalnych gabinetach można przed i po masażu skorzystać z orzeźwiającego natrysku, w którym chętnie towarzyszyć będzie wybrana dziewczyna.



Ciekawostką „Iny" są masaże dla pań, wykonywane przez wprawnego „Francuza". Z rozmowy z nim dowiedziałem się, że częściej klientkami są dojrzałe panie, ale młodsze i nawet bardzo młode wcale nie należą do wyjątków.

Przy kawie pracownice „Iny" chętnie opowiadały o swojej pracy. Najmłodsza z nich jest jeszcze uczennicą, najstarsza, 27-letnia masażystka, pracuje jako kasjerka w jednym z katowickich banków. Lubią klientów, którzy swoimi życzeniami zaskakują nawet takie profesjonalistki, jak one. Wspominają cudzoziemca, który wykupił specjalny gabinet i zaprosił do niego trzy dziewczyny. On sam wyszedł z niego rozluźniony, ale dziewczyny jeszcze przez kwadrans łapały oddech.

Tekst: KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ
Zdjęcia: PIOTR TYMKO





Marzena z Warszawy

Z CNOTĄ NA BAL

Przyszłam na świat goła i wesoła, i chociaż upłynęło od tej chwili trochę czasu, muszę przyznać, że w moim życiu nie zaszły jakieś zasadnicze zmiany. Przepraszam, zaszły. W pierwszej godzinie podobno straciłam pępowinę, a kilkanaście lat później cnotę w autobusie linii podmiejskiej.

Pierwszego wydarzenia nie pamiętam, natomiast drugie... Jechałam trochę podniecona do znajomych na sylwestra. Było zimno, ciemno. Byłam trochę spięta, gdyż zapowiadała się ostra orgietka, zaś ja, na skutek niedopatrzenia, byłam jeszcze cnotką. Iść i jedynie się gapić – trochę głupio, a dać w kącie jakiemuś gawędziarzowi, który pochwali się sukcesem przed znajomymi – obciach.





Zastanawiałam się, jak wybrnąć z impasu, gdy wpadł kontroler i wyciągnął kosmatą łapę po bilet. Oczywiście, nie miałam. – Jak nie ma pani biletu, to proszę dowód.

Na taką bezczelność odebrało mi mowę, ale niespodziewanie poczułam w ręku sztywny kartonik. Zaskoczona podniosłam go do góry i wybałuszyłam ze zdumienia oczy, gdyż okazał się biletem. Kontroler oglądał go, macał, patrzył pod światło, ale bilet był dobry i chcąc nie chcąc musiał się odczepić. Wyżył się natychmiast na sąsiadce, siedzącej po drugiej stronie przejścia, która twierdziła, że przed chwilą miała bilet w ręku, ale diabeł gdzieś jej go ogonem nakrył! Szukała, szukała, ale nie znalazła i zgrzytając ze złości zębami zapłaciła karę.

Łaps poszedł w cholerę, a ja ponownie poczułam dotknięcie czegoś gładkiego i zimnego. Od razu poznałam kształt butelki. Bąknęłam coś pod nosem i pociągnęłam solidny łyk. Poczułam się lepiej i ponury świat nabrał kolorów. Wyciągnęłam flaszkę w stronę uczynnego sąsiada, ale on w odpowiedzi położył mi dłoń na kolanie.





Początkowo chciałam mu dać po mordzie albo przynajmniej powiedzieć, co sądzę o autobusowych obmacywankach, ale po chwili złość mi przeszła.

– Niech sobie potrzyma. Mnie tam nie ubędzie, a jemu coś się przecież należy za wyciągnięcie mnie z łap kontrolera i za ożywczego łyka – szepnęłam w duchu, udając, że niczego nie czuję. Skubaniec uznał mój brak reakcji za zgodę na macanki i wsadził rękę pod sukienkę. – Dobrze, komunikacyjny palcowniku – kontynuowałam wewnętrzny dialog. – Zobaczymy, kiedy ci spodnie trzasną. – Jasio czy Stasio – palant zapomniał się przedstawić – był jednak twardym zawodnikiem i miał bardzo zręczne palce. Nawet nie wiem kiedy zsunął mi przyciasne majtki, co powinno być dla mnie sygnałem ostrzegawczym. Ale gdzie tam. Cieszyłam się jak głupia z nadprogramowej atrakcji, a nawet trochę mu pomogłam, podnosząc biodra do góry. Ściągnął mi majtki do kolan i zaczął pracować dwiema rękami.

Palce, nawet wijące się jak ramiona ośmiornicy, nie mogą przecież zastąpić poczciwego, starego kutasa, dlatego z pewną nieśmiałością sięgnęłam do jego rozporka.

Byłam, podobnie jak wszystkie dziewice, wykształcona na fachowej literaturze, ale praktyki nie miałam za grosz. Wydawało mi się, że po takim obrabianiu powinien mieć nie fujarkę, ale przynajmniej puzon, a tu nic. Pedał, kastrat czy jaka cholera? Zaintrygowana rozpięłam suwak, pochyliłam głowę i zaczęłam szukać. Dopiero po dłuższej chwili dostrzegłam w półmroku jakiś znajomy kształt. Wzięłam toto w dwa palce, bo inaczej nie dało się uchwycić, i ścisnęłam. Nic. Zero reakcji.

– Ty, koleś. Co jest grane? – spytałam głośno. – Zapomniałeś fiutka w domu, czy może zastawiłeś go w lombardzie? Zresztą za takiego liliputa nie dostałbyś nawet na piwo. Może ci go postawić?

Mruknął coś niewyraźnie i ponownie wyciągnął flachę. Grzech nie skorzystać. Łyknęłam ostro i nagle doszłam do wniosku, że nie mam nic do stracenia. Ściągnęłam majtki, rzuciłam je gdzieś do tyłu, jedną nogę wyciągnęłam na jego udach, drugą oparłam o fotel, przyjmując pozycję do autobusowego wydmuchania, ale on nic, siedział jak dziad pod kościołem.

– Długo mam czekać? – spytałam. – Bierz się do roboty, albo wypieprzaj z tymi rękami.

– Na następnym przystanku.

– Po diabła mam czekać tyle czasu? W czasie jazdy to nie możesz?

– Nie przeszkadzaj mi w pracy, burknął. – Od twojego głupiego gadania ręce zaczynają mi się trząść.

– No to odpieprz się od tych rąk, tylko przerżnij mnie wreszcie uczciwie.

Zrobiło mu się pewnie głupio i zaczął się na mnie gramolić. Opornie mu szło, ale wreszcie wlazł i zaczął mi jeździć suwakiem po udach. Już miałam na końcu języka soczystą wiązankę, gdy niespodziewanie poczułam coś napawającego optymizmem. Nie miało toto filmowych rozmiarów, ale po pierwsze, nie można spodziewać się cudów w autobusie, a po drugie – szybko rosło. Po minucie przestało mi się majtać między nogami, zesztywniało.

Wóz gwałtownie zahamował i wpadł w poślizg. Polecieliśmy bezwładnie do przodu. On oparł się plecami o przednie siedzenie, ja skoczyłam na niego i nagle poczułam jakieś draństwo wbijające się we mnie. Krzyknęłam przeraźliwie, ale było już po wszystkim. Potężne kutasisko sforsowało delikatną przeszkodę i tryumfalnie oparło się, chyba o żołądek. Zesztywniałam z wrażenia, gdy usłyszałam histeryczny ryk.

– Łapać złodzieja. Ukradł mi portfel!!! – krzyknął pasażer siedzący przed nami.

– Ażeby cię, dziadzie, udusiło – wygarnęłam mu wściekła, że w tak podniosłej chwili zawraca mi głowę swoim portfelem. Niestety, mój przyjaciel nie podjął dialogu, ale odsunął mnie i podtrzymując spodnie rzucił się szczupakiem w stronę drzwi. Przez moment mocował się z klamką i wyskoczył. Autobus stał już unieruchomiony, dzięki czemu nic mu się nie stało i po chwili zniknął w lesie.

W autobusie zapanowała grobowa cisza, ale po chwili wszyscy zaczęli się drzeć jak opętani. Dojechaliśmy do Kobyłki, gdzie sprowadzono policjanta. Protokół, przesłuchanie i generalny atak na mnie za krycie kieszonkowca.

– Pieprzyła się z nim przez całą drogę, a teraz mówi, że nie wie, jak się nazywa – wrzeszczał dziad. – Na pewno jest jego wspólniczką, a teraz odgrywa niewinną ofiarę.

Miałam pewne trudności z udowodnieniem swej niewinności, tym bardziej że zginął portfel z dowodem, gdyż kochaś nie tylko dziabnął mi cnotę, ale również dokumenty. Profesjonalista w każdym calu.

Przyjechałam na sylwestra trochę spóźniona, bez dokumentów, pieniędzy, majtek i cnoty, co nie popsuło mi humoru. Dowód nie był mi potrzebny, ponieważ wszyscy mnie znali, pieniądze również – alkohol był już kupiony, a brak majtek i cnoty jedynie ułatwiał zabawę bez żadnych ograniczeń...

Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

Klub rozrywki „Zamek", Toruń, ul. Przedzamcze 5

Klub „Parkowa", Chorzów WPKiW (tel. 413-659)

Kawiarnia „Manhattan", Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Klub Nocny „Eden", Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub „Help Disco", Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Centrum Gastronomiczno--Rozrywkowe „Happy 7", Wrocław, ul. Świdnicka 53

Klub Rozrywki „Vega", Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 23 (tel. 244-991) – czynny w godz. 17–4

„Goraj II", Starogard Gdański, ul. Lubiechowska 82

Go Go Night Club „U-Boot. Morskie Oko", Wrocław, ul. Chopina 27

Nocny Klub „Romans", Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

Night Club, kawiarnia „Meduza", Mielno, ul. Nadbrzeżna 2

Club „Number 1" – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Restauracja „New Park", Jelenia Góra, ul. Świerczewskiego 61

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

Night Club Disco „Bajka", Koszalin, ul. Spokojna 38

Night Club „Palace", Zgorzelec, ul. Parkowa 1 (tel. 24-16)

Night Club „Manhattan", Świnoujście, ul. Żeromskiego 1

Hotel-Night-Club „Goraj", Goraj koło Malborka

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 628-62-11)

Night Club „Bim-Bom", Tarnobrzeg, ul. Sienkiewicza 189 (tel. 224-703)

Bar Disco „Malibu", Szczecin, ul. Tczewska 61

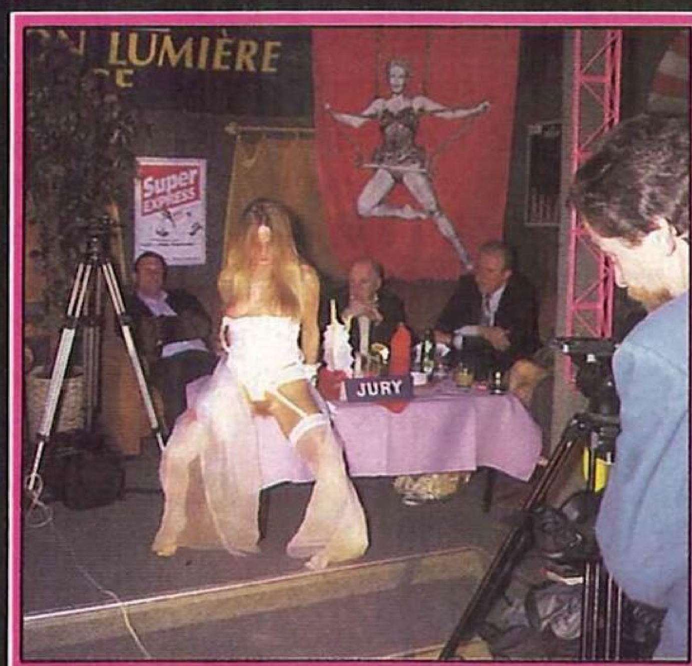
Dyskoteka „Jocker", Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21

„Jocker" S.C., Olsztyn, ul. Kołobrzeska 27 (tel. 336-589)

„B&M" Night Club, Szczawnica, Aleja Parkowa 8 (tel. 24-64)

„Beatify", Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

Night Club „Pstrąg", Zakopane, ul. Jagiellońska 7 (tel. 29-04)

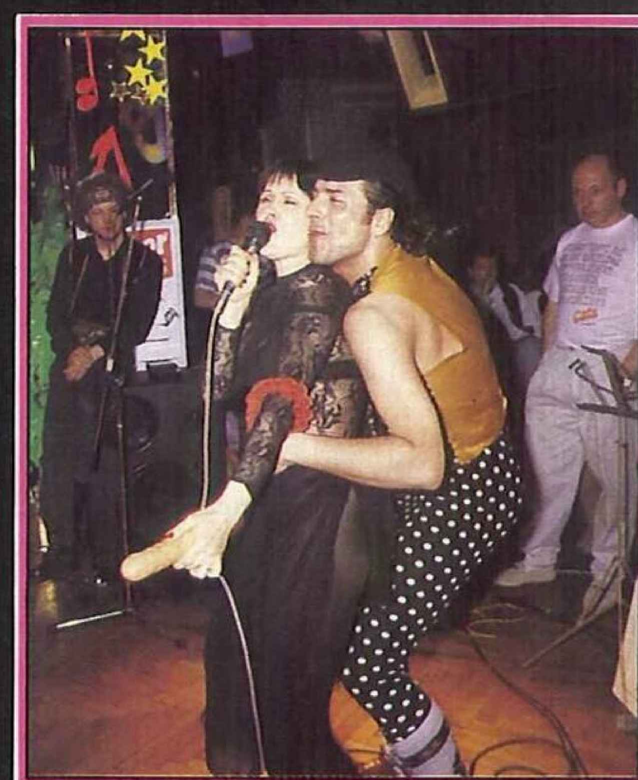




JOCKER

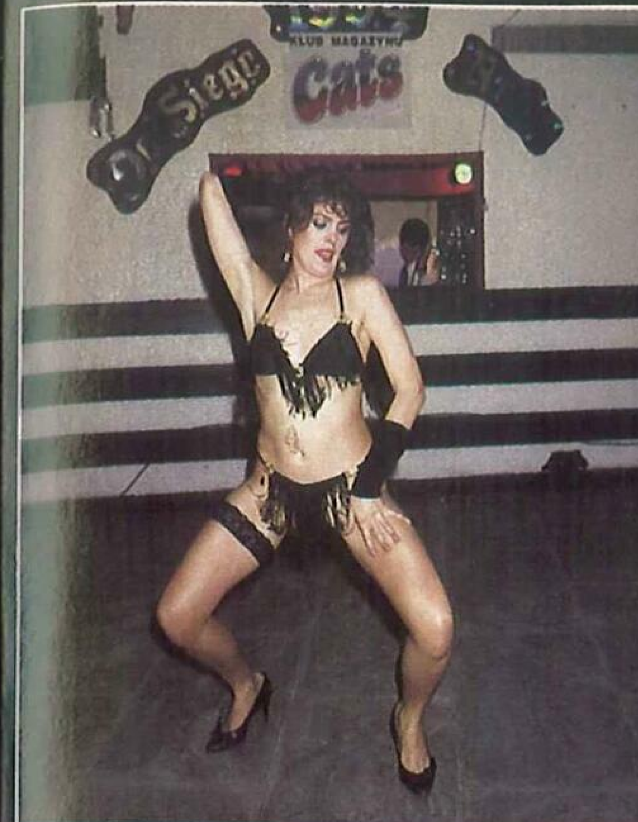
klub „Cats" w Sopocie wspólnie z Radiem Arnet zorganizował Konkurs Piosenki Erotycznej. Przez salę przewinęło się wiele zespołów, przybyli goście z Belgii, Francji i krajów sąsiedzkich. Zabawa, jak możecie sobie wyobrazić, była pyszna, a piosenki w większości fascynujące.





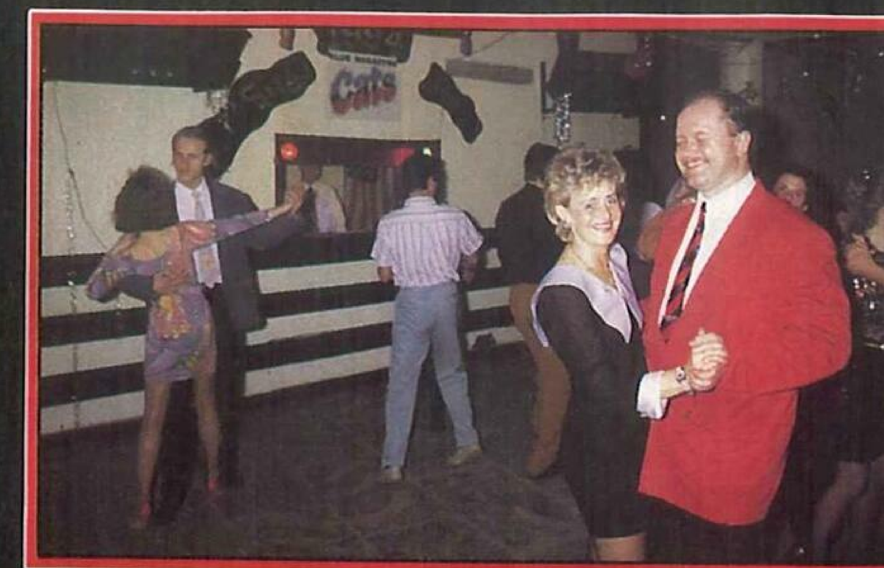




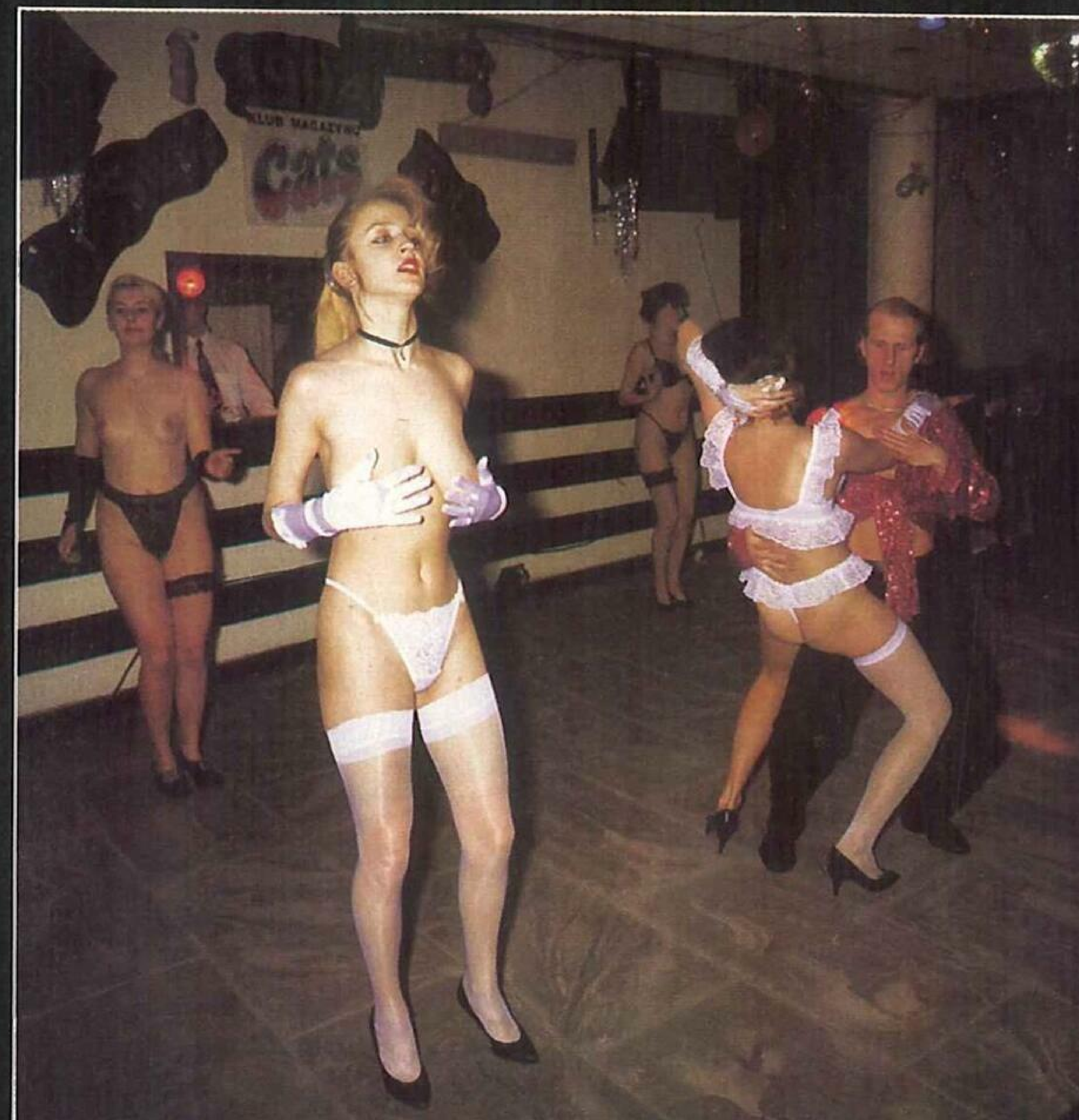


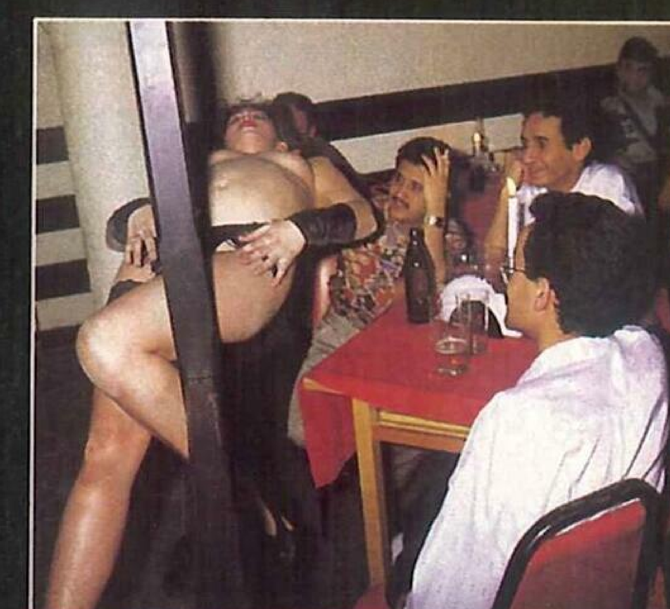
EDEN

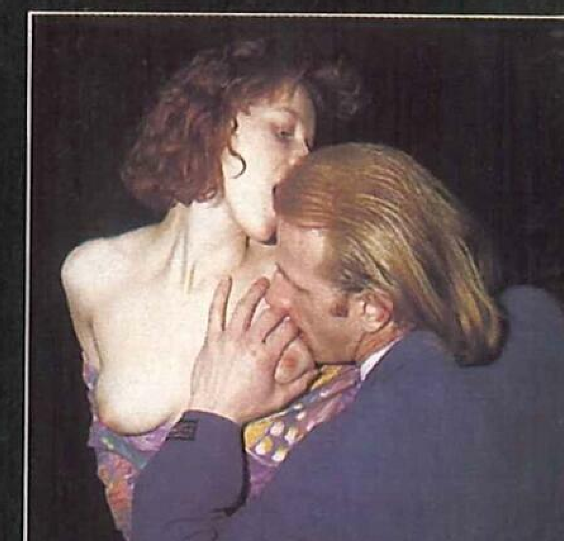
w Bydgoszczy, klub „Cats", odwiedziliśmy w zwykły klubowy wieczór – odbywała się zabawa taka, jak zwykle, ale zwykle w „Edenie" oznacza, że można tam spędzić niezwykłe chwile.











PRYWATNE ZDJĘCIA



Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad sylania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«



„Lubię obcować z naturą, a ostatnie dni jesieni były wyjątkowo piękne i należało je utrwalić i zachować w pamięci" – napisała Maria



Nasza Czytelniczka Ines chwali nas za wszystko, a szczególnie pozdrawia i całuje Ylvę. Czekamy na dalsze zdjęcia



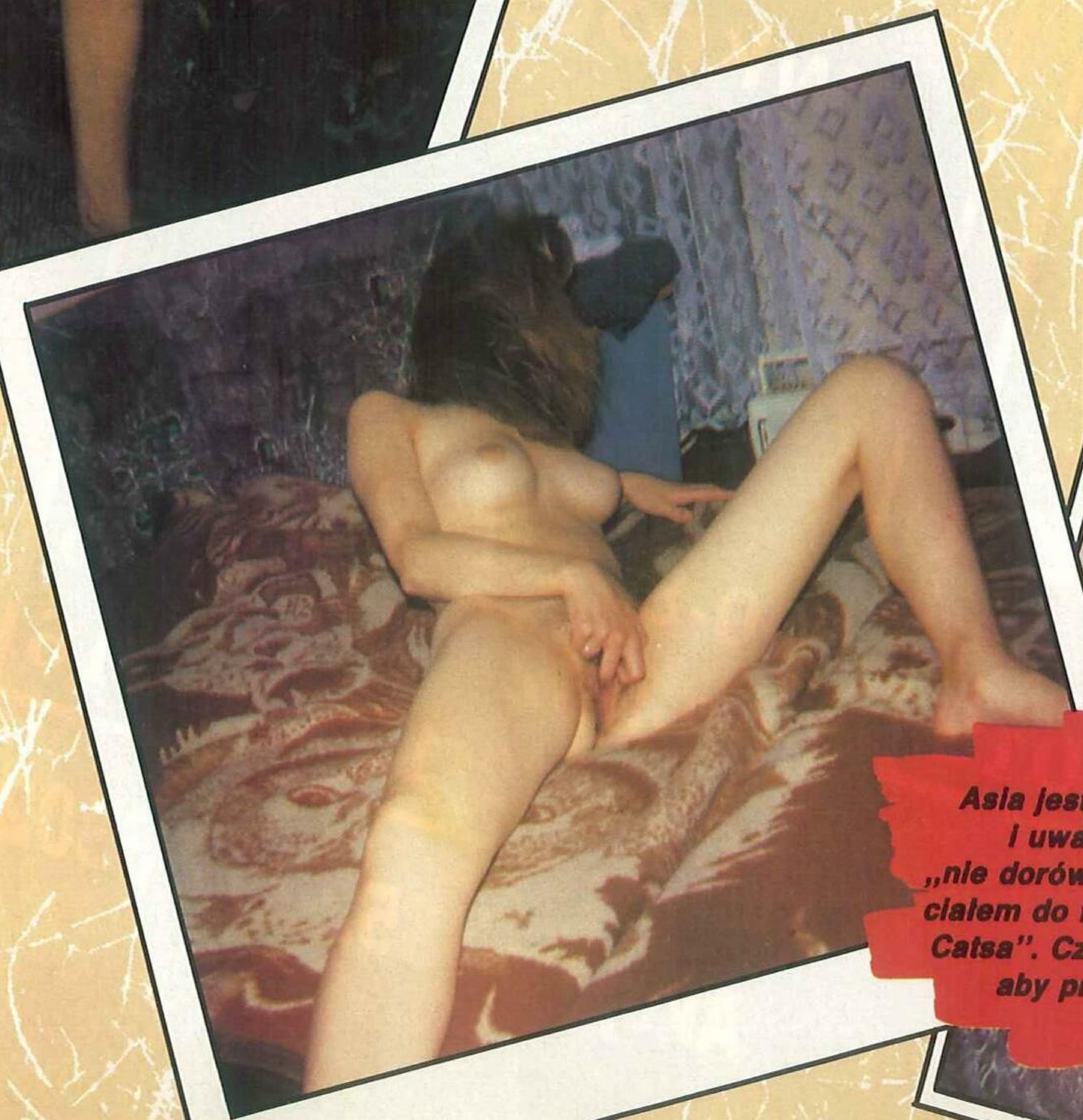
Agnieszka i jej chłopak uwielbiają (jak pisze Agnieszka) „Cats", szczególnie zaś lubią „Prywatne zdjęcia" – dlatego Agnieszka postanowiła pokazać się u nas

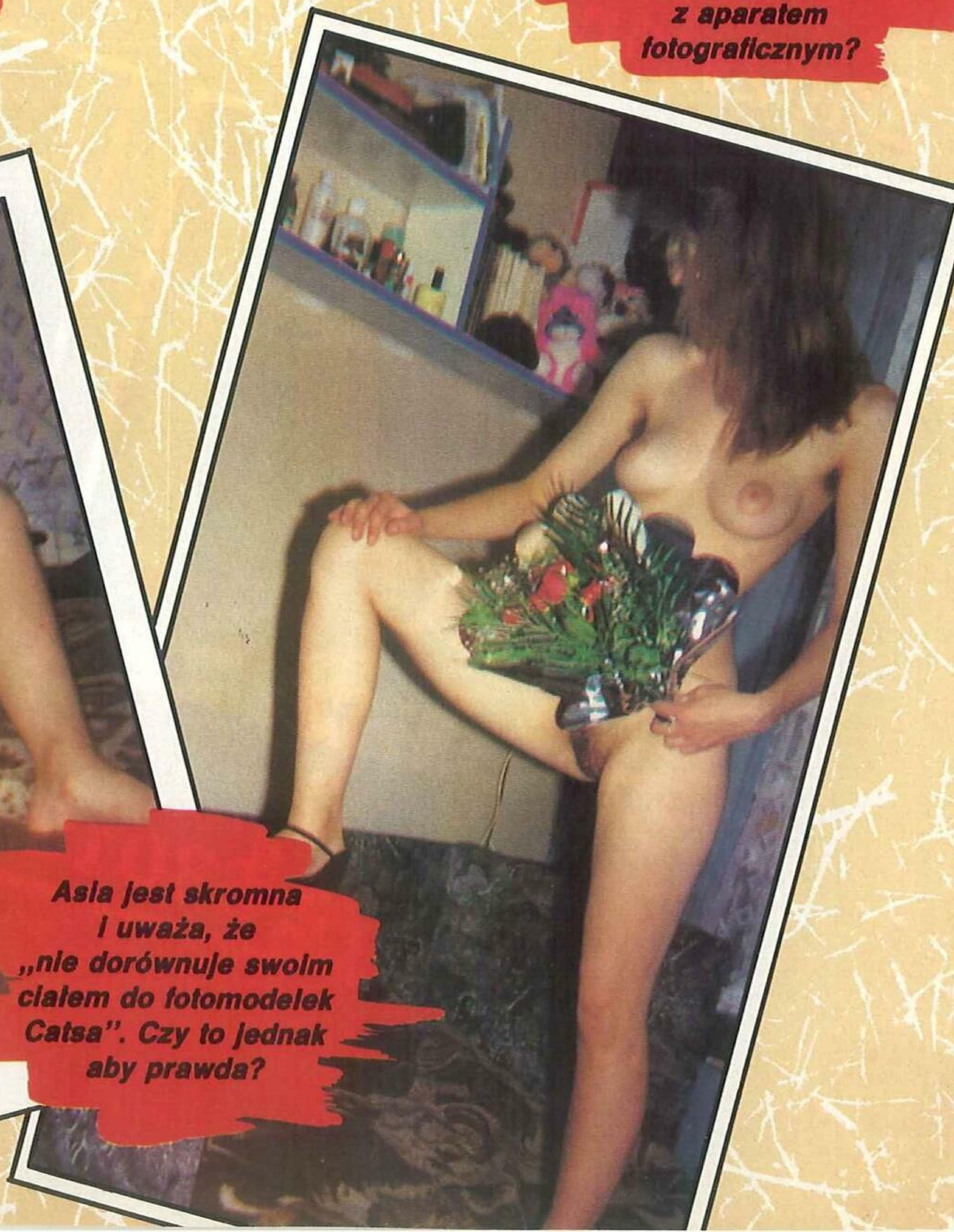


Katarzyna nieśmiało zaproponowała swoje zdjęcie do naszej rubryki, ale teraz z pewnością przyśle ich więcej



Iwona polubiła zabawę w fotografowanie, zwłaszcza gdy ona sama jest „obiektem zainteresowania". Ale kim innym miałby się interesować jej chłopak z aparatem fotograficznym?





Asia jest skromna i uważa, że „nie dorównuje swoim ciałem do fotomodelek Catsa". Czy to jednak aby prawda?

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

Intymne Strony



Kochani!

Dziś postanowiłam udzielić kilku generalnych rad dla tych, którzy zasypują mnie prośbami o pomoc w rozwiązaniu problemu „złamanego serca". Co zatem zrobić, by nie wpaść w pułapkę miłości niechcianej, tragicznej, pełnej smutku i zgryzoty?

Recept generalnych oczywiście nie ma. Warto jednak przemyśleć kilka spraw, zanim dokonacie inwestycji uczuciowej. A zatem?

1. Pamiętaj, że zakochanie nie jest stanem, który pojawia się bez udziału Twojej woli. Po to, byś zareagował wybuchem szalonych uczuć, musisz podjąć decyzję czy świadomie chcesz rozpocząć budowanie fantazji i wyobrażeń na temat osoby, która zaintrygowała Cię seksualnie. Zakochanie jest bowiem efektem myśli, które wywołujesz sam w sobie na temat partnera. Im są częstsze, bardziej plastyczne, ubarwione, tym skuteczniej prowadzą do wywołania burzy uczuciowej. Zanim więc zdecydujesz się na to, by sobie zrobić takie „kuku", przemyśl i oceń szanse powodzenia.

2. Na początku każdy z nas, niestety (!), zakochuje się najpierw we własnych myślach, czyli w wyidealizowanym obrazie partnera. Ci, którzy w porę tego nie dostrzegą i decydują się na zawarcie związku małżeńskiego, z chwilą odwrócenia uwagi od owego wyidealizowanego w myślach partnera, zwrócenia jej na prozę życia, czyli pieluchy, pracę etc., doznają szoku. A że na powiedzenie „zrywam" jest już za późno, rozpoczyna się walka o dopasowanie cech realnego partnera do cech tego kochanego w myślach. To się nazywa kryzys małżeński, którego zewnętrznym objawem jest: „ty idiotko, wariatko, debilu, chamie" etc.

3. O ile z wczesnej fazy zakochania potrafimy się szybko wyleczyć, o tyle w stadium zaawansowanych uczuć (czytaj: miłości) wyleczyć się bez pozostawiania blizn raczej nie można. Uczucie miłości może zostać zablokowane tylko podobnymi silnymi emocjami, czyli agresją i nienawiścią. Tylko niewielu związkom udaje się wejść w okres braku symptomów erotycznych, pozwalających obu stronom żyć bez większych negatywnych napięć względem siebie, co zwykło nazywać się stanem „stosunków przyjacielskich".

Pozostająca z Wami w „stosunkach prasowych" i kochająca Was wszystkich, z wyjątkiem Waldemara K. z Poznania, który nazwał mnie „starą wygoloną zaobrączkowaną pudernicą".

Ylva

Drogi Pawle z Krakowa!

Niestety, z wielu powodów póki co nie mogę odpisać na podany przez Ciebie adres domowy. To zresztą nie tylko Twoja prośba. Kto wie, może kiedyś będzie to możliwe...

Wracając jednak do Twojego listu. Nie chcesz, abym go drukowała. W porządku. Niemniej Czytelnicy muszą chociażby pokrótce wiedzieć, o co chodzi.

A więc, kochani, chodzi o to, że pewien facet zakochał się na amen w swojej nauczycielce. A że jest to człowiek już w wieku, w którym zwykła nauczycielka została zastąpiona panami profesorami i docentami habilitowanymi, tudzież innymi pracownikami naukowymi, szkopuł tkwi w tym, że uczucia te stały się dla niego sprawą poważną. Jak doprowadzić do tego, by kobieta, którą pokochał w liceum i którą nadal kocha jako student, stała się jego partnerką seksualną, kto wie, czy również nie żoną?

To problem Pawła. Co radzę?

Otóż, Pawełku, pierwsze co mi przychodzi do głowy, to oczywiście napisz do niej list i zaproponuj spotkanie, na którym powiedz jej, że planujesz spotkanie z absolwentami Twojej klasy. To oczywiście bzdet. Jest jednak powód do tego, by pogadać. A jak jest rozmowa, to i jest zbieranie informacji. Uważne spojrzenie na jej brzuszek i prawą rękę upewni Cię, czy jest o co walczyć. Jeśli do-

wody są jednoznacznie wskazujące na „spożycie", odradzam jakiekolwiek zaloty.

Leczenie z miłości proponuję rozpocząć od zmiany fantazji podczas masturbacji. Jeżeli za każdym razem „skraplanie Twoich marzeń" wiąże się z intensywnym przypominaniem sobie wszystkich szczegółów jej garderoby i ciała, nic dziwnego, że uczucia utrwalają się, a Ty warunkujesz się na obraz tylko tej kobiety, zapominając, że wokół Ciebie krąży wiele innych atrakcyjnych dziewczyn, czekających tylko na Twój gest. Z tym większym optymizmem przeczytałam Twoje gorące pozdrowienia dla mnie i deklarację oddanych przyjacielskich uczuć.

Życzę kolorowych snów z Catsem pod poduszką. Pa!

Ylva

Kochana, Wspaniała, Cudowna Ylvo!

Czytając „Intymne strony" we wrześniowym numerze CATS, kolejny raz stwierdziłam, że jesteś nieocenioną powiernicą przyjaciół i autorytetem w sprawach seksu, szczególnie dla tych wszystkich, którzy mają zahamowania i kłopoty w tej dziedzinie. Chciałabym nawiązać do poruszonej w jednym z listów sprawy seksu oralnego. Wiem, że wielu kobietom ten rodzaj seksu nie odpowiada. Uważają, że branie penisa do ust jest odrażające. Osobiście nie zgadzam się z tym. Ja uwielbiam seks oralny. Mnie zapach i smak spermy bardzo podnieca. Uważam, że po truskawkach, to drugi najlepszy smak na świecie! A może nawet tak samo dobry jak truskawki. To już sprawdziłam. Było to parę lat temu. Otóż, któregoś dnia rano jadłam moje ulubione owoce leżąc w łóżku, a obok mnie leżał mój przyjaciel i pocierał sobie „kogutka". Robi to zwykle gdy mamy zamiar się kochać. Po wcześniejszym wytrysku przed stosunkiem i krótkim odpoczynku jest w stanie odbyć dłuższy, satysfakcjonujący nas oboje stosunek. Zawsze jednak szedł do łazienki i tam się spuszczał. Ponieważ już wcześniej wiedziałam, że sperma bogata jest w proteiny i węglowodany, doszłam do wniosku, że szkoda jest marnować tak drogocenny płyn. Tego dnia, kiedy zauważyłam, że zbliża się do wytrysku, wpadłam na zadziwiający pomysł. Chwyciłam jego „kogutka" i przytrzymałam nad talerzem, tak że sperma pokryła truskawki niczym śmietanka. Od tej pory nazwałam moje ulubione danie „truskawkami z kremikiem". Codziennie rano, zanim wstanie, przed pójściem do pracy, masturbuję go i spuszczam spermę do słoiczka. Gromadzoną spermę trzymam w lodówce, a gdy jest jej sporo wyjmuję słoiczek, lekko podgrzewam i przyrządzam sobie coś ekstra. Przekonałam się, że sperma jest dobra nie tylko do spożywania, ale jest wspaniałym środkiem kosmetycznym. Z cieplutkiej spermy robię sobie odżywcze maseczki. Ciekawa jestem, co sądzisz o moich eksperymentach. A może masz jeszcze coś ciekawszego dla czytelniczek. Pozdrawiam Cię i całuję.

Jola



Kochana Jolu!

Skłamałabym pisząc, że jest to jedyny pomysł, jaki otrzymałam w listach od dziewczyn na temat tego, jak „w pełni wykorzystać mężczyznę". Są takie, które twierdzą, że „na przywiędły biust dziewczyny lekiem – męskie proteiny", jak i takie, którym służy „seksmaseczka wykonana z seksjajeczka".

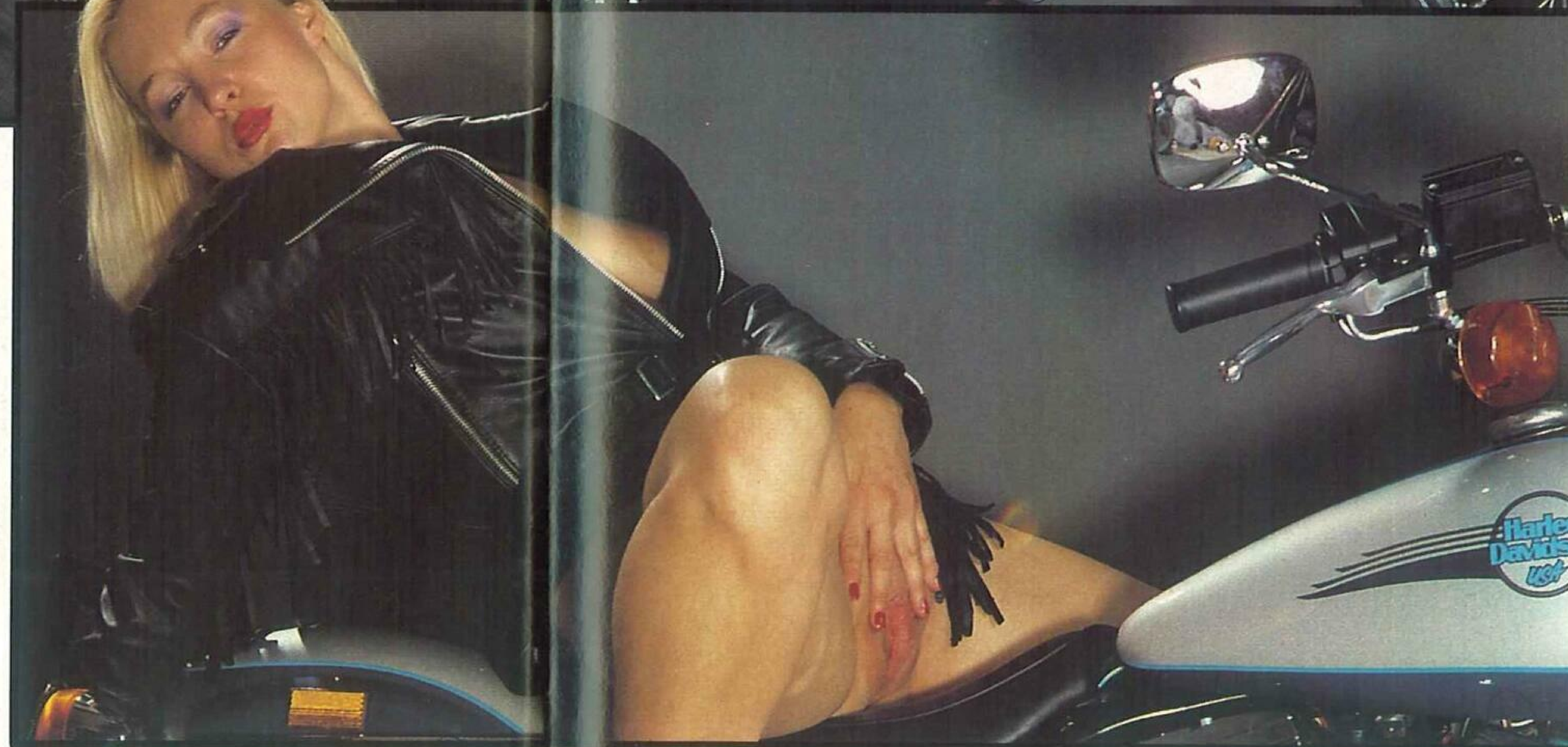
Ja osobiście wolę jednak na śniadanie dwa normalne sadzone jaja, z odrobiną szczypiorku, pieprzu i soli.

Są jednak różne gusta i wcale nie uważam, że należy się wtrącać w to, co kto sobie w zaciszu domowej kuchni pichci. Chyba że jest to trutka, a to jak raz z trutką wiele wspólnego nie ma, chyba że... z kanibalizmem, jeśli ktoś wyznaje zasadę, że plemnik jest pełnowartościowym obywatelem tego świata, tyle że niewidocznym gołym okiem.

Spermotophagia, czyli połykanie, zlizywanie nasienia jest raczej upodobaniem niż zboczeniem i należy do mozaiki różnych zachowań seksualnych. Zatem także i przez specjalistów nie jest ona traktowana jako coś, co w seksie należy zwalczać czy unikać. A na Twoje pytanie, czy mam jeszcze jakieś inne pomysły, co z tym można jeszcze zrobić i do czego wykorzystać? Hm... Mój ginekolog twierdzi, że ponoć pozostawianie nasienia w pochwie po stosunku łagodzi stany zapalne, sprzyja ogólnemu lepszemu samopoczuciu kobiety, gdyż przez ściany pochwy niektóre ze składników spermy przedostają się do krwiobiegu, ułatwia kobietom przechodzenie przez klimakterium (też poprzez wchłanianie odpowiednich składników).

Pozdrawiam. Ylva







Cześć Ylva!

Mamy po 43 lata, 20-letni staż małżeński oraz dorosłe dzieci. Mąż od kilku miesięcy budzi się z członkiem w stanie wzwodu. Czy częste gwałcenie członka mojego męża przeze mnie lub przez niego nie jest szkodliwe, czy nie świadczy to o jakichś zaburzeniach? Mąż jest wstydliwy i nie chce pójść do lekarza. Ylvo, proszę o jakąś radę.

Z poważeniem, Zofia

Zosiu!

Przestań, bo nie uwierzę, że macie aż tak POWAŻNE problemy!? Oczywiście że mu zaszkodzi. Najpierw po tych zgwałceniach „to" natychmiast mu opadnie... po czym z powrotem się podniesie!

Kochanie! To oczywiście żart. Tylko pozazdrościć Twojemu mężowi, że ma aż tak duży temperament. Gwałćcie się spokojnie. Naprawdę nic mu nie zagraża. Wizyta u lekarza owszem, jest celowa, gdy mąż rzeczywiście na coś zachoruje. W tym przypadku aktywność seksualna jest raczej przejawem jego zdrowia. U większości mężczyzn raczej brak nocnych wzwodów powinien stać się powodem odwiedzenia gabinetu seksuologa.

Całusy, Ylva

Kochana Ylvo!

Mam dość intymny problem. Uważam, że mam za małego członka. Moim zdaniem jest za krótki i za cienki. W młodości od bardzo wczesnych lat się onanizowałem, tak aby w jak najkrótszym czasie pozbyć się spermy (w 15–20 sekund bez żadnego powodu czy potrzeby seksualnej). Choć wiem, że to przeciętny rozmiar, to mnie nie satysfakcjonuje. Teraz, od kilku dni, przestałem się onanizować. Od dwóch tygodni używam kremu „LARGO", ale uważam, że nie da oczekiwanych rezultatów. Żyję sam, nie szukam towarzystwa panienek, bardzo rzadko się podniecam. Czasami tylko oglądam filmy erotyczne. Proszę, poradź co mam zrobić. Może jest jakiś sposób, czy specyfiki, aby zmienić stan mojego przyrodzenia. Napisz proszę, jak mam się zachowywać, może są jakieś sposoby, ćwiczenia. Może macie jakieś kremy, przyrządy, by to poprawić oraz jak to stosować. Jestem z natury dość spokojny, zrównoważony. Teraz, od tygodnia, chodzę na kulturystykę, może wraz z rozbudową mięśni TO się też powiększy. Używam PROTAGENU i innych odżywek witaminowo-białkowych.

Janusz K.

Kochany Januszku!

W Twojej sytuacji pozostał Ci tylko ostateczny środek: „ręczna wyżymaczka". Kiedyś, w dawnych pralkach elektrycznych, było takie urządzenie. Dwa wałki, korbka, wkładasz tam penisa, przekręcasz w jedną i w drugą stronę i... może wtedy odrobinę zmądrzejesz.

W Twoim liście jest bowiem tylko jedno sensowne stwierdzenie: „Teraz, od tygodnia, chodzę na kulturystykę". Reszta – wybacz – same bzdury. Nie mam już siły odpisywać na listy zaczynające się od słów: „Mam taki mały interes...". Chłopaki, naprawdę od wielkości Waszych penisów we wzwodzie nie zależy nasza przyjemność! Janusz, a może zamiast mierzyć, łykać, smarować i czekać aż się wydłuży, sensowniej poderwać jakąś dziewczynę. Problem seksualnej samotności to pierwszy krok do tarapatów psychicznych. Mnie tam te Twoje 18 cm naprawdę by zadowoliło. Tylko musisz wiedzieć, jak tymi centymetrami należy się posłużyć!

Całuję, Ylva

Cats
Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-Warszawa Przygotowanie do druku: Well-Tech.
Hong Kong. Druk: Strohal Druck, Wiedeń.

328 MY SWEET LOVER
Wiele osób uważa, że trudno tę fantastyczną kopię penisa odróżnić od oryginału. Nie pominięto żadnego detalu. Działa na baterie. Prędkość regulowana. Obwód 14 cm, długość 20 cm.
☐ **328....... 408 000 zł**



Poradnik niezwykły
Christian Rätsch
Rośliny miłości
Afrodyzjaki wczoraj i dziś

Cena: 240 000 zł

„ROŚLINY MIŁOŚCI"

Niezwykły album zawierający opisy roślin oddziałujących na popęd seksualny; 113 opisanych roślin, 300 barwnych ilustracji, kilkadziesiąt receptur i przepisów, na podstawie których sam możesz wykorzystywać nadzwyczajne właściwości roślin. Jest to poradnik pozwalający skutecznie i bezpiecznie stosować afrodyzjaki będące w sprzedaży.

216 JR. DOUBLE DONG
JR. DOUBLE DONG ma dwa fantastyczne końce. Obwód 12 cm, długość 31 cm. Znakomite dildo, łączące ludzi.
☐ **216........ 245 000 zł**

226 VAGINA
Elastyczna vagina, nadmuchiwana po wprowadzeniu penisa. Nieodzowna w domu i w podróży. Obwód 17 cm, długość 24 cm.
☐ **226........ 494 000 zł**



P805/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

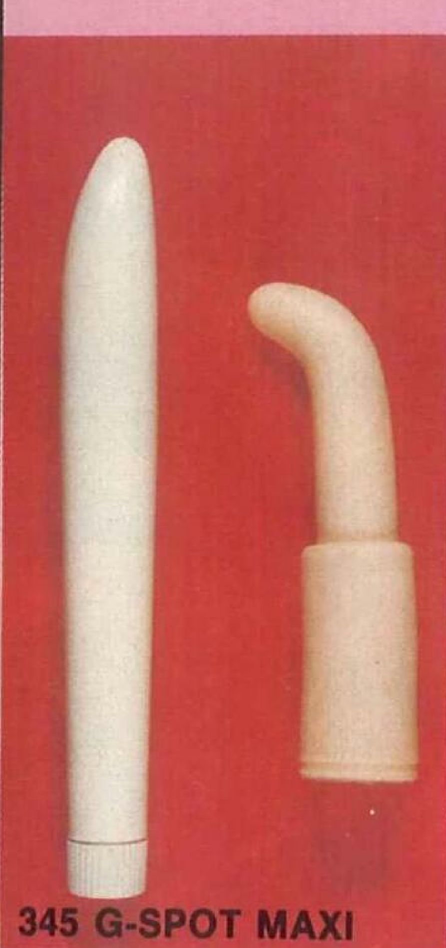
Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
. . . .
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

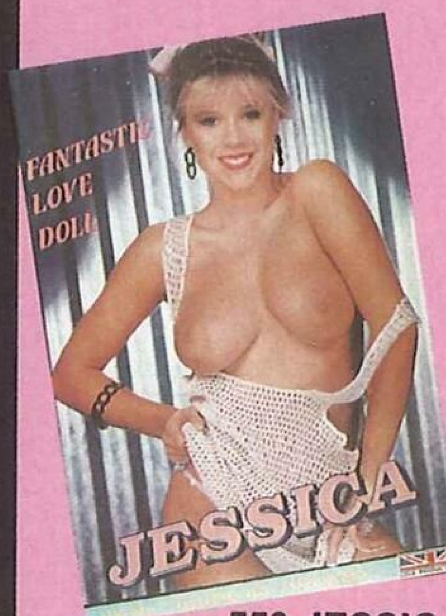
STOI JAK ZŁOTO...!



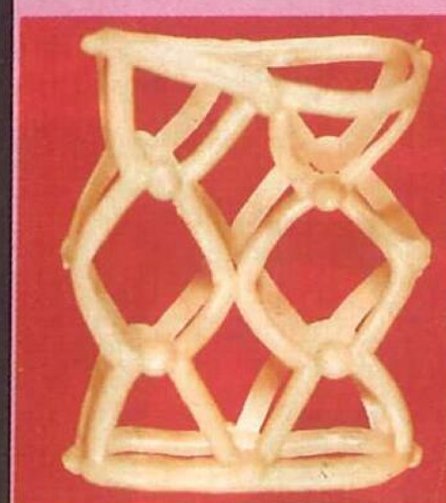
373 GOLDEN SEX
Palcówka jest srebrem, lecz ta pałeczka jest złotem. Wielka szansa na udane życie seksualne. Zadbaj o siebie, kup ją i zaszpanuj. Obwód 10 cm, długość 16 cm.
☐ **373........ 255 000 zł**



345 G-SPOT MAXI
Wszyscy poszukują najważniejszego punktu świata – punktu G. Oto sprzęt niezbędny do osiągnięcia tego celu. Obwód 8 cm, długość 19 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **345........ 123 000 zł**



550 JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Ta śliczna, jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki, ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
☐ **550........ 769 000 zł**



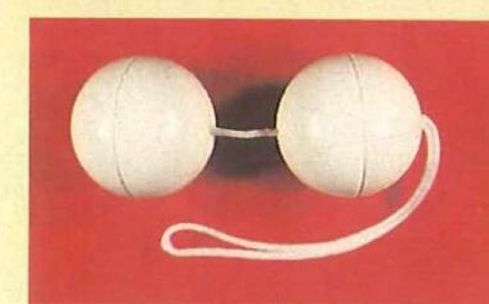
390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ **390......... 52 000 zł**

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ **002 (komplet) 68 000 zł**

WIBRATORY WE WSZYSTKICH KOLORACH TĘCZY...!



MIĘKKI WIBRATOR
Wibrator wewnętrzny potęgujący podniecenie. Jego wibracje doprowadzą cię do granic eksplozji... Obwód 13 cm, długość 20 cm.
393 jasnoszary... 241 000 zł
394 czerwony..... 241 000 zł
395 czarny........ 241 000 zł
396 jasnozielony.. 241 000 zł
397 żółty.......... 241 000 zł
398 lila........... 241 000 zł
399 jasnoniebieski 241 000 zł
400 cielisty....... 241 000 zł
401 biały......... 241 000 zł
402 różowy........ 241 000 zł

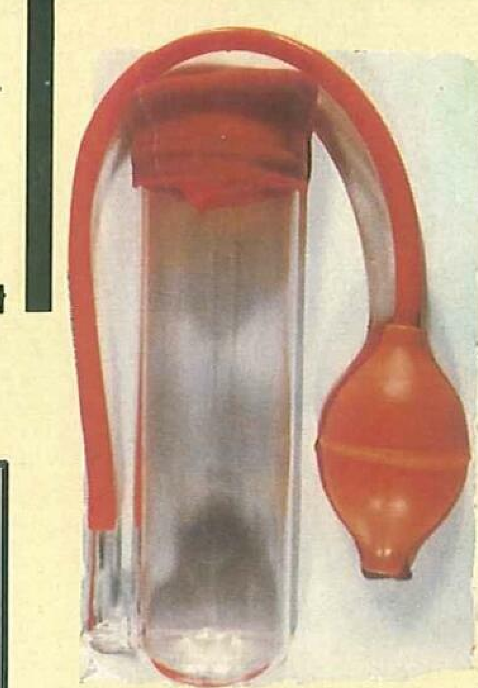


240 DUO BALLS
Potęgują rozkosz w vaginie każdej kobiety. Dwie plastikowe kulki połączone sznurkiem. Obwód 11 cm.
☐ **240......... 63 000 zł**

P800/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
. . . .
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

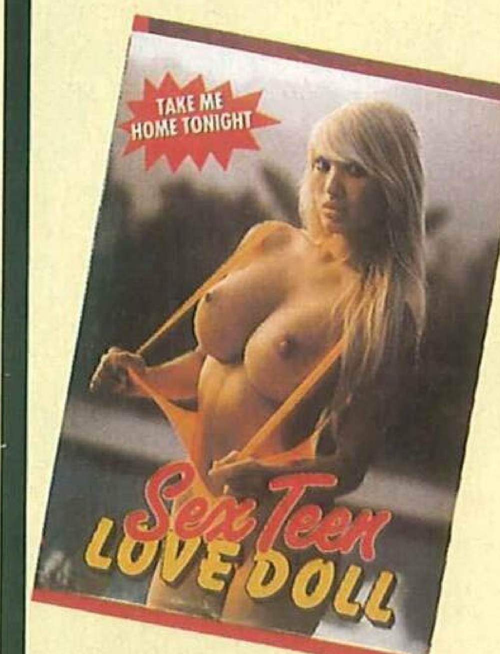


223 BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Gdy stoi powinien być jak największy. Nie bez powodu nazwano tę pompkę Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
☐ **223....... 233 000 zł**

ELBOW GREASE GEL
Galaretka nawilżająca bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.
☐ **413 (57 gr) 107 000 zł**



002 PREZERWATYWY
Niezbędne dla każdego kochanka.
☐ **002 (komplet) 68 000 zł**

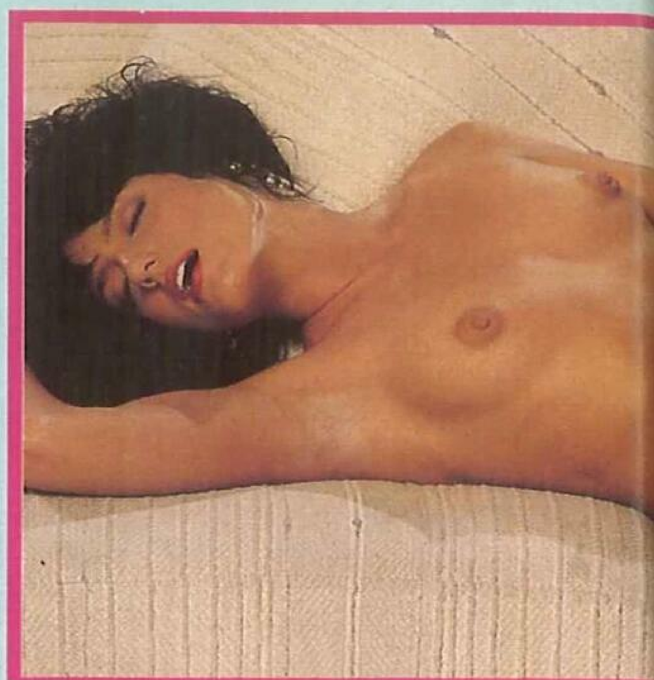


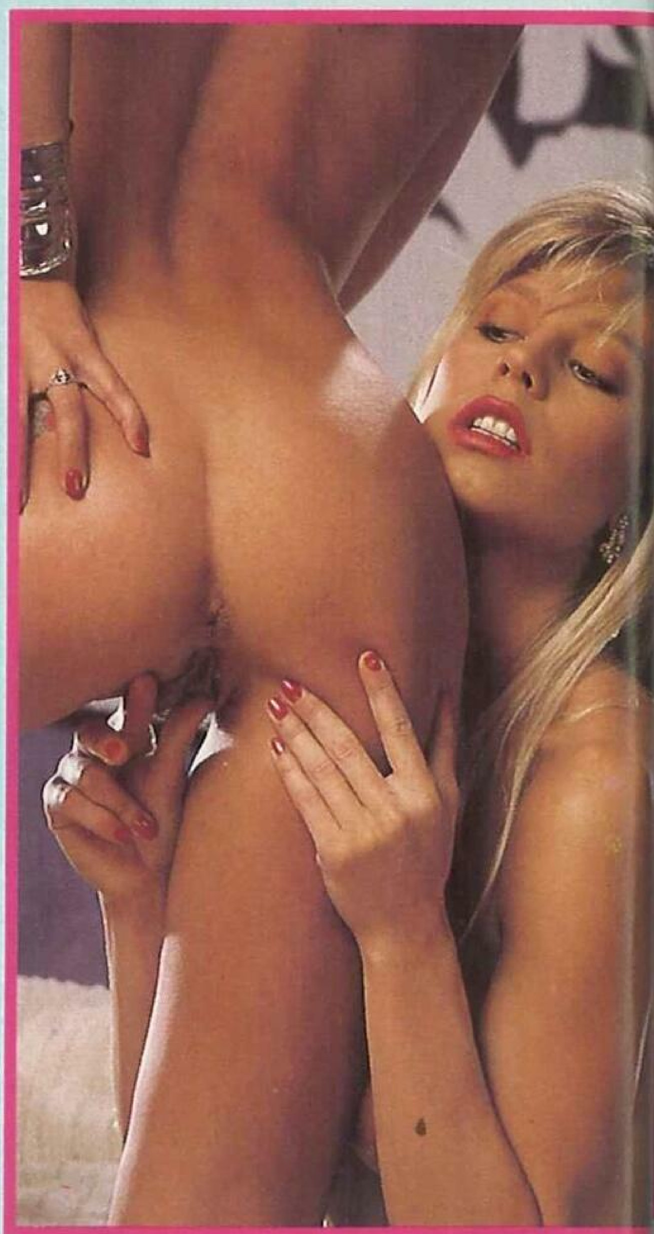
553 SEXTEEN LOVE DOLL
Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ma zawsze ochotę na seks, a do tego jest tania...
☐ **553........ 414 000 zł**


REBECCA · CANDY

Od kiedy budzi się w nas świadomość seksualna? Przez wiele lat zaprzeczano twierdzeniom, że dzieci doznają przyjemności seksualnej. Prawo do niej przyznawano dopiero nastolatkom, uważając, że przejawy doznań seksualnych są ściśle powiązane ze zmianami hormonalnymi, jakie zachodzą w okresie dojrzewania.













ZABAWA w doktora

Pierwszym, który zwrócił uwagę na seksualne podłoże niektórych dziecięcych zachowań, był Zygmunt Freud. Wrzawa, jaka wybuchła wokół głoszonych przez niego teorii, była uzasadniona, jeżeli wziąć pod uwagę pokutujące w ówczesnym społeczeństwie poglądy na temat moralnych zasad i norm etycznych określających granice dobra i zła.

Rozwój seksualny człowieka rozpoczyna się praktycznie z chwilą jego narodzin. Nie ma więc żadnego okresu ciszy, po którym nagle przychodzi rozkwit wrażeń seksualnych. Takie poglądy wypowiadane są przez współczesnych specjalistów od spraw seksu. Dla faceтów w stwierdzeniu tym nie ma nic specjalnie odkrywczego. Pokazywanie sobie fiucika, mierzenie, kto ma większego, wzajemne dotykanie, sikanie do celu lub na odległość, grupowa masturbacja należały do normalnych pomysłów na podwórkowe zabawy. Nikt z tego nie robił specjalnego problemu, chyba że zaczęli się w to wtrącać dorośli. A ponieważ dla nich takie zabawy zawsze kojarzyły się źle, najczęściej ze zboczeniem, to pierwszą rzeczą, jaką robili, było straszenie zgubnymi konsekwencjami. Wielu mężczyzn skutki straszenia – „zobaczysz, że ci odpadnie", „zamkną cię w szpitalu psychiatrycznym" – odczuwa do dzisiaj, borykając się np. z różnego rodzaju psychogennymi zaburzeniami erekcji czy wytrysku.

Echa dziecięcych zabaw, np. „w doktora" z kumplem z klasy, od czasu do czasu pojawiają się w dorosłym życiu. Wspomnienia te, jeśli nie są przepuszczane przez sito racjonalnych wyjaśnień, wywołują u mężczyzn silne lęki o treści homoseksualnej.

Tymczasem „dziecięcy homoseksualizm" traktowany jest dokładnie w kategoriach normy. Owa faza rozwoju seksualnego człowieka zyskała sobie nawet odrębną nazwę, tzw. fazy homofilnej. Występuje u większości mężczyzn w toku ich seksualnego rozwoju. Co jednak z kobietami? Czy one również w okresie swojego dzieciństwa zabawiały się ze swoimi koleżankami np. „w doktora"? Postanowiłem to sprawdzić, naciągając kilka z nich na rozmowę o tych sprawach. A że temat sam w sobie był trudny, zmuszony zostałem do podstępu.

Nie ukrywam, że bąbelki szampana, serwowanego w pewnej krakowskiej kafejce, spisały się wyśmienicie. Zresztą posłuchajcie sami.

Ilona, lat 26 – kelnerka

Owszem, przypominam sobie tego typu zabawy. Każdego lata rodzice zawozili mnie razem z moim rodzeństwem na wieś, żeby odetchnąć świeżym powietrzem. Lato w Krakowie to koszmar. Na wsi miałam kuzynkę o rok od siebie starszą. Kiedy dorośli wychodzili do pracy w polu, nasze zadanie polegało na pilnowaniu pasących się na łące krów. Miałam wtedy chyba około 9–10 lat. Było naturalne, że kiedy jej lub mnie zachciało się siusiać, po prostu ściągałyśmy majtki i kucałyśmy w trawie. Pewnego razu postanowiłyśmy nieco dokładniej przyjrzeć się temu, jak wygląda owo urządzenie służące do sikania. Ponieważ samej trudno było u siebie to dokładnie zobaczyć, zatem najlepiej było to obejrzeć u siebie nawzajem. Tak zrodził się pomysł zabawy „w doktora". Najpierw ja poleciłam jej, aby kucnęła w taki sposób, żebym mogła wszystko dokładnie obejrzeć, po czym wymieniłyśmy się rolami. Pamiętam również, że obydwie sprzeczałyśmy się na temat tego, którędy w przyszłości będzie wychodziło dziecko. Kuzynka, która widziała porody u zwierząt, przekonywała mnie, że na pewno będzie wychodzić przez pochwę. Mnie się to wydawało całkowicie absurdalne. Wtedy kazała mi się położyć i włożyła mi do środka palec. Czułam się dziwnie. Teraz wydaje mi się, że to, czego doznałam, chyba sprawiło mi dużą przyjemność. Nie wiem, czy to był orgazm. Może? W każdym bądź razie od tamtego wydarzenia przy prawie każdym naszym spotkaniu wracałyśmy do takich zabaw.

Agata, lat 20 – studentka polonistyki

Przyznam ci się, że jesteś pierwszą osobą, której o tym opowiadam. Ale może właśnie to, że znamy się tak krótko i nie wiem, czy kiedyś spotkamy się ponownie, ułatwi mi zwierzanie?

W moim dzieciństwie było bardzo dużo takich zabaw. Zaczęło się to chyba w przedszkolu. Ponieważ nie mam braci, jestem jedynaczką, nigdy nie widziałam, jak jest zbudowany chłopiec. Przedszkole było doskonałą okazją do sprawdzenia, jak oni to robią. Miałam kolegę, z którym uwielbiałam się bawić. Któregoś dnia ustaliliśmy, że on mi pokaże, co ma w majteczkach, a ja pokażę jemu. Zamknęliśmy się w ubikacji i spędziliśmy tam sporo czasu. Skończyło się to fatalnie. Spotkała nas nauczycielka czy raczej wychowawczyni. I jemu, i mnie dostała się wtedy ostra bura. Potem pamiętam wiele takich zabaw z koleżankami w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Z jedną z nich uczyłyśmy się całować. Chyba musiało być to dla mnie przyjemne, bo pamiętam, że sama wymyślałam jakieś preteksty, żebyśmy to powtarzały. Czasami w kilka dziewcząt bawiłyśmy się „w doktora". Polegało to na tym, że jedna z nas grała rolę „pani doktor", do której trzeba było przyjść i pokazać pupę. Wtedy „pani doktor" różnymi dziwnymi przyrządami dotykała – jak to określałyśmy – „gniazdka" i przepisywała receptę. Czasami polegało to na tym, że siadałyśmy w kółeczku, a „pani doktor" kazała nam sama się tam dotykać na różne sposoby. Wtedy chyba po raz pierwszy odkryłam, że dotykanie tego miejsca palcem może być bardzo przyjemne. Z tego, co sobie przypominam, zabawy tego typu prowadziłyśmy aż do okresu, kiedy zaczęły pojawiać się pierwsze włoski.

Jola, lat 29 – sekretarka

Jedyna rzecz, jaka mi utkwiła w pamięci z tego okresu, to zabawy z moją o rok młodszą siostrą. Kiedy rodzice wychodzili z domu, rozbierałyśmy się do naga i oglądałyśmy się, czy obydwie we wszystkich miejscach jesteśmy naprawdę takie same.

Agnieszka, lat 30 – lekarz stomatolog

Czy bawiłam się w doktora? No wiesz co, nie spodziewałam się, że o to mnie zapytasz. Pewnie tak. Chociaż...?

Chyba niezupełnie polegało to na tym, o czym myślisz. Miałam w wieku chyba 6 lat koleżankę, której ze wszystkiego się zwierzałam. Któregoś dnia postanowiłam zapytać ją o tajemnicę płci. Jej rodzice byli lekarzami, więc sądziłam, że będzie coś na ten temat więcej wiedziała ode mnie. Nie myliłam się. Otrzymałam szczegółowe wyjaśnienie co, jak, gdzie i do czego. Mnie jakoś to jednak nie zadowalało. Wtedy obydwie postanowiłyśmy, że musimy się przekonać jak to robią dorośli. Nasi rodzice bardzo się z sobą przyjaźnili. Zdarzało się, że czasem, kiedy moi planowali jakieś wyjście do kina czy na imieniny, zostawiali mnie po prostu pod opieką rodziców Magdy. Polegało to najczęściej na tym, że my zamykałyśmy się u niej w pokoju, a oni w pokoju naprzeciwko oglądali telewizję. Tego wieczoru obydwie zdecydowałyśmy się czuwać przy dziurce od klucza. No i w pewnym momencie stałam się świadkiem ich zbliżenia. To znaczy widziałam wszystko oprócz tego jednego szczegółu. Ale w tym pomogła mi już Magda. Ściągnęła swoje majtki i szczegółowo pokazała mi miejsce, w które w przyszłości będzie wchodził mój mąż. Nigdy później do tego tematu nie wracałyśmy.

Katarzyna, lat 31 – ekonomistka

Oj! To przecież normalne, że dzieciaki zabawiają się w pokazywanie sobie tego i owego. Ja pamiętam, że robiłyśmy to w stodole mojego dziadka. Zamykałam się tam wspólnie z moją cioteczną siostrą. Czy to była zabawa w doktora? Nie pamiętam. Z całą pewnością polegało to na ściąganiu majtek. Miałam wtedy chyba około 5–6 lat.

Krystyna, lat 23 – striptizerka

Tak, bawiłam się w to bardzo często. Miałam chyba 10–11 lat. Najczęściej polegało to na tym, że najpierw moja koleżanka łaskotała mnie palcem po łechtaczce, a potem ja ją.

Zofia, lat 18 – uczennica

Nie bardzo wiem, czy będę umiała ci o tym opowiedzieć. Czuję się trochę głupio, rozmawiając na taki temat. Ale dobrze.

Mam koleżankę, z którą przyjaźnię się od dziecka. Chodzimy nawet do tej samej szkoły. Zawsze mówiłyśmy sobie o wszystkim. Nawet teraz, jak coś się nam nie układa z naszymi chłopakami, to próbujemy sobie jakoś pomagać, radzić. Kiedy byłyśmy dziećmi, bardzo dużo czasu spędzałyśmy razem. Bawiłyśmy się w różne rzeczy. Ale w pewnym okresie, nie pamiętam już dokładnie, ile mogłam mieć wtedy lat, naszą ulubioną zabawą była zabawa w tatę i mamę.

Polegało to mniej więcej na tym, że kiedy rodziców nie było w domu, ja byłam mężem, a ona żoną. Malowałam sobie wtedy wąsy i starałam się robić wszystko to, co robi mąż. Widziałam kiedyś na filmie, jak mężczyzna obejmuje i całuje nagą kobietę. Nasze zabawy zawsze kończyły się na tym, że obydwie się rozbierałyśmy i ja kładłam się na niej, próbując naśladować mężczyznę. Potem, kiedy byłyśmy trochę starsze, zawsze oglądałyśmy się nawzajem, porównując to, co u siebie widziałyśmy, z rysunkami z książek. Tak naprawdę to nie wiem, czy to, co robiłyśmy, było zupełnie normalne. Sądzę, że chyba tak. Nie uważam się za lesbijkę. Nie ciągnie mnie do kobiet. Kiedy z koleżanką wracamy czasami w rozmowach do tamtych czasów, obydwie traktujemy to jako dziecięce wygłupy. Nie sądzę, aby nasi chłopcy mieli powody do narzekań w łóżku. Obydwie współżyjemy i nie mamy żadnych problemów z przeżywaniem przyjemności. Choć na początku było z tym różnie.

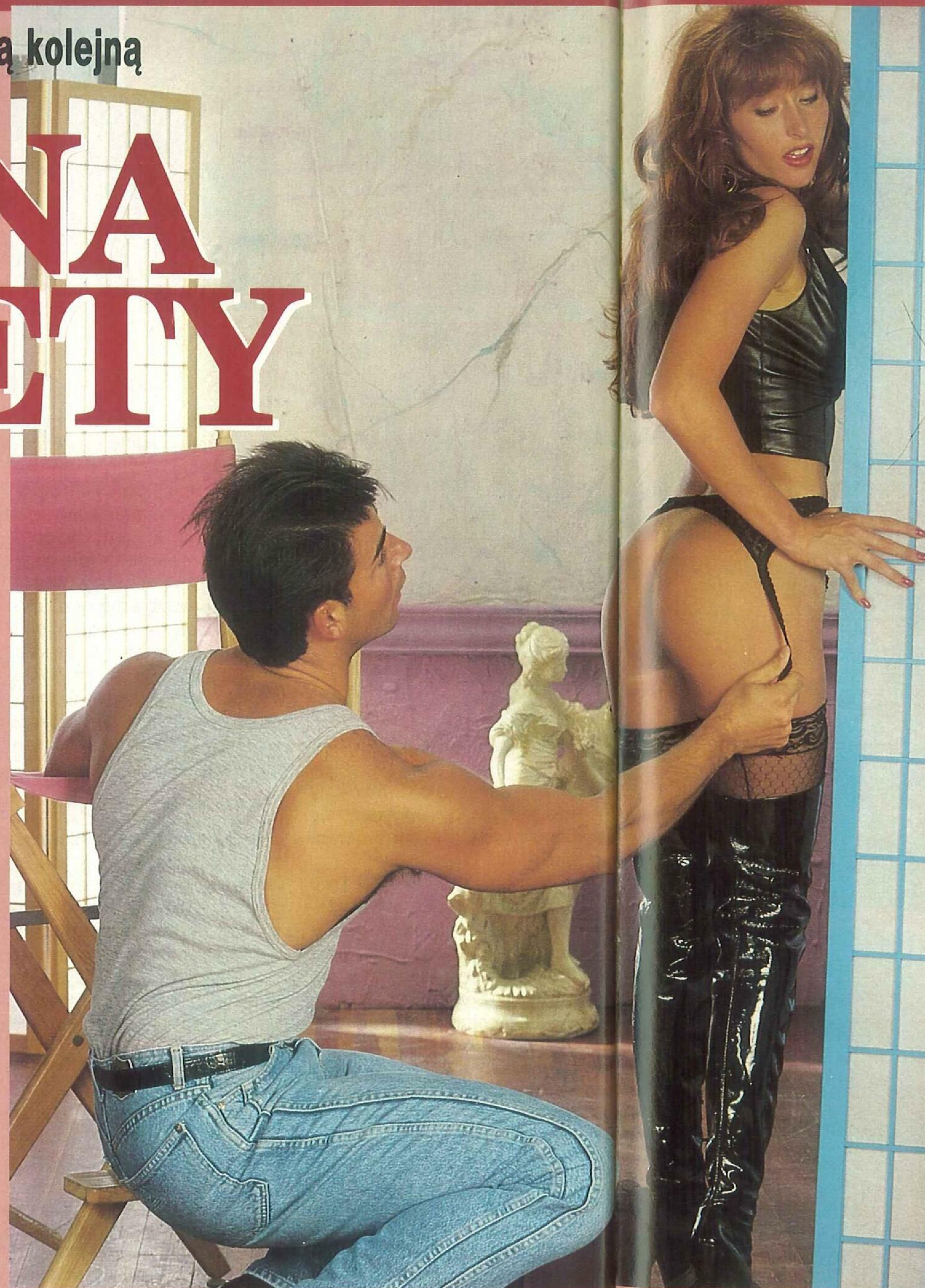
Czy dziecięce zabawy seksualne mogą mieć jakiś negatywny wpływ na późniejsze funkcjonowanie w seksie?

Wszystkie dziewczyny, z którymi rozmawiałem na ten temat, współżyją z mężczyznami, swój seks oceniają jako udany. Jak zatem wytłumaczyć niechęć do przypominania sobie owych odległych wydarzeń? No cóż, być może jednym z powodów jest fakt, że o seksualizmie dzieci mówi się i pisze niewiele i dlatego każdy, cofając się do tych odległych wydarzeń, reaguje lękiem, czy aby to, co związane było właśnie z owymi zabawami, nie świadczy np. o ukrytych skłonnościach do dewiacji?

Słuchał: **Tadeusz Roy**

Nienasycona Sylwia opowiada swoją kolejną przygodę Coś niesamowitego!

PIES NA KOBIETY



Jonatanowi nie przychodziło kiedyś na myśl, że stanie się tak popularnym pisarzem. Wyobrażał sobie raczej, że wzorem Balzakowskiego bohatera „Straconych złudzeń" będzie klepał biedę i umrze w nędzy, jak na prawdziwego artystę przystało. Tymczasem nakłady jego książek rosły w niebywałym tempie, wydawca domagał się nowych maszynopisów i Jonatan niespodziewanie odzyskał wiarę w siebie; nie tylko jako pisarz, ale też i jako mężczyzna. Niespodziewanie dla samej siebie odkryłam, że mój mąż – niegdyś zakompleksiony z powodu olbrzymiego członka, który nie mieścił się w standardowych cipkach – to prawdziwy pies na kobiety.

Po raz pierwszy w życiu zaczęłam odczuwać zazdrość. Może dlatego, że przez cały czas naszego małżeństwa wciąż było mi mało pieszczot Jonatana i w jakiś taki naturalny sposób pozostawałam mu wierna.

Któregoś wieczoru uświadomiłam sobie nagle, że nie po raz pierwszy siedzę tak, sama, oglądając na wideo pornograficzny film i głaszcząc się opuszkiem palca po łechtaczce. Ogarnęła mnie prawdziwa złość. Rzuciłam się do telefonu, postanawiając wytropić niewiernego męża i zaskoczyć go na erotycznych zabawach z inną.

Już sobie wyobrażałam, jak wchodzę do pokoju, w którym Jonatan z zapałem wbija się w wypiętą wysoko małą dupkę nieznanej panienki... i od razu zwilgotniała moja szparka. Łechtaczka, drażniona do tej pory bezskutecznie – odzyskała czucie, wypłynęła z niej ciepła, delikatna struga, prześlizgnęła się niby język po skraju moich falbanek i wniknęła do pupy, powodując, że cała od razu się rozluźniłam. Jonatan wcale nie bez trudu wpychał swego tytana w lufcik dziewczyny, mocno zaciskał dłonie na jej pośladkach, to unosząc je nieco do góry, to rozciągając na obie strony, pozwalając tym samym, by wydobyło się spomiędzy nich brązowe słoneczko.

Dziewczyna była szczupła i jej odbyt sterczał dumnie jak mały wulkanik. Polizałabym tę gwiazdkę, wcisnęłabym w nią czubek języka i jeślibym poczuła, że dziurka jest miękka i uległa pieszczotom, otwiera się po każdym liźnięciu – zaraz wcisnęłabym tam dwa, trzy palce, albo i cztery... tymczasem cztery palce zsunęły się do ciepłego jaru pomiędzy moimi udami. Zanurzyły się w gęstym sosie, jaki niespodziewanie wypłynął z mojej cipki.

„Och, Jonatanie – przemknęło mi przez myśl – nie mogę wybaczyć ci tej zdrady".

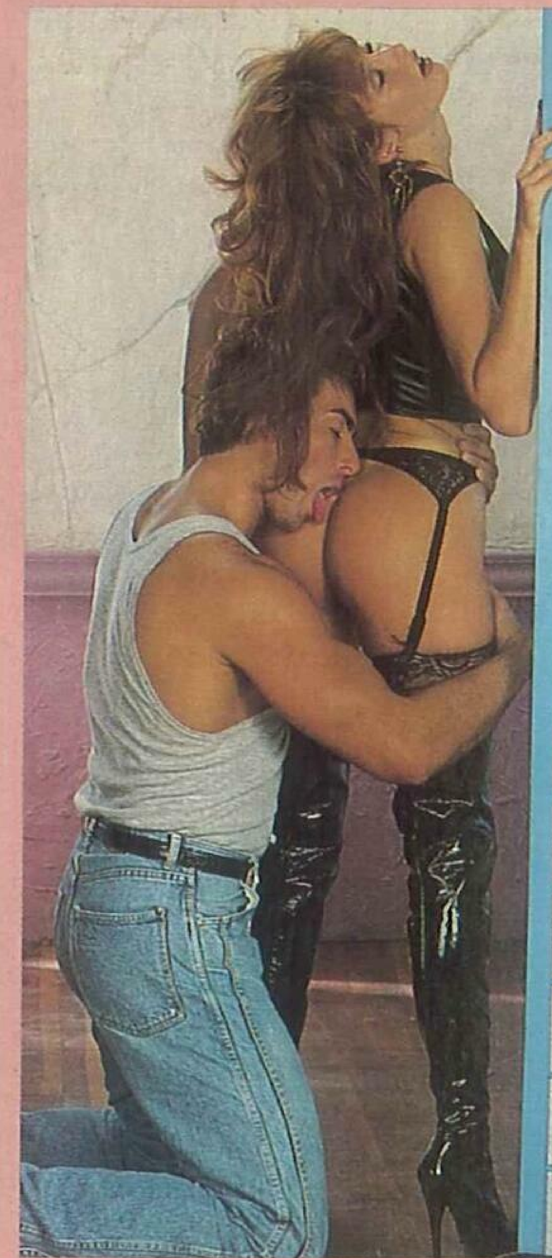
Oczyma wyobraźni widziałam jego zwarte pośladki, jak zaciskają się mocniej z każdym pchnięciem bioder, i rozwarte usta dziewczyny, jak zaczyna brakować jej tchu, gdy twardy kutas dobija dna jej pochwy. Kciukiem drażniłam naprężoną łechtaczkę, pozostałe cztery palce dźgały rozpaczliwie moją swędzącą dziurę.

„Tak dawno nie kochałeś się ze mną, koniec z tym, Jonatanie".

Sięgnęłam po nasz gigantyczny wibrator, pozwoliłam, by przez chwilę jego delikatne drgania roznieciły ogień na czubku wystającej spomiędzy fałd łechtaczki. Potem wcisnęłam w siebie odrobinę chłodnego lateksu i przeklinając w duchu Jonatana zagłębiałam drgający pal powoli, systematycznie, z determinacją, aż dotarł na samo dno, aż poczułam, że napiera na delikatną ściankę zamykającą uliczkę. Nacisnęłam jeszcze mocniej, jakbym próbowała przebić się dalej. Tak zamarłam na moment, aż po chwili poczułam, jak wibracje stają się coraz bardziej wyczuwalne.

Drgała nie tylko napięta tylna ścianka pochwy, ale i wszystko to, co się znajduje za tą ścianką. Drgania rozchodziły się łaskotliwymi falami we wszystkie strony, dotarły do piersi i spowodowały, że sutki stwardniały i naprężyły się. Musiałam je szybko podrapać, takie stały się swędzące – a drapanie ich, na przemian to jednej, to drugiej, wracało ciepłą falą do środka pochwy.

Szybko wysunęłam z siebie cały pal, nieomal słysząc szelest tarcia o napięte, obejmujące wibrator mięśnie i zaraz wbiłam go z powrotem, jak taranem, usiłując znów rozerwać tkankę na samym dnie. Ból poraził moje uda, jak błyskawica strzelił w stopy, na moment spowodował skurcz obu łydek. Powtórzyłam ten okrutny zabieg: jeszcze raz wbiłam w siebie straszny, potężny taran...



W oczach pojawiły mi się łzy. Nienawidziłam już Jonatana z całego serca. Zaczęłam szybko poruszać lateksowym kutasem, coraz szybciej, w palcach delikatnie ugniatałam czubek łechtaczki, ściskałam aż do bólu, zaczęłam drapać dookoła niej, nie przerywając szalonej kopulacji z wibratorem. Orgazm runął na mnie jak przydrożne drzewo. Był porażający, był jak straszliwe uderzenie, jak cios nożem. Ból rozerwał mnie nieubłaganie na dwie części – powoli, metodycznie rozszarpywał mnie łapami demona. Z cichym chrzęstem pękały ścięgna, rozrywaną skórę zalewała gorąca krew... W końcu chlusnęła na mnie spieniona fala, zapadłam się w lepki wrzątek, wbijały się we mnie miliony jadowitych igieł... chyba straciłam przytomność.

Ocknęłam się rozluźniona, spokojna. Leżałam skulona, z dłońmi wciśniętymi między uda. O moim niebywałym ekscesie świadczyła tylko napięta, jakby rzeczywiście poparzona skóra. Dotknięcie opuszką wywoływało trochę swędzące, trochę piekące smagnięcia.

Więc i taki może być orgazm! Jakieś niezwykłe mroczne pokłady odczuć. Rozkosz granicząca z przerażeniem, bólem, ekstaza na granicy śmierci...

Jonatan wrócił nad ranem. Rozmówiłam się z nim krótko. Miałam dla niego tylko jeden argument: nie zasługuję na takie traktowanie.

Musiało być coś w moim głosie albo w tym, jak wyglądałam, bo w jego oczach zobaczyłam prawdziwy strach. Nie wdawałam się w szczegóły i nie pozwoliłam, by zaczął się tłumaczyć. Już wiedziałam, że nawet z bólu potrafię wydobyć dla siebie rozkosz. Nie potrzebowałam przeprosin, obietnic... A Jonatan jakby się ocknął ze snu. Kręcił się przy mnie jak niepewny swego losu zakochany kundel. Dwa dni później zabrał mnie nad Zalew.

Szwagier jego wydawcy, potentat restauracyjny, miał tam letni domek i kawałek własnej plaży. Pora roku nie sprzyjała plażowaniu czy spacerom. Jesienny deszcz zacinał bezustannie, ciężkie chmury wisiały nisko. Nad pomarszczoną, siną taflą Zalewu snuły się poszarpane kłaki mgły. Nastrój był doprawdy wisielczy. Miałam jednak całkiem dobry humor. Snułam się półnago po dwóch pokojach, pozwalałam się upijać mocnymi drinkami i coraz bardziej chciało mi się śmiać, tym bardziej, im bardziej poważniał Jonatan.

Nie udawało mu się jakoś mnie rozpalić i to go najwyraźniej zaczynało przerażać.

– Nie chcę cię stracić, Sylwia – wyznał niespodziewanie, skruszały i skulony.

– Nie tracisz mnie – zapewniłam go z uśmiechem, który podziałał na niego jak cios łopatą. Aż nim rzuciło o ścianę. Wybiegł przed dom, na mały ganeczek, skąd wrócił po chwili tak mokry, jakby ktoś próbował go otrzeźwić kubłem wody.

Widocznie jego cierpliwość była na wyczerpaniu, bo nagle rzucił się na mnie z agresywnością, na którą przecież czekałam. Nie zamknął drzwi, więc po chwili, gdy zerwał ze mnie flanelową koszulę, moje ciało pokryło się gęsią skórką. Wilgotne, chłodne powietrze uderzało o wypiętą pupę, śliz-





gało się po plecach i powodowało coraz większe dreszcze. Przemoczony Jonatan bynajmniej nie rozgrzewał mnie. Jego chłodne ręce ściskały moje zziębnięte piersi... To było coś. Zapowiadał się orgazm na chłodno i mokro.

Pozwoliłam, by Jonatan ułożył mnie na plecach. Z jego rozpiętej koszuli skapywała co jakiś czas kropla, prosto na sam środek brzucha. Była jak lodowy pocisk. Wbijała się we mnie ostrym soplem, a ja za każdym razem drżałam w objęciach Jonatana. Przycisnęłam go mocno, wsunęłam dłonie pod wilgotny dres i ścisnęłam jego pośladki z całych sił. W tym momencie lodowaty bicz smagnął mnie pomiędzy nogami.

Było to jak chlaśnięcie mokrą ścierką. Spowodowało, że jęknęłam, mocno przywarłam do Jonatana. Rozłożyłam uda jeszcze szerzej, coś jakby kłębowisko wodorostów wierciło się między nimi, wywołując we mnie dygot. Chciałam podnieść głowę, by zobaczyć, co też Jonatan tam wyczynia, ale powstrzymały mnie jego mocne pocałunki. Czymkolwiek mnie pieścił, było to paskudnie mokre i w naprawdę nieprzyzwoity sposób ekscytujące.

– Rób tak jeszcze, Jonatanie – szepnęłam.

Odsunął się lekko i spojrzał na mnie zdziwiony.

– Jak?

Niespodziewanie, najpierw na jednym, potem na drugim udzie poczułam ciepłą strugę oddechu, delikatne muśnięcia przemykające pomiędzy lodowatymi biczami. Podniosłam głowę, zdumiona i zaniepokojona. Pomiędzy moimi nogami układał się do snu przemoczony kundel. Jego rozwichrzone kudły sterczały zza przystrzyżonego ładnie pagórka łonowego. Musiał się, nieborak, wślizgnąć przez otwarte drzwi.

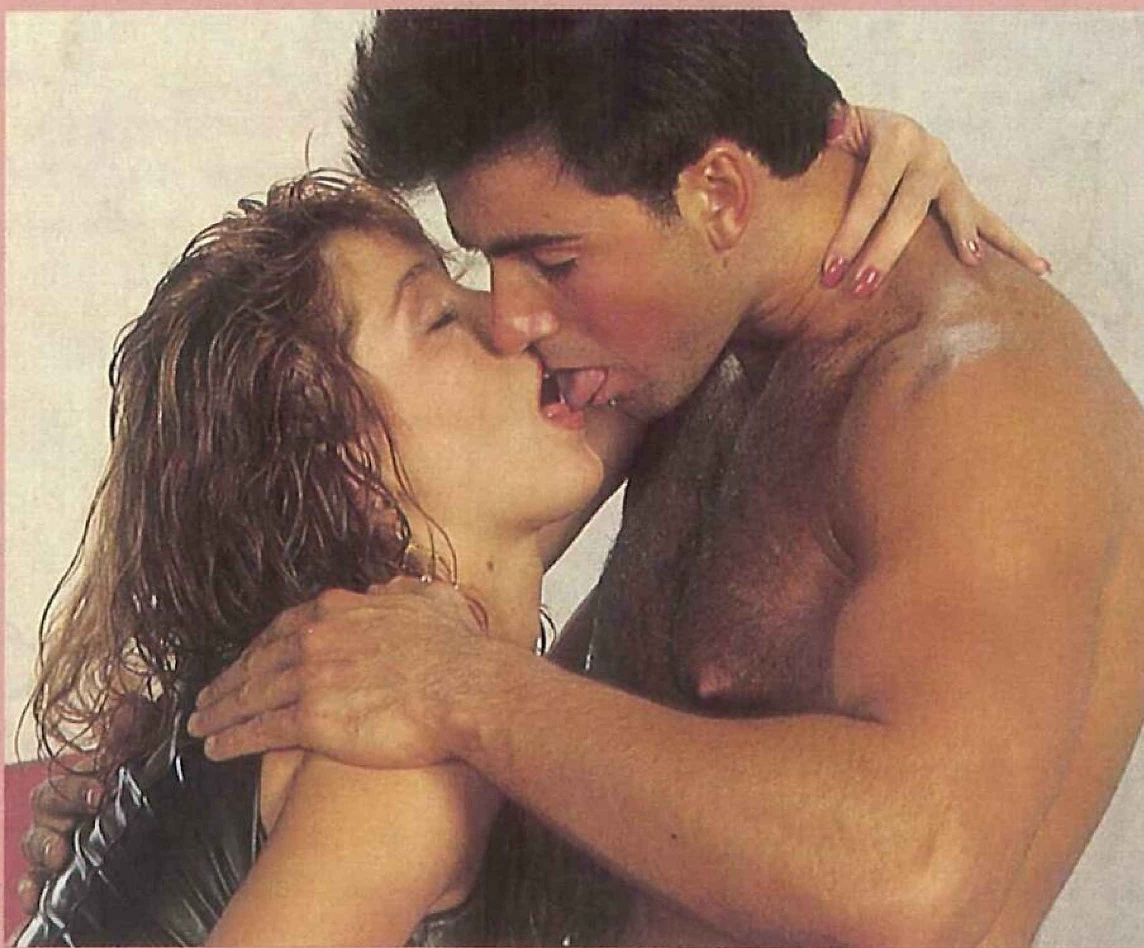
– Tu jesteś, łachmyto – usłyszeliśmy chrapliwy, bełkotliwy głos.

Drzwi otworzyły się gwałtownie i stanął w nich facet na swój sposób odrażający. Był niewielkiego wzrostu, mocno przygarbiony, twarz miał czerwoną, krostowatą, mokre łachmany wisiały na nim w strzępach i z daleka było widać, że jedynie deszcz prał je od czasu do czasu. Na dodatek niespodziewany gość w prawej ręce trzymał opróżnioną do połowy butelkę taniego wina i z trudem utrzymywał równowagę.

Pies popiskując, z podkulonym ogonem uciekł w kąt pokoju. Facet zrobił krok do przodu, zatoczył się, pociągnął długi łyk z butelki i dopiero wtedy zobaczył mnie, leżącą przed









nim z rozłożonymi udami, i Jonatana, który już prężył się, by wyrzucić intruza. Powstrzymałam go ruchem ręki.

Chwilę przyglądaliśmy się sobie w milczeniu. Nieznajomy wyciągnął głowę jak mógł najdalej w stronę mojej cipki i wyraźnie pociągnął nosem. Ja nie musiałam specjalnie się wwąchiwać, by poczuć kożlą woń potu, stęchliznę butwiejących szmat i słodkawy odór przypominający zapach wydobywający się z zapomnianego kubła na śmieci. To był najbardziej odrażający typ, jakiego w życiu spotkałam.

– O, przepraszam – powiedział, po czym beknął przeciągle, sprawiając wrażenie, że zaraz zwymiotuje. – Ciapek mi ciągle ucieka – wymamrotał – więc... – chrząknął – dlatego...

Ciapek w kącie szczeknął cicho, prawie nieśmiało, a facet zrobił jeszcze pół kroku i zgiął się wpół, wpatrzony hipnotycznie w moją dziurkę. Nieczęsto widać trafiała mu się taka gratka. Jego oczy błądziły na wszystkie strony, z otwartych ust zwisała kropla śliny. Próbował się skoncentrować i zapuszczał prosto w moją cipkę ostre spojrzenie to jednego, to drugiego mętnego oka. Wyglądał jak zwierzę i zdaje się tylko dlatego bez wahania poddałam się szalonej myśli.

Uniosłam biodra, palcami lewej ręki naciągnęłam skórę wzgórka łonowego tak, że łechtaczka wysunęła się spomiędzy otulającego ją kołnierza jak dumna statua wolności. Podsunęłam obnażoną do granic możliwości szparę prosto pod nos nieco zdumionego obdartusa.

– Jak ci się podoba? – zapytałam bezceremonialnie. – Coś mi się wydaje, włóczęgo, że jesteś napalony jak pies.

– Jak pies? – obruszył się, pociągnął nosem, zakaszlał. – Ja, włóczęga? – Wyprostował się tyle, na ile pozwalały mu kabłąkowate plecy. – Jestem tutejszy, a nie włóczęga. I wcale nie jestem napalony jak pies, ja po prostu jestem pies, prawdziwy pies na kobiety.

– A jak się wabisz? – zapytał bezceremonialnie Jonatan.

– Mówią na mnie Bernardyn, bo mam na imię Bernard. I naprawdę jestem jak ten pies. Cicho, Ciapek. – Odwrócił się na moment w stronę skomlenia dobiegającego z kąta.

Jonatan wybuchnął śmiechem, a ja naciągnęłam przymilnie fartuszki sromowe.

– Liż mnie, psie.

Jonatan zrozumiał swoją wielką szansę. Byliśmy przecież o krok od pojednania. Objęłam go, podsuwając biodra w stronę nieznajomego.

– Na czworaki, Bernard – rozkazał mój mąż, po czym cmoknął, tak jak zwykło się cmokać na udomowionego czworonoga – jeśli oczywiście chcesz się zabawić z moją żoną.

– On naprawdę wabi się Bernardyn – krzyknęłam zadowolona. A Ciapek, ośmielony trochę nie do niego adresowanym cmoknięciem, wyszedł z kąta i usiadł naprzeciwko. Przekrzywiając ze zdumienia łeb, patrzył, jak jego pan stanął na czworakach i zawzięcie wąchając wsunął głowę między moje nogi.

Poczułam, że liznął mnie delikatnie, od niechcenia.

– Jeszcze – zażądałam. – Jeszcze, Bernard.

Wyglądało jednak na to, że ten niespodziewany „pies na kobiety" nie bardzo potrafi zabrać się do dzieła. Poczułam na udach i usłyszałam ciężkie westchnienie, skudlona, mokra czupryna powoli zaczęła znikać w ciepłym gniazdku pomiędzy moimi nogami.

– Jonatanie – szepnęłam zaniepokojona.

Na szczęście nic więcej nie musiałam mówić. Mocnym ruchem chwycił butelkę z winem, na której nasz cuchnący gość wspierał się jak na protezie. Nim zdążył zaprotestować – kilka chłodnych kropel jego ulubionego napoju spadło prosto na moją łechtaczkę.

– Aaa – mruknął z niespodziewanym zrozumieniem. Poczułam szorstki, długi, prawdziwie zwierzęcy jęzor. Zgarnął tych kilka kropel jednym ruchem. Jonatan od razu chlupnął kolejną porcję wina. Teraz poczułam całą serię liźnięć, dokładnie oczyszczających pęczniejące falbanki z kwaśnego aromatu.

– O, tak – szepnęłam, opuszczając bezwładnie biodra i rozkładając ręce na boki. – To wspaniałe...

Jonatan polewał cierpliwie po kilka kropel albo chluśnięć, a Bernard z coraz większą zachłannością wylizywał całą cipkę. Przestałam kontrolować wydarzenia. Czułam tylko gorące, chwilami szorstkie, chwilami twarde smagnięcia, co jakiś czas docierające w okolice łechtaczki. Jonatan chyba zauważył, że tam jednak odczucia są najintensywniejsze, bo przez chwilę polewał ten ogonek cienkim strumyczkiem, a mój śmierdzący amant omiatał go jęzorem ze wszystkich stron, przyduszał, wykonując liźnięcie kończące się aż na kępie włosów, rozpłaszczał mocnym ruchem, wypychał z kryjówki, w której był schowany, albo pociągał skórę za sobą, obnażając twardy migdałek do granic możliwości, tak jak można by obnażyć napletek naprężonego kutasa.

Prawdziwą rozkosz sprawiło mi jednak zupełnie co innego. W pewnym momencie Jonatan zadarł moje nogi i nalał wina prosto do rozwartej szeroko cipki, jakby to był kielich, jakby to był po prostu wielki dzban.

Jęzor Bernarda natychmiast tam wskoczył i od razu pierwszym liźnięciem sięgnął głęboko, wbił się i samym czubkiem wygarnął ze mnie przenikliwy dreszcz, jak gdyby wyciągał ukryty w pochwie pęk pokrzyw. Naprężony lepki wąż sięgał do najdalszych zakamarków cipki, która zamieniła się w prawdziwe jezioro. Już nie wiedziałam, gdzie są brzegi mojej dziupli. Rozwarła się tak szeroko, że miałam odczucie, jakby się rozlała. Pomiędzy moimi udami było rozlewisko dreszczy, skurczów i łaskotliwych smagnięć. Jęzor rozmazywał cipkę na wszystkie strony, na uda, podbrzusze, cipka spływała na pośladki i zlewała się w szczelinę pomiędzy nimi. Jęzor docierał wszędzie, w jednej chwili zapuszczał się na czubek łechtaczki i natychmiast spadał na sam brzeg odbytu. Czułam się tak, jakbym była wywinięta na drugą stronę, jakby cała konstrukcja cipki wyległa na zewnątrz, rozwinęła się jak wielki kwiat.

I wtedy skończyło się wino...

Sylwia Basil

(Dokończenie w następnym numerze. Nie przegap, Czytelniku, bo będziesz żałował).



261 MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy Top drażniący klitoris, Giant Bone – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka na wibrator i dwie baterie. Obwód/długość 10/18 cm.
☐ 261........414 000 zł

726 LARGO
Krem zwiększający erekcję, wydłużający penis. Należy stosować 2 razy dziennie przez okres 8-12 tygodni.
☐ 726 (40 g)...268 000 zł

727 MAGNAFALL
Krem do masażu penisa o przyjemnym zapachu. Stymuluje erekcję.
☐ 727 (40 g)...268 000 zł

728 MAXIMUM
Jak wyżej tylko w formie balsamu.
☐ 728 (40 g)...268 000 zł

724 KREM STYMULUJĄCY EREKCJĘ
Stymuluje erekcję podczas stosunku.
☐ 724 (20 g)...230 000 zł

725 KREM STYMUORGAZM LUJĄCY
Krem stymulujący orgazm u kobiet.
☐ 725 (20 g)...230 000 zł

DZIĘKI MARTINOWI SEKS STAJE SIĘ FASCYNUJĄCY...

AFRODYTA – BARDZIEJ LUKSUSOWEJ I BARDZIEJ CHĘTNEJ KOBIETY ZA TĘ CENĘ NIE ZNAJDZIESZ!



532 AFRODYTA
Nie potrafi zmywać, ani gotować. Nie potrafi również odrzucić żadnej oferty seksualnej. Ma jedwabistą skórę oraz ciało, które aż drży z podniecenia. Ekskluzywna w każdym calu! Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 532......2 153 000 zł



533 KLĘCZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji klęczącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 533......2 153 000 zł



534 SIEDZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji siedzącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 534......2 153 000 zł



536 SUN SHINE
Jak wyżej, lecz o pięknym, tropikalnym kolorze skóry... Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 536......2 153 000 zł

535 POCHYLONA
Jak wyżej, ale bierzesz ją od tyłu. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 535......2 153 000 zł



410 KULKI ANALNE
5 cudownych kulek w kolorze żółtym, wywodzących się z krajów orientalnych powoduje, że każdy wpada w ekstazę, bez względu na płeć, czy otwór...
☐ 410.........81 000 zł

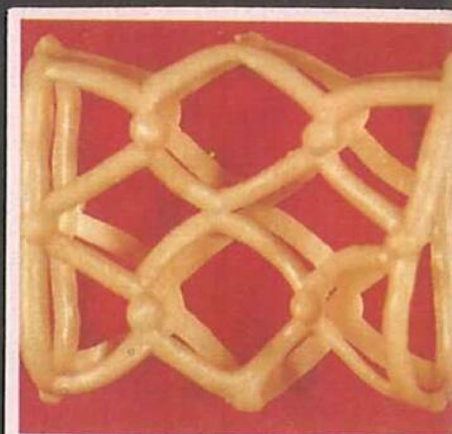


PENIS DO MASAŻU
Niewiele różni się od prawdziwego. Ulubiony przyrząd kobiet i mężczyzn.

Obwód 12 cm, długość 24 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
346 cielisty..199 000 zł
330 czarny...199 000 zł
273 różowy...199 000 zł



385 DUO-SEX, DILDO I VAGINA Z WIBRATOREM
Fantastyczny wynalazek, który zadowoli wszystkich. Dildo z umocowaną z tyłu vaginą. Działa na baterie. Możliwość wibracji z obu końców. Obwód/długość 18/28 cm. Musisz dokupić 4 baterie R-14.
☐ 385........746 000 zł



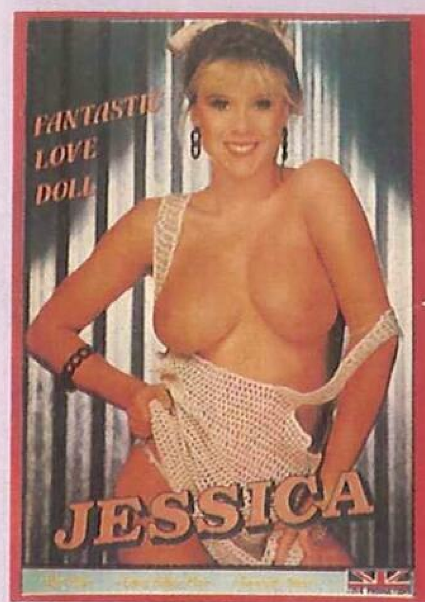
390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ 390.........70 000 zł

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł

P801/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.
Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

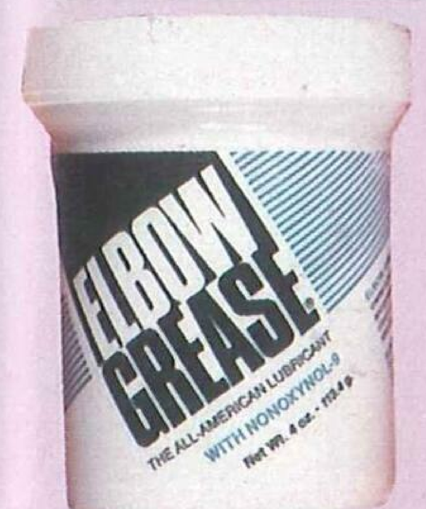
MARTIN
TO LUKSUS – WSZYSTKO PASUJE JAK ULAŁ



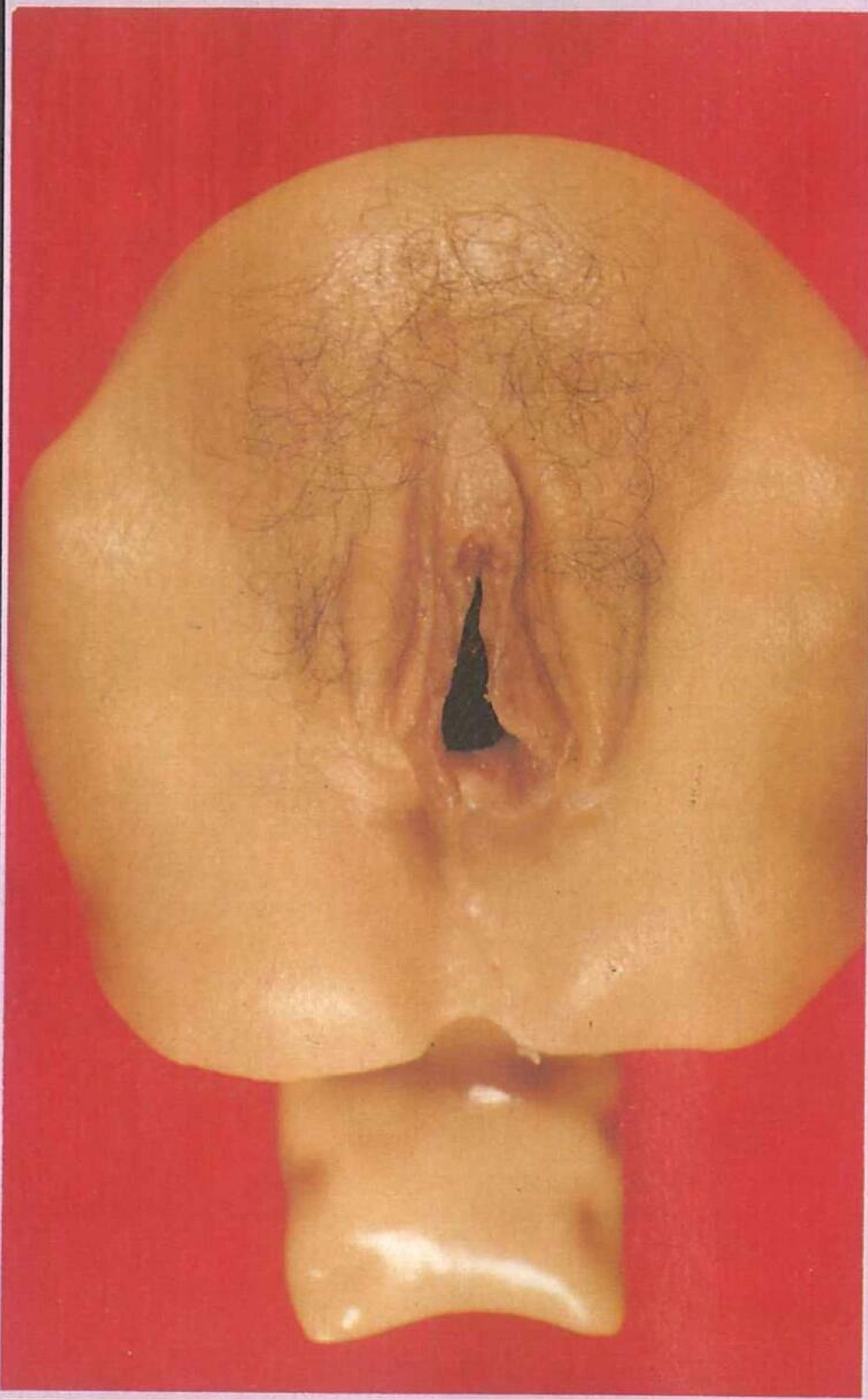
550 JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Ta śliczna, jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki, ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
☐ 550........769 000 zł



418 PIERŚCIEŃ EREKCYJNY
Baczność! Stoi tak długo, jak zechcesz.
☐ 418........140 000 zł



246 ELBOW GREASE
Magiczny słoik z magicznym kremem. Sprawia, że możesz kochać się bez przeszkód... Bez zapachu. Nie stosować razem z prezerwatywą.
☐ 246........116 000 zł



389 VAGINA REALISTIC
Pod wieloma względami przewyższa prawdziwą, sprawiając, że aż drżysz z rozkoszy. Jest to odlew młodej, pięknej vaginy, bez zarzutu pod względem anatomicznym. W jej wnętrzu czujesz się tak, jakbyś był z prawdziwą kobietą. Dostarczana w eleganckim, aksamitnym opakowaniu.
☐ 389......1 979 000 zł



230 BAWOLE OCZKO
Namocz je w wodzie, załóż na penis i kochaj się. Włoski na pierścieniu sprawiają, że ona nie posiada się wręcz z rozkoszy.
☐ 230........140 000 zł

215 VIBRO REALISTIC
Najbardziej realistyczny wibrator, jaki kiedykolwiek wyprodukowano. Jest to odlew prawdziwego, wyjątkowo pięknego penisa. Po uruchomieniu penis zaczyna poruszać się jak prawdziwy i co chwila przebiega przez niego spazm rozkoszy. Działa na baterie (2 × R-6). Ma regulowaną prędkość. Dostarczany w eleganckim, aksamitnym opakowaniu. Obwód 16 cm, długość 22 cm.
☐ 215......1 347 000 zł

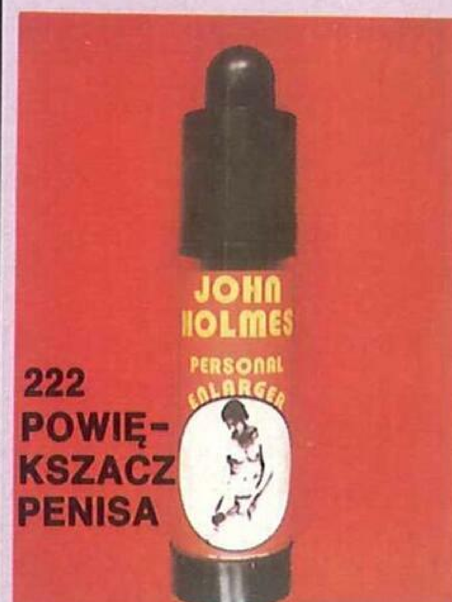


P802/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.
Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

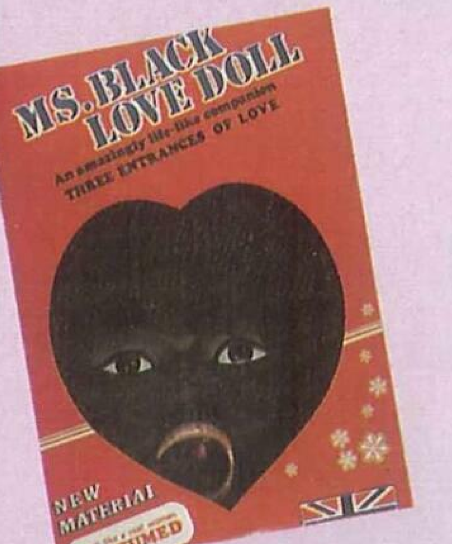
Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)



217 MULTI-SPEED WIBRATOR
Zwykły wibrator o niezwykłym działaniu. Uwielbiany przez początkujących, którzy już nigdy potem nie wypuszczają go z ręki. Należy wmontować baterie, dzięki którym drży całe ciało. Obwód 11 cm, długość 21 cm.
☐ 217........115 000 zł



222 POWIĘKSZACZ PENISA
Wiadomo, oczywiście, że wielkość jest bez znaczenia, ale fantastyczny efekt ssący „pompki", sprawia, że wraz z partnerem zmieniasz zdanie... Obwód 20 cm, długość 33 cm.
☐ 222........536 000 zł



510 LOVE, LOVE DOLL (CZARNA)
Czy kolorowe dziewczyny mają gorętszą krew od innych? Wielu uważa, że tak. Przekonaj się sam. Ta ciemnoskóra dziewczyna ma trzy ponętne dziurki i ciemne kręcone włosy.
☐ 510........626 000 zł

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł



ALEXANDRA

Foto: ULF STJERNBO

PLAYSTAR



Najbardziej ekskluzywny magazyn dla panów - pełny SEKSU, pięknych kobiet, dramatów, sportu i skandali...